



Panorama Powiatu Janowskiego

Batorz - Chrzanów - Dzwola - Godziszów - Janów Lubelski - Modliborzyce - Potok Wielki

Nr 3 (67) Wrzesień - Październik 2019

BEZPŁATNE CZASOPISMO DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU JANOWSKIEGO

www.powiatjanowski.pl

W NUMERZE

➡ **Ponad 30 tys. zł**
na stypendia Starosty **więcej str. 4**

➡ **Przy szpitalu**
powstanie lądowisko **więcej str. 5**

➡ **Dożynki powiatowe**
w Godziszowie **więcej str. 10-11**

Ponad 24 mln zł na drogi powiatowe i gminne z Funduszu Dróg Samorządowych

Blisko 500 mln zł trafi na drogi lokalne w województwie lubelskim w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Powiat Janowski na inwestycje drogowe, które będą realizowane w gminie Batorz, Chrzanów, Dzwola, Godziszów, Janów i Modliborzyce, otrzymał - bagatela... 17,8 mln zł. **WIĘCEJ na str. 3**



Podczas spotkania (od lewej): Artur Pizoń - Starosta Janowski, Przemysław Czarnek - Wojewoda Lubelski, Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP, Jerzy Kwieciński - Minister Finansów, Inwestycji i Rozwoju

Janowski szpital buduje instalację fotowoltaiczną

Do 23 listopada 2019 roku powinna zakończyć się budowa instalacji fotowoltaicznej w szpitalu powiatowym w Janowie Lubelskim. Wartość inwestycji przekracza 1,8 mln zł. Inwestycję zrealizuje „Eko-Solar” Sp. z o.o. Wszieradów. Około 95 procent kosztów kwalifikowanych stanowią środki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, reszta to wkład własny Powiatu Janowskiego. W ramach projektu, na terenie przyszpitalnym zostaną zamontowane panele fotowoltaiczne o łącznej mocy 350 kWp. **WIĘCEJ na str. 3**

2016-2019. Prawie 110 mln zł na 500 plus dla dzieci z powiatu janowskiego

Prawie 110 mln zł z tytułu 500 plus wpłynęło na konta rodziców w powiecie janowskim od kwietnia 2016 roku do sierpnia 2019 roku. Pieniądze z rządowego programu niektórzy rodzice wydają na konsumpcję i rozwój dzieci, a niektórzy - chcąc pomóc dziecku w jego kształceniu lub usamodzielnieniu, zakładają dlań lokaty bankowe. Przy niezmienionej kwocie i założeniu, że ten program będzie trwał i trwał, w ciągu 18 lat na koncie dziecka może uzbierać się 108 tys. zł, nie licząc odsetek bankowych. **WIĘCEJ na str. 12**

W Janowie oddano hołd ofiarom niemieckich obozów koncentracyjnych

Po Katyńskich Tablicach Memorialnych, kolejny pomnik stanął przy kościele pw. św. Jadwigi w Janowie Lubelskim. Tym razem, chodzi o epitafium, upamiętniające 199 mieszkańców Janowa i okolic, zamordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych i innych miejscach kaźni w czasie drugiej wojny światowej. **WIĘCEJ na str. 8-9**

17-letni Ludwik Siwek z Godziszowa zginął w Auschwitz



Budowa S19 między Lublinem a Rzeszowem

Dwudziestego sierpnia, przy węźle Modliborzyce oficjalnie rozpoczęto budowę pierwszego z 12 odcinków trasy S19 między Lublinem a Rzeszowem na odcinku Kraśnik Południe - Janów Lubelski Północ. Długość odcinka wynosi 18 km. Wykonawcą zadania jest firma Strabag, która rozpoczęła już wycinkę drzew i pierwsze roboty ziemne. W terenie, gromadzone są kruszywa, prowadzone jest też rozpoznanie saperskie. **WIĘCEJ na str. 6**



Źródło: GDDKiA

1939-2019. W 80. rocznicę wydarzeń w Momotach i Dzwoli



Pogrom Niemców pod Dzwolą we wrześniu 1939 r.

W 80. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, w niedzielę, 29 września - podczas patriotyczno-religijnych uroczystości w Momotach i Dzwoli, odbywających się pod patronatem narodowym Prezydenta Andrzeja Dudy, wspomniano żołnierzy zgrupowania pułkownika Tadeusza Zieleniewskiego, walczących w Janowie, pod Dzwolą, Kocudzą, Krzemieniem, Zofianką i Godziszowem... - Żołnierzy, którzy walczyli, ginęli i w tym miejscu chcieli Polski wolnej dla nas i dla przyszłych pokoleń - mówił Artur Pizoń - Starosta Janowski.

Zwieńczeniem obchodów była rekonstrukcja historyczna. Tego dnia, i w Momotach i w Dzwoli zaroilo się od polskich, sowieckich i niemieckich żołnierzy. W Momotach, w widowisku historycznym o losach żołnierzy zgrupowania pułkownika Zieleniewskiego, którzy - wobec przeważających sił wroga i braku amunicji, na początku października 1939 roku złożyli broń, „opowiedzieli” uczniowie Zespołu Szkół Technicznych i rekonstruktorzy z GRH „Zakłady Południowe” ze Stalowej Woli.

WIĘCEJ na str. 14-15

Ścieżka pieszo-rowerowa między Janowem a Zofianką Górną zostanie zrealizowana - zapowiedział Minister Adamczyk



Na drodze krajowej 74

Jest pozytywna decyzja w sprawie budowy ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze krajowej 74 i to aż Ministra Infrastruktury Andrzeja Adamczyka. - Rząd przeznacza miliardy zł na duże inwestycje drogowe, ale muszą się też znaleźć środki finansowe na to, aby zabezpieczyć tak trudne miejsca, jak to tutaj. W najbliższym czasie, zostanie podpisane porozumienie między burmistrzem Janowa a szefem lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, w którym zostaną określone zasady współfinansowania projektu technicznego. A jak panowie się porozumieją (myślę, że to będzie dosyć szybko), ja podpiszę dokumenty, na podstawie których rozpocznie się proces przygotowania budowy ścieżki o długości 1,6 km - zakomunikował 25 września, podczas spotkania z mieszkańcami Zofianki Górnej.

Tego dnia, Ministrowi Adamczykowi za „ujęcie lokalnego zadania w programie inwestycyjnym GDDKiA” dziękował Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP. - Chcę podziękować za skierowanie środków finansowych do gminy Janów na wybudowanie ścieżki pieszo-rowerowej od Janowa do Zofianki Górnej. Jestem przekonany, że jeszcze w tym roku zostanie przygotowana dokumentacja techniczna, a w przyszłym roku ruszy budowa ścieżki, która w znaczący sposób poprawi bezpieczeństwo ruchu przy drodze 74 - informował.

- Deklaracja pana Ministra jest jednoznaczna. Ten ciąg pieszo-rowerowy zostanie wybudowany, co pokazuje, że Rząd Mateusza Morawickiego widzi potrzeby również małych społeczności. Panie Pośle, pana długoletnie starania spełniły się i za to też bardzo serdecznie dziękujemy - mówił Artur Pizoń - Starosta Janowski.



Od lewej: Minister Andrzej Adamczyk, Bogdan Pituch, Burmistrz Krzysztof Kołtyś, Sołtys Józef Łukasik



Od lewej: Poseł Jerzy Bielecki, Minister Andrzej Adamczyk, Starosta Artur Pizoń

Podczas spotkania, Adamczyk mówił krótko i konkretnie.

- Czy możemy liczyć na to, że w przyszłym roku pojedziemy rowerem nową drogą? - zapytał jeden z mieszkańców Zofianki.

- Jeśli nie będzie odwołań, to przyszły rok będzie czasem realizacji tego przedsięwzięcia. Chcę potwierdzić swoją obecnością, że ta inwestycja zostanie zrealizowana, oczywiście, wszelkie procedury, jak wszędzie, muszą zostać zachowane - zakomunikował Minister.

To oznacza, że Adamczyk podjął decyzję o wpisaniu przedmiotowej ścieżki pieszo-rowerowej do programu inwestycyjnego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, w oparciu o co będzie mogła zostać uruchomiona procedura przygotowania dokumentacji techniczno-środowiskowej i projektu budowlanego, co pozwoli na rozpoczęcie budowy.

O sprawie będziemy informować.

Przypomnijmy, że o ścieżkę pieszo-rowerową upominają się nie tylko mieszkańcy Zofianki Górnej, ale i Zofianki Dolnej oraz Krzemienia. Za budowę ciągu pieszo-rowerowego opowiadają się też radni powiatowi i gminni, najbardziej Krzysztof Kurasiewicz, który od samego początku wspierał mieszkańców Zofianki. Chodzi o to, że na tym odcinku drogi dochodzi do wielu wypadków drogowych (nieraz śmiertelnych), których ofiarami są piesi i rowerzyści.

- Droga między Janowem a Zofianką jest nie tylko wąska, ale i nie ma wyznaczonego pobocza. Tą drogą poruszają się nie tylko mieszkańcy okolicznych miejscowości. Tutaj przejeżdża wiele samochodów ciężarowych, a natężenie ruchu jest przez całą dobę - informuje Justyna Łukasik - jedna z protestujących. W podobnym tonie, wypowiada się sołtys Józef Łukasik i Stanisław Ligaj - szef komitetu protestacyjnego.

Foto-galeria: http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7822.html



Mieszkańcy Zofianki Górnej podczas spotkania z ministrem

Modliborzyce. Pierwsza droga w powiecie janowskim, zmodernizowana z dofinansowaniem Funduszu Dróg Samorządowych

Prawie kilometrowy odcinek drogi powiatowej oddano do użytku w połowie września w Modliborzycach (od „krajówki”, obok Gminnego Ośrodka Kultury, w stronę Kolonii Zamek). - Jest to pierwsza droga w powiecie janowskim, zrealizowana z dofinansowaniem Funduszu Dróg Samorządowych, ale nie ostatnia - informuje Artur Pizoń - Starosta Janowski.

Wykonawcą zadania jest Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie. Przebudowa drogi pochłonęła około 1,2 mln zł. Zadanie zrealizowano z 50-procentowym dofinansowaniem Wojewody Lubelskiego. Pozostałą kwotę zabezpieczył Powiat Janowski (45 procent) i Gmina Modliborzyce (55 procent).

W ramach zadania, pojawiła się nowa nawierzchnia drogowa, chodniki i zjazdy do posesji oraz oznakowanie poziome i pionowe. Pod koroną drogi wybudowano też przepust z prawdziwego zdarzenia. Inwestycję z ramienia Powiatu Janowskiego prowadził Zarząd Dróg Powiatowych.

Foto-galeria:

http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7801.html



Podczas odbioru (od lewej): Adam Kapusta - Przewodniczący Rady Miejskiej w Modliborzycach, Rafał Tomalka - Kierownik budowy, Andrzej Ciupak - Wiceprzewodniczący Rady Powiatu, Marek Szymański - Przedstawiciel wykonawcy, Witold Kuźnicki - Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP, Grzegorz Rachwał - Kierownik Wydziału Inwestycji i Nadzoru ZDP (z tyłu), Artur Pizoń - Starosta Janowski, Michał Komacki - Wicestarosta, Piotr Rogoża - Radny powiatowy, Witold Kowalik - Burmistrz Modliborzyc

Tekst; foto: Alina Boś

Ponad 24 mln zł na drogi powiatowe i gminne z Funduszu Dróg Samorządowych

Cd. ze str. 1 Swoją drogą, kwotę rzędu 4,8 mln zł przyznano na inwestycje drogowe Gminie Janów Lubelski. Gminie Potok Wielki udzielono wsparcia w wysokości 1,4 mln zł, a Gminie Dzwola - ponad ćwierć mln zł.

Ogółem, dotacja z Funduszu Dróg Samorządowych na wszystkie zadania drogowe (gminne i powiatowe) w powiecie janowskim wynosi ponad 24 mln zł.

Oczywiście, samorządy będą musiały dołożyć porównywalne pieniądze do 16 zadań drogowych jako wkład własny. - Tym sposobem, w powiecie janowskim zostanie zmodernizowanych 32 km dróg powiatowych i gminnych za kwotę rzędu 41 mln zł - informuje Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP.

- To ogrom zadań inwestycyjnych w infrastrukturze drogowej, niespotykany do tej pory w województwie lubelskim. To nieco ponad 600 km dróg. Z oszczędności poprzetargowych mogą być także zrealizowane inwestycje drogowe z listy rezerwowej. Łącznie z listą rezerwową byłoby to 669 kilometrów dróg gminnych i powiatowych, które powstały, powstają albo powstaną najdalej w ciągu 12 miesięcy. Realizacja części z nich - jakieś 5 procent, będzie rozłożona na lata 2020-21 jako zadania wieloletnie, ale ponad 600 z tych 669 kilometrów powstaje teraz. Zadania coraz częściej

wykonywane są przez lokalne firmy budowlano-drogowe. Obraz dróg gminnych i powiatowych zmieni się radykalnie, tym bardziej, że w Funduszu Dróg Samorządowych jest 36 mld zł do wykorzystania. Cieszę się, że możemy wspólnie rozwijać powiat janowski, a Jurkowi Bieleckiemu, który zabiegał o budowę tych dróg, gratuluję - mówił podczas spotkania z samorządowcami w Janowskim Ośrodku Kultury Przemysław Czarnek - Wojewoda Lubelski.

- I mnie też zwracał głowę - dodał żartobliwie Jerzy Kwieciński - Minister Finansów, Inwestycji i Rozwoju w Rządzie Mateusza Morawieckiego. - W poprzednich latach, podobne kwoty na inwestycje drogowe przekazywaliśmy na poszczególne województwa, a nie powiaty. Dzisiaj rozmawiamy nie o tym, czy będzie dofinansowanie ze strony Rządu, tylko - w jakiej wysokości (50, 60, 70 czy 80 procent). Cieszy fakt, że - pomimo ogromu inwestycji drogowych, realizowanych w kraju, ceny oferowane przez wykonawców, są niższe niż się można było tego spodziewać. To oznacza, że za te pieniądze będziemy mogli więcej zrobić - informuje Kwieciński.

- Pierwszy kilometr drogi powiatowej, zmodernizowanej z dofinansowaniem Funduszu Dróg Samorządowych, odebraliśmy już w Modliborzycach - podkreślił Artur Pizoń - Starosta Janowski.

Foto-galeria: http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7799.html



Od lewej: Wójtowie Gmin - Marcin Sulowski (Chrzanów), Józef Zbytniewski (Godziszów), Jan Witkowski - Zastępca Wójta Gminy Potok Wielki, Krzysztof Kołtyś - Burmistrz Janowa Lubelskiego, Poseł Jerzy Bielecki, Jerzy Kwieciński - Minister Finansów, Inwestycji i Rozwoju, Artur Pizoń - Starosta Janowski, Wiesław Dyjach - Wójt Gminy Dzwola, Przemysław Czarnek - Wojewoda Lubelski

Cd. ze str. 1 Teren pod budowę instalacji fotowoltaicznej zostanie wykarczowany i wyrównany, a farma fotowoltaiczna z bramą wjazdową będzie ogrodzona i stale monitorowana. Stosowną umowę podpisał w imieniu wykonawcy prezes firmy Bronisław Jarosz, a z ramienia inwestora - dyrektor szpitala Renata Ciupak przy udziale głównej księgowej Doroty Puchali-Gnat. W spotkaniu uczestniczyli również inni przedstawiciele wykonawcy, Robert Goluch - Kierownik Działu Zamówień Publicznych i Zaopatrzenia janowskiego szpitala, Artur Pizoń - Starosta Janowski oraz Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP.

Dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technologii wytwarzania energii elektrycznej ze źródeł fotowoltaicznych, dyrekcja szpitala spodziewa się sporych oszczędności. - Maksymalnie, do 30 procent - informuje pani Dyrektor.

Farma fotowoltaiczna jest jednym z elementów prawie 13-milionowego projektu, dotyczącego zmniejszenia zużycia energii w ramach termomodernizacji budynków szpitalnych. Jeszcze w tym roku zostanie ogłoszony przetarg na kolejne zadanie. Tym razem, chodzi o solary. Przetarg na docieplenie dachu, wykonanie elewacji, wymianę centralnego ogrzewania, stolarki okiennej i drzwiowej został już ogłoszony. Inwestycja w głównej mierze finansowana jest ze środków NFOŚiGW.

Janowski szpital buduje instalację fotowoltaiczną



Podczas podpisania umowy (od lewej): Jerzy Bielecki, Artur Pizoń, Michał Markowicz - Inspektor nadzoru, Bronisław Jarosz - Prezes firmy „Eko-Solar”, Tomasz Kaszuba - Przedstawiciel wykonawcy, Renata Ciupak, Robert Goluch

Z Funduszu Sprawiedliwości doposażą pracownię USG i diagnostyki obrazowej

Prawie 24 tys. zł trafiło do szpitala powiatowego w Janowie Lubelskim. Pieniądze pochodzą z Funduszu Sprawiedliwości. Stosowną umowę z dyrektorem szpitala Renatą Ciupak podpisał 18 września Jan Kanthak - rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości. - Środki zostaną wydatkowane na doposażenie pracowni USG i diagnostyki obrazowej - informuje pani Dyrektor.

Dysponentem Funduszu Sprawiedliwości, do którego wpływają pieniądze zasądzone od sprawców przestępstw, jak również z pracy skazanych w zakładach karnych, jest Minister Sprawiedliwości.

W Polsce, co roku, około 200 tys. osób pada ofiarą różnego rodzaju przestępstw. - Również wypadków drogowych pod wpływem alkoholu. I dlatego, przy okazji budowy infrastruktury drogowej (Via Carpatia na odcinku S19) trzeba wzmocnić infrastrukturę szpitala - mówi Kanthak.

Formuła działania Funduszu Sprawiedliwości zostanie poszerzona. - W przyszłym roku rozpoczynamy program pomocy dla szpitali, które świadczą pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem - zapowiada Kanthak.

W ubiegłym roku, z Funduszu Sprawiedliwości około 100 mln zł na doposażenie w sprzęt ratujący życie trafiło do jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, które na miejscu wypadku najczęściej pojawiają się jako pierwsze. - Z tego, prawie pół mln zł dla strażaków ochotników w powiecie janowskim - informuje Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP.

Fundusz Sprawiedliwości sfinansuje też utworzenie kliniki „Budzik” w Warszawie, gdzie ratunek znajdują osoby dorosłe (niekiedy ofiary przestępstw), pogrążone w śpiączce.

Pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości to nie jedyne finansowe wsparcie dla janowskiego szpitala. - Szpital powiatowy województwa lubelskiego, a jest ich 21, funkcjonujące w sieci szpitali, otrzymają na ten rok na leczenie

o 20 mln zł więcej z Narodowego Funduszu Zdrowia. Janowski szpital otrzyma o 2 mln zł więcej w stosunku do tego, co było w planach styczeniowych - informuje Bielecki.

- Te pieniądze znacząco wpłyną na poprawę wyniku finansowego szpitala w tym roku - podkreśla Artur Pizoń - Starosta Janowski.

- Społeczeństwo oczekuje od nas sprawnego leczenia i my musimy tym oczekiwaniom podołać - podsumowuje Sebastian Trojak - Członek Zarządu Województwa Lubelskiego.

Foto-galeria: http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7808.html

Tekst; foto: Alina Boś



Podczas podpisania umowy (od lewej): Sebastian Trojak, Jerzy Bielecki, Jan Kanthak, Renata Ciupak, Artur Pizoń

Wrzesień 2019 - luty 2020. Ponad 30 tys. zł na stypendia Starosty

Osiemnaścioro uczniów z janowskich szkół średnich (po 6 z każdej szkoły) otrzymało stypendium Starosty Janowskiego. Sześciomiesięczne stypendium w wysokości 1.800 zł (po 300 zł miesięcznie) od września 2019 roku do lutego 2020 odbierze 9 chłopców i 9 dziewcząt. Poprzednim razem, najwięcej uczniów otrzymało stypendium w kategorii artystycznej, - obecnie, w kategorii naukowej (12 na 18 ogółem). Stypendium naukowe - „jak jeden mąż”, otrzymali uczniowie Zespołu Szkół Technicznych i to aż 4 z Technikum Informatycznego (Paweł Ciupak z klasy IV, Andrzej Miś z klasy III oraz Bartłomiej Rachwał i Krzysztof Szajwaj z klasy II). Stypendium naukowe przyznano też Barbarze Szopie z klasy IV Technikum Usług Fryzjerskich i Kamili Dominice Tur z klasy III Technikum Budowlanego. Za szczególne osiągnięcia w nauce, stypendium Starosty będzie pobierać troje uczniów z klasy III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza (Aleksandra Liwak, Barbara Duda i Przemysław Nosal) i troje uczniów z Zespołu Szkół „U Witosy” (Karolina Weronika Draguła z klasy II Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych, Małgorzata Alicja Małek z klasy II Technikum Logistycznego i Paweł Kulpa z klasy II Technikum Geodezyjnego). Z wyróżnienia w formie stypendium za szczególne osiągnięcia artystyczne cieszą się uczniowie Liceum Ogólnokształcącego (Anna Wnuk z klasy III i Dominik Boś z klasy II) oraz Zespołu Szkół (Julia Kierepka z klasy III i Dawid Maksim z klasy II). Stypendium sportowe otrzymała brązowa medalistka Mistrzostw Polski w kickboxingu - Anna Dudek z klasy II Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza. Drugim „sportowym” medalistą jest Mateusz Pasztaleniec z klasy II Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół, który zdobył - wraz z drużyną, pierwsze miejsce na Mistrzostwach Województwa Lubelskiego na poligonie wojskowym Wolica - Sitaniec. Z 18 wyróżnionych uczniów, 7 pobiera stypendium po raz kolejny (Aleksandra Liwak, Barbara Duda, Przemysław Nosal, Paweł Kulpa, Julia Kierepka, Dawid Maksim, Barbara Szopa). W grupie wyróżnionych uczniów za szczególne osiągnięcia w nauce, najwyższą średnią ocen (5,7) uzyskała Aleksandra Liwak z LO.

Dodajmy, że wnioski stypendialne - po przeprowadzeniu analizy formalnej, pozytywnie zaopiniowała 5-osobowa Komisja Stypendialna pod przewodnictwem Grzegorza Pyrzyny - radnego, kierującego pracą Powiatowej Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu. W skład Komisji wchodzi też Józef Wieleba - Członek Zarządu Powiatu, Monika Mazur - podinspektor w wydziale oświaty janowskiego Starostwa, Iwona Dąbek - nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych i Sylwia Adamek - uczennica z Zespołu Szkół. Oczywiście, listę kandydatów do stypendium zatwierdza i przyznaje Starosta Janowski.

Przypomnijmy, że Fundusz Stypendialny został utworzony decyzją radnych powiatowych w 2002 roku. Od tamtej pory, stypendia otrzymało prawie 300 uczniów (łącznie ze stypendystami tej edycji) na łączną kwotę rzędu 430 tys. zł. Tym razem, stypendium przyznano po raz 34 (oczywiście, przez lata zmieniały się kwoty stypendium i liczby stypendystów). **Alina Boś; foto: Janusz Mucha**



Od lewej: Grzegorz Pyrzyna, Monika Mazur, Sylwia Adamek, Iwona Dąbek, Józef Wieleba

Odbiór robót budowlanych na drodze powiatowej w m. Tokary

Latem dokonano odbioru robót budowlanych na zadaniu pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 2808L Janów Lubelski (ul. Bialska) - Tokary - Huta Turobińska w lokalizacji od km 23+182 do km 23+420” - w m. Tokary gm. Chrzanów. Jest to odcinek na granicy z powiatem biłgorajskim. W ramach robót budowlanych została przebudowana przez firmę PBI Infrastruktura S.A. z Kraśnika, droga powiatowa na długości 238 m.

W ramach robót budowlanych wykonano nową nawierzchnię asfaltową, umocniono pobocza i zjazdy materiałem kamiennym oraz wymieniono oznakowanie pionowe. Koszt inwestycji wyniósł prawie 205 tys. zł i został sfinansowany przez Powiat Janowski (45%) oraz Gminę Chrzanów (55%). Całość zadania w imieniu Powiatu Janowskiego zrealizował Zarząd Dróg Powiatowych w Janowie Lubelskim.

Grzegorz Rachwał; foto: Iwona Kramska



Od lewej: Michał Komacki - Wicestarosta, Marcin Sulowski - Wójt Gminy Chrzanów, Witold Kuźnicki - Dyrektor ZDP, Grzegorz Rachwał, Magdalena Kurzyńska, Maria Krzosek - pracownicy ZDP, Adrian Wilk - Przedstawiciel wykonawcy, Ryszard Sirko - Inspektor nadzoru

Skorzystaj z darmowych kursów zawodowych

Masz 18 lat (albo i więcej), wykształcenie podstawowe (minimum) i pracujesz albo pracy poszukujesz, zgłoś się do Zespołu Szkół Technicznych na darmowe kwalifikacyjne kursy zawodowe. W ciągu roku, możesz zdobyć nowy zawód. Mowa o techniku urządzeń i systemów energetyki odnawialnej oraz o techniku usług kosmetycznych. Zajęcia będą odbywać się w weekendy w ZST na ulicy Ogrodowej 20 w Janowie Lubelskim. Nie ma żadnych egzaminów wstępnych, wystarczy dostarczyć dokumenty, wymagane przy rekrutacji. Oferta skierowana jest do mieszkańców województwa lubelskiego. W przypadku kursu technika usług kosmetycznych

uczestnicy uzyskają kwalifikacje do pracy w gabinetach kosmetycznych, salonach odnowy biologicznej, hotelach, SPA oraz w studiach stylizacji. Otrzymają również pakiet kosmetyków i narzędzi, niezbędnych do realizacji praktycznej części zajęć. Kurs technika urządzeń i systemów energetyki odnawialnej pozwoli uzyskać kwalifikacje do pracy w przedsiębiorstwach, zajmujących się montażem i eksploatacją systemów energetyki odnawialnej. Kursanci spotkają się z pracodawcami i ekspertami w dziedzinie OZE. Po ukończeniu kursu, każdy otrzyma świadectwo, a po zdaniu egzaminu państwowego - dyplom, poświadczający kwalifikacje i uprawniający do pracy w danym zawodzie. Kontakt w sprawie rekrutacji: www.kursylubelskie.pl, tel.: 535 467 183 lub 508 280 018, mail: projekt@atum.edu.pl

Powiat Janowski. Modernizacja zasobów geodezyjnych - ciąg dalszy

Kolejne umowy, dotyczące cyfryzacji geodezyjnych baz danych powiatu janowskiego, podpisane. Tym razem, chodzi o wybór inspektorów nadzoru i kontroli dla potrzeb realizacji projektu „e-Geodezja cyfrowy zasób geodezyjny województwa lubelskiego”.

Jedna z umów dotyczy „etapu III - gmina Batorz i inne”. W imieniu powiatu, umowę podpisał Artur Pizoń - Starosta Janowski i Józef Wieleba - Członek Zarządu Powiatu, a w imieniu wykonawcy „Geokart-International” Sp. z o.o. z Rzeszowa - Łucjan Pietluch - Prezes Zarządu.

Druga z umów obejmuje „etap II - gmina Godziszów”, gdzie funkcję inspektora nadzoru i kontroli pełni „Spatial Data Systems” Sp. z o.o. z Gliwic. W imieniu powiatu, umowę podpisał Michał Komacki - Wicestarosta Janowski i Józef Wieleba - Członek Zarządu Powiatu, a w imieniu wykonawcy - Wojciech Matela - Prezes Zarządu.

Dodajmy, że liderem projektu jest powiat lubelski, a partnerami - 19 powiatów, w tym powiat janowski. Ogólna wartość projektu wynosi 187,5 mln zł, z czego 8,8 mln zł przeznaczono na powiat janowski, w którym modernizacją objęto gminy Chrzanów, Potok Wielki, Godziszów i część gminy Batorz.

Wcześniej, w latach 2012-2015 za 2,5 mln zł przekształcono do postaci elektronicznej geodezyjne bazy danych w części gminy Batorz oraz w gminach Dzwola, Modliborzyce, Janów Lubelski (miasto i gmina).

Celem projektu jest aktualizacja i digitalizacja danych analogowych, pochodzących z map papierowych i operatów technicznych.

Takie rozwiązanie ma zapewnić mieszkańcom i przedsiębiorcom dostęp do elektronicznego archiwum, zawierającego mapy ewidencyjne i zasadnicze, a więc wgląd do map na portalach internetowych.

Tym sposobem, poprawi się dostęp do informacji o nieruchomościach, gromadzonych w powiatowych rejestrach publicznych, w tym ewidencji gruntów i budynków (EGiB), bazy danych obiektów topograficznych (BDOT500), gromadzonych na poziomie powiatowym, i bazy danych geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu (GESUT).

Projekt w 85 procentach finansowany jest ze środków unijnych, reszta to wkład własny powiatu janowskiego oraz środki z budżetu państwa.

Tekst; foto: Alina Boś



Podczas podpisania umowy (od lewej): Józef Wieleba - Członek Zarządu Powiatu, Łucjan Pietluch - Prezes Zarządu „Geokart-International”, Artur Pizoń - Starosta Janowski



Podczas podpisania umowy (od lewej): Jan Rogala - Geodeta Powiatowy Grzegorz Krzysztoń - Sekretarz Powiatu, Wiesława Król - Naczelnik Wydziału Logistyki i Gospodarki Mieniem, Józef Wieleba - Członek Zarządu Powiatu, Michał Komacki - Wicestarosta Janowski, Robert Kamiński - podinspektor w Wydziale Logistyki..., Wojciech Matela i Grażyna Kierznowska

DPS „Barka”. Nowe Kombi-Van i solary niebawem

Przed Janowską „Barką” kolejne zadania. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, jeszcze w tym roku zostanie zakupiona i zamontowana instalacja solarna pod kątem ciepłej wody użytkowej oraz ocieplone stropy w dwóch budynkach mieszkalnych Domu Pomocy Społecznej. Do tego dochodzi zakup pralnic-wirówek i 5-osobowego samochodu Kombi-Van. Całość ma kosztować ponad 400 tys. zł. Środki na ten cel Powiat Janowski pozyskał z rezerwy celowej budżetu państwa, zabezpieczając w swoim budżecie na tzw. „wkład własny” 100 tys. zł.

- Staramy się, aby nasz Dom był prawdziwym domem dla wielu chorych, niepełnosprawnych i starszych osób - informuje Mariola Surtel.

I tak jest. Trzeba przyznać, że gdzieś jak gdzieś, ale w tej placówce znać rękę gospodarza. Tam nie ujrzy się wybitej szyby w budynku gospodarczym, sprzętu, który stoi na śniegu i rdzewieje, czy „szczerbatego” schodka, bo płytka odpadła kilka lat temu. Tam nie ma marnotrawstwa pieniędzy, tam placówka jest samowystarczająca. Po co jakaś firma z zewnątrz do „strzyżenia” krzewów, skoro można zrobić to samemu, po co płacić za wodę, skoro można mieć swoją studnię głębinową. W Janowskim DPS-ie każdy wie, co ma robić. Są „złote rączki”, które naprawiają spłuczkę w toalecie, wstawiają uszczelkę, zamontują to i owo. Są oddziałowe, które odpowiadają za poszczególne bloki. Jest pani Basia - dobra księgowa, i pani Marta, bez której trudno się obejść, i wiceszefowa z tytułem doktora. I pani Zosia na kuchni, znająca wszystkie diety na pamięć, i sztab zorganizowanych pracowników, i pani Dyrektor, która to wszystko ogarnia. Zmienia się ustawa - trzeba zadbać o pieniądze na to i owo tu i tu..., droższe paliwo - należy zaktualizować przelicznik za kilometr drogi, przybywa pensjonariuszy - na nowszy model trzeba wymienić pralkę. Są osoby leżące - muszą być materace antyodleżynowe i łóżka rehabilitacyjne oraz podnośniki transportowo-kąpielowe i wannowe, ułatwiające pracę opiekunom. Szefowa liczy w pamięci koszty, wpływy, przychody i rozchody, operuje cyframi i datami, zna przepisy i ustawy. Trzyma budżet w garści, a „wyżej” idzie wtedy, gdy musi, gdy wymaga tego jakaś decyzja, związana z inwestycją, podwyżką wynagrodzeń,



Podczas tegorocznej majówki w DPS „Barka”

itp. Szanuje też swoich pracowników, szanuje, broni, ale i sporo wymaga. Nie wydziera im czasu w czasie urlopu, nie dezorganizuje pracy, robiąc codzienne odprawy, których efektem jest marnotrawstwo czasu na zapiski pracownika w „dzienniczku pracy”, nie wydziera się po sklepach, co jest zrobione, a co nie. I nie robi błędów, które negatywnie rzutują na te czy inne działania. Tam kiepski pracownik pracy nie znajdzie, nawet gdyby był protegowany tego czy tamtego, i tam nikt z pracowników w godzinach pracy zakupów w ciucholandzie nie zrobi... I - o dziwo, nikt z pracy nie odchodzi... I chyba w tym wszystkim o to chodzi...

Tekst; foto: Alina Boś



Farma fotowoltaiczna powstaje przy szpitalu w Janowie

Z przyjemnością informujemy, że realizacja projektu, związana z termomodernizacją budynków szpitala, ruszyła pełną parą. Projekt, pn. „Zmniejszenie zużycia energii w ramach termomodernizacji budynków

SPZZOZ w Janowie Lubelskim” jest dofinansowany w 94,88% ze środków NFOŚiGW. Koszt całkowity projektu to 12 913 689,00 zł, kwota dofinansowania kosztów kwalifikowanych to wartość 10 847 862 zł.

Projekt obejmujący budowę farmy fotowoltaicznej, termomodernizację budynków, w tym:

wymianę okien, drzwi, kaloryferów, modernizację sieci ciepłowniczej i ocieplenie ścian, a także montaż kolektorów słonecznych. Całość prac zostanie zakończona do końca 2021 r.

Farma fotowoltaiczna o mocy 350 kWp powstanie obok szpitala na działce o powierzchni 0,58 ha. Wykonawcą zadania jest „Eko-Solar” Sp. z o.o. Prace potrwają do 23 listopada 2019 r. Farma zabezpieczy potrzeby szpitala w wysokości ok. 30% zapotrzebowania na energię (w skali roku).

Z dumą patrzymy na postępy prac i z niecierpliwością oczekujemy na efekt końcowy. Wszystkim dziękujemy za zaangażowanie w przygotowanie i realizację projektu.

Krystyna Zyśko; foto: Grzegorz Jargilo



Szpital w Janowie. Przy farmie fotowoltaicznej powstanie lądowisko dla helikopterów

W województwie lubelskim, szpital w Janowie jest pierwszym szpitalem, który będzie mieć swoją farmę fotowoltaiczną i jednym z ostatnich, w którym powstanie lądowisko dla helikopterów. Lądowisko, które pojawi się w pobliżu budowanej farmy fotowoltaicznej, musi zostać wybudowane do końca następnego roku. Dla szpitala to ostatni dzwonek, tym bardziej, że od 2021 roku - zgodnie z przepisami, Szpitalne Oddziały Ratunkowe nie mogą funkcjonować bez całodobowego dostępu do lądowiska.

Na ten cel, na jednej z sesji powiatowych, radni zabezpieczyli pieniądze na wkład własny. Zadanie zostało wpisane na listę zadań do dofinansowania w Ministerstwie Zdrowia.

Budowa lądowiska pochłonie około miliona zł, z czego ponad 800 tys. zł stanowi dotacja z budżetu państwa.

Lądowisko powstaje też ze względu na budowaną Via Carpatię, a więc i ewentualne wypadki, do których może dojść na drodze szybkiego ruchu, a wiadomo, że transport pacjenta śmigłowcem jest o wiele szybszy niż karetą.

Alina Boś; foto: www.lpr.com.pl



Helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

Sport to zdrowie w Andrzejowie

Sierpień i wrzesień tego roku minęły w Andrzejowie pod hasłem „Sport to zdrowie - w Andrzejowie”. W ramach projektu, został zorganizowany rajd rowerowy oraz piknik rodzinny dla mieszkańców Andrzejowa. W połowie sierpnia, w trasę o długości blisko 50 km wyruszył Drugi Andrzejowski Parafialny Rajd Rowerowy, w którym pojechało ponad sto osób. Przed wyruszeniem w drogę, komendant rajdu - proboszcz parafii w Andrzejowie ks. Grzegorz Stadnik, udzielił wszystkim błogosławieństwa, a Ryszard Majkowski - Radny Województwa Lubelskiego, znany z zamiłowania do turystyki rowerowej, przekazał uczestnikom rajdu zasady bezpiecznej jazdy na rowerze oraz kilka dobrych rad, jak dbać o swój organizm. Trasa prowadziła przez gminę Godziszów, Dzwola i Janów Lubelski, biegnąc również przez nasze piękne Lasy Janowskie. Uczestnicy rajdu zatrzymali się przy pomniku na Porytowym Wzgórzu, gdzie pomodlili się za poległych o wolność Ojczyzny. Rajd zakończył się przy szkole w Andrzejowie, gdzie wszyscy mogli zjeść kielbaski z grilla i poprobować domowych wypieków, przyniesionych przez mieszkańców. W tym czasie, najmłodsze dzieci, dla których rajd byłby zbyt dużym wysiłkiem, bawiły się na zjeździe.

Z kolei wrześniowy piknik rodzinny zgromadził na placu przy szkole w



Sport to zdrowie w Andrzejowie

Budowa S 19 między Lublinem a Rzeszowem



Posel Jerzy Bielecki i Wicepremier Jacek Sasin

ukończeniu trasy, pomiędzy węzłami Rzeszów Wschód i Lublin Sławinek będzie można przejechać zgodnie z przepisami w czasie około 1,5 godziny. Kolejne 70 minut potrwa przejazd około 140 km drogą S17 do węzła Zakręt pod Warszawą. W efekcie, na trasie od Rzeszowa do Warszawy kierowcy zaoszczędzą sporo czasu (co najmniej godzinę).



Od lewej: Józef Wieleba, Zenon Zyśko, Władysław Sowa, Michał Komacki - członkowie Zarządu

Trasa S19 na odcinku pomiędzy Lublinem a Kraśnikiem w większości ma przebiegać po nowym śladzie, omijając zabudowę okolicznych miejscowości oraz Kraśnika po jego wschodniej stronie. Dalej, pokrywa się z obecnym przebiegiem drogi krajowej nr 19 w miejscu włączenia obwodnicy Kraśnika, a następnie omija Polichnę, Modliborzyce i Janów Lubelski, i przechodzi przez kompleks Lasów Janowskich, omijając Łązek Ordynacki. Sama droga będzie miała po dwie jezdnie w każdym kierunku. Wykonawca musi też zostawić miejsce na ewentualną dobudowę trzeciego pasa ruchu. W regionie zaplanowano trzy węzły i sześć par miejsc obsługi podróżnych, m.in. w Janowie Lubelskim. Na terenie województwa lubelskiego, trwają też prace na odcinku drogi ekspresowej S19, tuż przy granicy z Podkarpaciem. Zwyczajowo, politycy wbili symboliczną łopatę pod budowę węzła Lasy Janowskie. Chodzi o odcinek długości około 8 km. Przyszła Via Carpatia ma mieć dwie jezdnie po dwa pasy ruchu z rezerwą na trzeci pas po zewnętrznej stronie korpusu drogowego. W ramach zadania, powstanie węzeł Lasy Janowskie, na którym droga ekspresowa połączy się z istniejącą DK-19 oraz z drogą gminną relacji Łązek Garncarski - Łązek Ordynacki (droga ekspresowa ma być poprowadzona dołem). Ma to być węzeł typu „trąbka”. Do wybudowania jest także 12 obiektów inżynierskich, m.in. mosty, wiadukty i przejścia dla zwierząt. W ramach zadania, wyremontowani i przebudowani będzie droga krajowa nr 19 oraz przebudowane drogi gminne. Intensywne prace trwają też na dwóch odcinkach S19 - od końca obwodnicy Kraśnika do węzła Janów Lubelski Północ i od węzła Janów Lubelski Północ do węzła Janów Lubelski Południe. Realizacja inwestycji odbywa się w systemie projektuj i buduj. Dla czterech odcinków w województwie lubelskim wydano decyzje ZRID (mowa o odcinkach Lublin Węglin - Niedrzwica Duża, Kraśnik - Janów Lubelski, obwodnica Janowa Lubelskiego i Janów Lubelski - Lasy Janowskie).

Na terenie województwa podkarpackiego procedowane jest pięć wniosków o wydanie ZRID dla odcinków: Lasy Janowskie - Zdziary, Zdziary - Rudnik nad Sanem, Rudnik nad Sanem - Nisko Południe, Podgórze - Kamień oraz Nisko Południe - Podgórze. Dla jednego odcinka przygotowana jest dokumentacja niezbędna do złożenia wniosku: Kamień - Sokołów Małopolski Północ.

Przypomnijmy, że Via Carpatia połączy Litwę, Polskę, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Grecję. W Polsce, będzie mieć ponad 700 km długości na terenie województw: podlaskiego, mazowieckiego, lubelskiego i podkarpackiego. W Lubelskim, Via Carpatia pobiegnie od Lublina do granicy z województwem podkarpackim. Koszt realizacji 75 km ekspresówki od Lublina do granicy województwa podkarpackiego to kwota rzędu 1,85 mld zł.



Ekipa budowlana



Od lewej: Starosta Artur Pizoń, Senator Grzegorz Czelej, Posel Jerzy Bielecki, Wojewoda Przemysław Czarnek, Wiceminister Infrastruktury Rafał Weber, Dyr. GDDKiA w Lublinie Mirosław Czech

O nowej perspektywie finansowej mówił Wiceminister Artur Soboń



Od lewej: Artur Soboń, Artur Pizoń, Jerzy Bielecki

Niebawem, samorządy, współodpowiedzialne za rozwój swojego regionu, ruszą do kolejnego etapu ubiegania się o środki unijne na przyszłe programy operacyjne. Mowa o nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej, przypadającej na lata 2021-2027, o czym mówił na spotkaniu w Janowie Lubelskim Artur Soboń - Wiceminister Inwestycji i Rozwoju. O fundusze unijne będą się mogli ubiegać przedsiębiorcy, m.in. z powiatu janowskiego, którzy w poprzedniej perspektywie finansowej w latach 2014-2020 z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego otrzymali ponad 7,3 mln zł.

Soboń poinformował też o realizacji programu „Polska Wschodnia”, który jest finansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Celem programu jest poszerzenie oferty, podniesienie jakości produktów i usług turystycznych oraz wydłużenie sezonu turystycznego w województwie lubelskim, podkarpackim, podlaskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim. Generalnie, chodzi o rozwój innowacyjności i konkurencyjności w pięciu województwach Polski Wschodniej.

W spotkaniu uczestniczył m.in. Posel Jerzy Bielecki, Starosta Artur Pizoń i Sekretarz Powiatu Grzegorz Krzysztoń.

Foto: Iwona Kramka

Wysyp inwestycji drogowych

Symboliczną łopatę za łopatą wbijają pod budowę kolejnych odcinków drogi S 19 znani politycy, a kolejne umowy za umową na modernizację dróg powiatowych podpisują władze powiatu. Sporo tego, w grę wchodzi grubo miliony. Środki finansowe pochodzą z Funduszu Dróg Samorządowych, budżetu powiatu i gmin, przez które biegają drogi, a nawet z funduszu Lasów Państwowych. Niektóre fragmenty dróg zostaną zmodernizowane jeszcze w tym roku, inne - w 2020 i 2021. I jak to zwykle bywa, będą odbiory techniczne, formalne i oficjalne realizowanych zadań. Trzeba przyznać, że w ostatnim czasie jest „wysyp” dróg, a ten rok jest pod tym kątem wyjątkowy - może dlatego, że wyborczy. Realizowane są inwestycje drogowe na drogach gminnych, powiatowych i ekspresowych. Nowe drogi skrócą „czas podróżowania”, poprawią komfort jazdy, a niektóre będą „wybawieniem” dla wielu mieszkańców okolicznych miejscowości, m.in. Branwi (od strony leśnej Dąbrowy), gdzie kierowcy jeżdżą „wężkiem, wężkiem”. Poprawi się też dojazd w stronę Chrzanowa i Momot. Najdłuższy odcinek drogi powiatowej w jednym ciągu - prawie 4,5 km, zostanie zmodernizowany na trasie Błażek - Batorz. Zadanie wykona Konsorcjum Firm: Lider Konsorcjum - PBI Infrastruktura S.A. i Partner Konsorcjum - PBI WMP Sp. z o.o. z Sandomierza. Inwestycja ma zostać wykonana do końca lipca 2021. Wartość zadania - ponad 4,1 mln zł. Jeszcze w tym miesiącu w Zdziłowicach pojawi się nowy chodnik ze zjazdami z kostki brukowej o długości 700 m wraz ze stosownym oprzyrządowaniem typu barierki ochronne. Wartość zadania - 312 tys. zł. Inwestycję zrealizuje Smyl Izabela Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Błamex” z Błazka. Kolejne zadanie dotyczy modernizacji 2,5-kilometrowego odcinka drogi powiatowej w Pasiece. Zadanie o wartości prawie 2,7 mln zł wykona Przedsiębiorstwo „Igor” Jerzy Podgórski z Lublina. Termin wykonania - koniec lipca 2021 roku. Ponad 2,5 mln zł wyniesie modernizacja dwóch odcinków drogi powiatowej na trasie Momoty Górne - Momoty Dolne (prawie 2 km) i Kiszki - Ujście (ponad kilometr). Zadanie do 15 listopada br. zrealizuje WOD-BUD Sp. z o.o. z Kraśnika. Montaż finansowy tej inwestycji jest dla powiatu i gminy bardzo korzystny, ponieważ całość zostanie sfinansowana ze środków Funduszu Dróg Samorządowych i Lasów Państwowych.

Do końca lipca następnego roku zostaną zmodernizowane trzy odcinki dróg, które o remont „prosiły się” od dawna. Chodzi o prawie 2-kilometrowy odcinek drogi powiatowej w Andrzejowie. Do tego dochodzi prawie 1,7-kilometrowy fragment drogi od leśnej Dąbrowy w Godziszowie poprzez Branew w stronę kościoła, i dalej - o około 1,8-kilometrowy odcinek drogi na Chrzanów. Ogółem, powstanie około 5,5 km dobrej drogi za prawie 5 mln zł. Inwestycję do 30 lipca 2020 roku zrealizuje Konsorcjum Firm: Lider Konsorcjum - PBI Infrastruktura S.A. i Partner Konsorcjum - PBI WMP Sp. z o.o. z Sandomierza.

Tekst; foto: Alina Boś

Posiedzenie Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolniczej

Czternastego sierpnia br. odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolniczej VI kadencji w powiecie janowskim.

Podczas spotkania wybrano kandydata na Przewodniczącego Rady Powiatowej LIR. Jednogłośnie na to stanowisko wybrano Marcina Sulowskiego - Wójta Gminy Chrzanów. Wiceprzewodniczącym Rady Powiatowej LIR został Władysław Machulak - delegat z gminy

Modliborzyce. Wybrano również Delegata na Walne Zgromadzenie LIR - został nim Paweł Golec.

W czasie posiedzenia, dyskutowano o bieżących sprawach i problemach, z którymi obecnie borykają się rolnicy, m.in. ASF i susze, których skutki są odczuwalne przez prawie każde gospodarstwo w powiecie janowskim.

Tekst, foto: Iwona Kramska



Podczas posiedzenia Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolniczej

Urząd Skarbowy w Janowie Lubelskim laureatem ogólnopolskiego konkursu

Konkurs „Urząd Skarbowy Przyjazny Przedsiębiorcy” jest niekomercyjnym przedsięwzięciem, organizowanym wspólnie przez Business Centre Club i Ministerstwo Finansów. Głównymi celami konkursu są: tworzenie przyjaznej atmosfery między urzędami skarbowymi a przedsiębiorcami, tworzenie atmosfery wzajemnej życzliwości i akceptacji poprzez lepsze poznanie praw i obowiązków obu stron, upublicznianie i promocja wysokich standardów obsługi klienta osiągniętych przez wyróżnione placówki, upowszechnianie dobrych praktyk w urzędach skarbowych na terenie całego kraju, wzmacnianie pozytywnego wizerunku urzędu skarbowego i jego pracowników. Tytuł „Urząd Skarbowy Przyjazny Przedsiębiorcy” jest wyróżnieniem od przedsiębiorców dla najlepiej funkcjonujących urzędów skarbowych i ich pracowników.

W tegorocznej edycji konkursu przedsiębiorcy po raz 17. wybrali najbardziej przyjazne urzędy skarbowe. Oceniali jakość obsługi podatnika oraz łatwość komunikacji i kompetencje pracowników. Przedstawiciele biznesu wyróżnili 65 urzędów w kraju, którym na okres roku przyznany został tytuł „Urzędu Skarbowego Przyjaznego Przedsiębiorcy”. W województwie

lubelskim wyróżnionych zostało 5 urzędów, a wśród laureatów znalazł się Urząd Skarbowy w Janowie Lubelskim. Gala finałowa konkursu odbyła się 25 czerwca 2019 r. w siedzibie BCC w Warszawie. Certyfikat „Urzędu Skarbowego Przyjaznego Przedsiębiorcy” z rąk Wiceministra Finansów, Szefa Krajowej Administracji Skarbowej nadinsp. Piotra Walczaka oraz Prezesa Zarządu Business Centre Club Marka Goliszewskiego odebrała Izabela Smalisz - Naczelnik Urzędu Skarbowego w Janowie Lubelskim. Gratulując naczelnikom wszystkich nagrodzonych urzędów, Szef KAS podkreślił znaczenie dobrych relacji pomiędzy administracją skarbową i przedsiębiorcami, a także rangę konkursu. Zaznaczył również, że celem KAS jest wspólny sukces administracji skarbowej i wszystkich legalnie działających przedsiębiorców.

Naczelnik Urzędu Skarbowego wraz z pracownikami składają podziękowania za wyrazy uznania naszych przedsiębiorców dla jakości pracy urzędu, wyrażone w złożonych ankietach, życząc udanej współpracy.

Urząd Skarbowy w Janowie Lubelskim



Pracownicy Urzędu Skarbowego

Zarząd Powiatu z absolutorium i wotum zaufania

Na jednej z sesji, Rada Powiatu - udzielając wotum zaufania i absolutorium, pozytywnie oceniła pracę Artura Pizonia - Starosty Janowskiego i pozostałych członków Zarządu Powiatu za rok 2018. Za udzieleniem wotum zaufania zagłosowało 15 radnych, za udzieleniem absolutorium - 14 radnych (jedna osoba nie uczestniczyła w głosowaniu), dwóch radnych było nieobecnych. Radni jednogłośnie przyjęli też sprawozdanie finansowe z realizacji i wykonania budżetu za rok 2018, a i Regionalna Izba Obrachunkowa zastrzeżeń nie miała.

Przed podjęciem obu uchwał, Pizioń zdał raport o stanie Powiatu Janowskiego za 2018 rok, sporządzony po raz pierwszy z uwagi na obowiązek ustawowy. Dokument, będący swego rodzaju bilansem otwarcia, wywołał dyskusję na temat rozwoju powiatu janowskiego.

Mówiąc o Zarządzie Powiatu, warto zauważyć, że od 23 listopada ubiegłego roku powiatem rządzi obecny Zarząd pod przewodnictwem Artura Pizonia. Do tego czasu, powiatem kierował Zarząd, któremu szefował Starosta Grzegorz Pyrzyń. I dlatego też, za wykonanie budżetu 2018 odpowiadają członkowie obydwu Zarządów.

Ubiegłoroczny budżet charakteryzuje w cyfrach i procentach Barbara Fuszara - Skarbnik Powiatu. - Ponad 58 mln zł dochodów, ponad 59 mln zł wydatków, z czego 32 procent stanowią inwestycje, w większości drogowe (około 80 procent), deficyt na poziomie 1,1 mln zł - informuje.

Skarbnik wyraża też zaniepokojenie sytuacją w oświacie. - W 2017 roku do oświaty na wydatki bieżące powiat dołożył około miliona zł, a w ubiegłym - ponad 1,8 mln zł. To jest wzrost o 70 procent. Przez te dopłaty zadłużamy powiat. Jeszcze trochę, to nie będzie pieniędzy na rozwojowe przedsięwzięcia z dofinansowaniem funduszy krajowych i unijnych. I jeszcze jedno - nie wolno nam dawać za przykład innych, procentowo więcej dokładających do oświaty, zadłużających się samorządów

gminnych i powiatowych. My musimy czerpać wzorce z dobrych praktyk samorządowych. Poza tym, nie można porównywać oświaty powiatowej z gminną ze względu na odrębny charakter zadań oświatowych i zróżnicowany poziom dochodów własnych (gminy mają kasę z podatków) - zaznacza Skarbnik.

- Pani Skarbnik doradza, analizuje i prognozuje, cały czas dążąc do nadwyżki budżetowej. I to ona od 20 lat jest gwarantem stabilności finansowej powiatu, a jak jest jej podpis na papierze, to ja też spokojnie mogę się podpisać - podkreśla z humorem Starosta Pizioń. - Tą drogą, za pracę na rzecz mieszkańców powiatu janowskiego dziękuję Skarbnik, byłym i obecnym radnym powiatowym, członkom obecnego i poprzedniego Zarządu, wójtom, burmistrzom, jak również wszystkim dyrektorom, kierownikom, naczelnikom i pracownikom Starostwa i jednostek organizacyjnych. Za wszelką pomoc w realizacji zadań samorządowych dziękuję też Jerzemu Bieleckiemu - Posłowi na Sejm RP, Przemysławowi Czarnkowi - Wojewodzie Lubelskiemu i Jarosławowi Stawiarskiemu - Marszałkowi Województwa Lubelskiego. Za dobrą współpracę słowa podziękowania kieruję też pod adresem Grzegorza Pazdraka - Komendanta Powiatowego PSP, Szymona Mrocza - Komendanta Powiatowej Policji i Elżbiety Kurzyny - szefowej janowskiego Sanepidu. Tekst, foto: Alina Boś



Podczas posiedzenia (od lewej): Władysław Sowa - Członek Zarządu, Barbara Fuszara - Skarbnik Powiatu, Zenon Zyśko - Członek Zarządu, Artur Pizioń - Starosta Janowski, Michał Komacki - Wicestarosta Janowski, Józef Wieleba - Członek Zarządu, Grzegorz Krzysztoń - Sekretarz Powiatu

W 80. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej



Ks. kan. Jacek Beksiński

Cd. ze str. 1 Na kilku granitowych tablicach widnieją nazwiska, imiona i wiek pomordowanych oraz nazwy miejsc, w których zginęli. Budowa pomnika została sfinansowana ze składek, pochodzących od społeczeństwa, janowskiego Nadleśnictwa i prywatnych sponsorów.

Inicjatorem akcji jest Józef Łukasiewicz - miejscowy regionalista, historyk, natomiast ciężar budowy pomnika oraz wszelkie sprawy organizacyjne spoczęły na barkach Radosława Czuby, Grzegorza Krzysztonia, Waldemara Surmy i Jolanty Dąbek z Janowskiego Stowarzyszenia Regionalnego. W akcję zaangażował się też ks. proboszcz Jacek Beksiński, o czym mówi Waldemar Surma. - Gdyby nie życzliwość, zrozumienie i ogromne zaangażowanie ks. Jacka Beksińskiego, nie by z tego nie było. To on od samego początku nas wspierał i to dzięki niemu stanęły w Janowie Katyńskie Tablice Memorialne i pomnik, upamiętniający pomordowanych w obozach koncentracyjnych. Księżę kanoniku, dziękujemy.

Ludwik Siwek - siedemnastolatek z Godziszowa zginął 1-ego września 1941 roku...

Wśród ofiar nazistowskich obozów zagłady są mieszkańcy Janowa Lubelskiego, Białej, Chrzanowa, Krzemienia i Godziszowa. W komorach gazowych ginęli także mieszkańcy Rudy, Momot, Łązka, Wólki Ratajskiej, Zofianki, Flisów, Łady, Ujścia Borownicy, Władysławowa, Kocudzy, Szklarni, Andrzejowa, Konstantowa, Kaproniów, Kawęczyna, Zdzisławic, Szewców, Dzwoli, Branwi i Branewki. Najstarszy z nich miał 70 lat, najmłodszy... - 16. Wśród 199 ofiar, ponad 70 zamordowanych to byli ludzie w wieku 20-30 lat, około 50 nie ukończyło lat 40, a niespełna 30 ofiar miało lat 16, 17, 18, 19. Byli wśród nich księża, lekarze, nauczyciele, policjanci, rolnicy, robotnicy, ziemianie... Byli ślusarze, kupcy i urzędnicy... Była krawcowa, był zdun, cieśla, fotograf, cukiernik, maszynista, murarz, kowal, fryzjer, szewc, księgowy i student...



Przedstawiciele Janowskiego Stowarzyszenia Regionalnego (od lewej): Waldemar Surma, Jolanta Dąbek, Grzegorz Krzysztón - Prezes

I był Ludwik Siwek - siedemnastolatek z Godziszowa, który zginął 1-ego września 1941 roku. Wyszedł z domu i słuch o nim zaginął.

- Przez 78 lat rodzina nie wiedziała, co się z nim stało, aż do teraz. Do czasu upublicznienia bazy ofiar pomordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych, opracowanej przez Józefa Łukasiewicza, Radosława Czuby, Waldemara Surmę, Grzegorza Krzysztonia i Jolantę Dąbek... W działanie włączył się też ks. proboszcz Jacek Beksiński. A Ludwik Siwek? Ludwik Siwek zginął w Auschwitz. Dostał pasiak i nr więziarski 8.876. Trafił do obozu 1-ego września 1941, zginął 14-ego października tegoż roku w obozie, w którym zamordowano prawie 100 mieszkańców Ziemi Janowskiej - mówił Artur Pizoń - Starosta Janowski.

Kolejnych dziesięciu zginęło w Dachau, 18 - w Buchenwald, 14 - w Mauthausen, kolejni - w Leitmeritz, Natzweiler, Bergen-Belsen, Sachsenhausen, Neuengamme, Lagensaltza. Mordowani byli także w Pustkowie, Palmirach i Rurach Jeziuckich pod Lublinem.

Niemcy mordowali, rabowali, palili i rozstrzeliwali. Ogółem, w czasie drugiej wojny światowej w Janowie Lubelskim Niemcy zamordowali co najmniej 600 osób. Nie inaczej było w sąsiednich miejscowościach. W Pikulach zamordowano ponad 50 osób, w Momotach - 154, w Borownicy - 10, w Andrzejowie - 26, w Rapach - 65, w Kawęczynie - 23, w Otrocz - 42...

- W czasie drugiej wojny światowej zginęło 6 mln obywateli polskich. Janów Lubelski został zniszczony w 85 procentach. Niemcy spacyfikowali około 20 okolicznych wiosek, z powiatu ubyłoby kilka tysięcy mieszkańców - informował Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP. - Dobrze, że pamiętamy, ile kosztuje wolny, niepodległy i suwerenny kraj. I dobrze, że są ludzie, którzy przyczynili się do upamiętnienia mieszkańców Janowa i okolic, zamordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Spotkali się przy symbolicznym grobie swoich bliskich

W niedzielę, ósmego września, refleksji nad życiem i śmiercią towarzyszyła obecność rodzin pomordowanych, którzy spotkali się przy symbolicznym grobie swoich bliskich, zamordowanych, zagazowanych i spalonych w piecach krematoryjnych niemieckich obozów śmierci. - Dzisiaj oddajemy im hołd, pochylamy głowy przed bólem rodzin... W 80 rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, upamiętniając również ofiary trzykrotnych bombardowań Janowa, życzymy sobie, aby nasza Ojczyzna była domem dla wszystkich Polaków, do którego zawsze można wrócić..., aby była piękna, dostatnia i aby to zło, które wylęgło się 80 lat temu, nigdy nie wróciło. Nigdy więcej wojny, nigdy więcej obozów śmierci i nienawiści - mówił Starosta.

Podczas uroczystości, odczytano Apel Poległych, upamiętniający miliony pomordowanych w obozach koncentracyjnych oraz męczeństwo Polaków, ich prześladowania, rozstrzeliwania, aresztowania i deportacje... Oddano salwę honorową.

Pomnik poświęcił ks. kan. Jacek Staszak. Kapłan poświęcił także dwa Dęby Pamięci o imieniu „Maksymilian” i „Dominik”, których ojcami chrzestnymi jest dwóch chłopców: Wojtek Kubalski i Piotrek Wojtan-Krzysztón. Drzewka upamiętniają ofiary niemieckich obozów koncentracyjnych, a ich imiona odwołują się do franciszkanina, męczennika, św. Maksymiliana Marii Kolbego, zamordowanego w wieku 47 lat w Auschwitz, i ks. Dominika Surowskiego z Białej, zamordowanego w wieku 36 lat w Dachau. O obydwu zamordowanych kapłanach mówił podczas mszy św. ks. Bartłomiej Krzos.

Epitafium odsłoniło trzech kapłanów: ks. infułat Edmund Markiewicz, ks. dziekan Jacek Staszak, ks. kan. Jacek Beksiński oraz Poseł Bielecki.

Rangę uroczystości podkreśliła obecność pocztów sztandarowych, orkiestry wojskowej z Radomia oraz żołnierzy Drugiej Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. O oprawę artystyczną uroczystości zadbał chór parafialny pod dyrekcją Diany Krzemińskiej.



Od lewej: Józef Łukasiewicz, Waldemar Surma; foto: archiwum Panoramy



Od lewej: Wojtek Kubalski, Piotrek Wojtan-Krzysztón



Od lewej: Kamil Wybrański, Radosław Czuba

Tekst; foto: Alina Boś
Foto-galeria: http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7786.html
http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7787.html



Podczas uroczystości patriotyczno-religijnych

oddano hołd ofiarom niemieckich obozów koncentracyjnych

W obozie, droga do wolności prowadzi tylko przez komin krematorium

Poniżej, fragmenty wspomnień ks. Czesława Dmochowskiego - więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych (książka „Widziałem piekło” - drugie wydanie, ukaże się niebawem).

„Jeżeliby należało wydać słuszną ocenę narodu niemieckiego, to za same krematoria powinno się go potępić i wydać o nim najsurowszy sąd. Krematoria niemieckie - ponure pomniki z wysokimi kominami i otwartymi piecami, pochłonęły milion istnień ludzkich, niewinnie spalonych, wołających o pomstę do nieba.

Nieme pomniki spalonych Polaków, Żydów, Rosjan, Belgów, Holendrów, Francuzów, Włochów, Czechów, Austriaków, Jugosłowian, Rumunów są świadectwem barbarzyństwa tych, którzy je postavili na hańbę przyszłych pokoleń i narodów całego świata...

Oczy każdego więźnia odwracały się w przestrachu od nagich kominów, z których wydobywały się bez przerwy kłęby dymu, roznoszące niemiłą woń po całej okolicy. To pałą się ciała naszych kolegów więźniów. W obozie droga do wolności prowadzi tylko przez komin krematorium.

W 1942 roku rozpoczęto budowę nowego krematorium. W 1944 roku stanął potężny gmach z ogromną wieżą. Zdziwieni więźniowie nie spodziewali się, że to dla nich je zbudowano. Stare i nowe krematorium wciąż dymi i dymi. Specjalne komando na wozie ciężarowym zabiera z obozu ciała martwych więźniów. Codziennie, po rannym apelu, podjeżdża wóz pod kostnicę, a więźniowie za ręce i nogi wrzucają martwe szczątki na wóz. Naładowany wóz kieruje się w stronę lasu. Dla nich już przyszła upragniona wolność.

W okresie nasilenia tyfusu jeden wóz nie nadążał wywozić umarłych. Na ulicach blokowych całymi godzinami leżały ofiary tyfusu. Pod krematorium gromadzą się sterty zmarłych więźniów. Piece wciąż pałą i pałą. Wysoki komin bucha czarnymi kłębami dymu.

Zgrozą przejął nas widok, gdy po oswobodzeniu kilku z nas ujrzało więźniów, wiszących na hakach. Skazańcy wisieli na hakach, wbitych pod brodę. Mniej odporniejsi nie mogli znieść tego widoku. Niektórym zakręciła się łza w oku i w popłochu uciekli z miejsca kaźni. W Sachsenhausen nosilem przez miesiąc z kostnicy szpitalnej trupy do krematorium. Piec jest otwarty, a z niego wychodzi szny. Jeden za nogi, drugi za głowę kładzie ciało na szyny. Jedno silne pchnięcie żelaznym prętem i już piec bierze ofiarę w swoje objęcia. Za chwilę zostanie garść popiołu, który wyrzucą na pole, by użyźniał niemiecką ziemię.

W Dachau, początkowo wynoszono popioły w dolinę za krematorium. W zawiadomieniu do rodzin podawano, że można za opłatą 20 marek nabyć prochy zmarłego. Rodzina ludziła się obietnicą i chętnie opłacała należność, aby otrzymać choć garstkę prochów najbliższych sercu. Jakże naiwni byli ci biedni ludzie? Ze sterty sypano popiół do urny i wysyłano nie wiadomo czyje szczątki do rodziny. Nawet po okrutnej śmierci umieli zarabiać na cudzych prochach.

Z chwilą nagromadzenia wielkiej ilości popiołów, wywożono je na plantacje jako nawóz



Epitafium upamiętniające pomordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych w czasie II wojny światowej

pod uprawę roślin. Tuż za krematorium, w lasu, ciągnął się długi głęboki rów, zwany przez wszystkich „Doliną Śmierci”. Ściągano tam wielką liczbę więźniów, a nieraz całe transporty kierowano wprost na Dolinę Śmierci, aby w ogóle nie figurowały w spisie więźniów. Wszystkich rozbierano do naga, pod groźbą i w szale krzyku zmuszano do klękania na oba kolana i mordowano strzałem w tył głowy. Były tam kobiety, dzieci i starcy. Niedermeier w asyście podwładnych esesmanów potrafił ich szybko zlikwidować. Tak ginęły całe transporty Rosjan. Niedermeier zacierał ręce z radości. Jego ulubionym „wyczynem sportowym” było strzelanie w brzuch. Nieszczęsna ofiara wiała się z bólu i strasznych cierpień. Jeszcze żywych rzucano do pieca, by patrząc na nowe męczarnie, rozkoszować się widokiem żywej ofiary w czeluściach pieca.

Obok krematorium znajduje się komora gazowa. Ze szczytowej hali krematorium przez wielkie drzwi wchodziło się do komory. Nad drzwiami widniał wielki napis w języku niemieckim: „Badeanstalt” (łaźnia). Kto mógł domyślać się jakiegos podstęp? Hala była wyłożona białymi płytkami, w suficie widać natryski. Okna zakratowane, w ścianach szklane otwory, przez które można było obserwować, co dzieje się wewnątrz. Każdy, do naga rozebrany, dostawał ręcznik i mydelko, myśląc, że idzie do łaźni. Natryskami, zamiast wody, puszczano gaz. Ostatnia, przyjemna kąpiel na drogę wieczności!

Krematoria to straszne pomniki kultury niemieckiej! Kto zdoła określić liczbę zamordowanych i pochłoniętych przez piece niewinnych ofiar? Podają zawrotne liczby zamordowanych i spalonych, bo przecież każdego dnia ginęło setki ludzi. Dzień i noc pracowało bez przerwy krematorium, budząc przerażenie wśród więźniów. Za każde podpadnięcie, blokowy pokazywał nam komin, a esesmani grozili wszystkim: „Tu zdechniecie jak marne psy!” A my w tej groźbie czekamy na swój koniec”.

W Osówku oddano hołd bohaterom...



Przed pomnikiem ofiar niemieckiej pacyfikacji

W ostatnią niedzielę września, w kaplicy w Osówku odbyła się coroczna uroczystość, upamiętniająca ofiary pacyfikacji, jakiej dopuścili się hitlerowcy w czasie II wojny światowej na bezbronnej ludności Osówka. W tym wyjątkowym dniu, władze gminne, przedstawiciele szkół, poczty sztandarowe, uczniowie, zuchy, harcerze, strażacy oraz okoliczni mieszkańcy oddali hołd pomordowanym 29 września 1942 roku. W ramach ogólnopolskiej akcji „Przerwany marsz”, do której przystąpiła nasza szkoła, na uroczystość zostały zaproszone również „Polskie Dzieci Wojny”. Obchody 77. rocznicy zbrodni hitlerowskiej rozpoczął występ uczniów szkoły podstawowej im. Jana Pawła II w Potoczku. Następnie, odbyła się msza św., której przewodniczył proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Brzezinach Stojeszyńskich, ks. kan. Krzysztof Woźniak - dziekan dekanatu modliborskiego.

Po mszy św., pod pomnikiem ofiar zebrani odmówili modlitwę, odczytano nazwiska osób pomordowanych i wspólnie odśpiewano hymn Polski. Następnie, złożono kwiaty, zapalono znicze. Wymownym i wzruszającym momentem było wystąpienie pani Ireny Szatkowskiej - „Dziecka Wojny”, która opowiedziała historię swojej rodziny, aby przybliżyć młodemu pokoleniu tragiczne czasy wojny, żeby przestrzec następne pokolenia i ukazać jak wielką wartością jest pokój na świecie.

Na zakończenie uroczystości, głos zabrał dyrektor szkoły Jan Brzozowski, który podkreślił, że jest bardzo dumny, a zarazem wdzięczny, że tak wiele osób angażuje się w organizację tego święta, że dziękuje wszystkim za to, że tak licznie przybyli do Osówka, aby w ten sposób oddać hołd i cześć poległym w obronie Ojczyzny. Zwieńczeniem uroczystości było harcerskie ognisko i pokaz sprzętu wojskowego, przygotowany przez jednostkę wojskową z Niska.

Anna Michalczyk; foto: nadesłano

Był taki wrzesień... Gminne obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej

Wrzesień to miesiąc dojrzewających kasztanów, babiego lata, spotkań w szkole po wakacjach, ale wrzesień 1939 roku był zupełnie inny. Wybuchła wojna i trzeba było podjąć walkę o życie, rodzinę i ukochaną Ojczyznę. Społeczność lokalna i szkolna w swoisty sposób już po raz jedenasty oddała hołd wszystkim walczącym i poległym, uczestnicząc w obchodach 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Uroczystość rozpoczęła się przemarszem sprzed szkoły podstawowej im. Ofiar Katynia w Potoku Wielkim do kościoła z udziałem kompanii Wojsk Terytorialnych z Zamościa, pocztów sztandarowych, przedstawicieli władz powiatu i samorządu, strażaków, harcerzy, nauczycieli, pracowników gminy i jej mieszkańców. Msza Święta, której przewodniczył ks. Artur Dyjak, rozpoczęła się częścią artystyczną, przygotowaną przez uczniów i nauczycieli. Montaż słowno-muzyczny odkrywał karty historii, zapisane heroiczną walką za ojczyznę, ukazywał cierpienie matek i synów, idących w bój, ale wywołał też refleksję nad obowiązkiem i potrzebą pielęgnowania patriotycznej tradycji narodowej.

Dalsza część uroczystości przeniosła się na parafialny cmentarz, przed pomnik upamiętniający poległych żołnierzy września 1939 roku. Tam honorową wartę pełnili żołnierze Wojsk Terytorialnych i harcerze z 6 DH „Wrzosa”. W symbolicznym miejscu, złożono znicze, zapalono kwiaty.

G. Studziński; foto: archiwum szkoły

Foto-galeria: http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7816.html



Podczas uroczystości

W tym roku, mieszkańcy powiatu janowskiego spotkali się na dożynkach powiatowych na Ziemi Godziszowskiej, słynącej z ogromnej pracowitości jej mieszkańców, głębokiej religijności i przywiązania do ziemi. To w Godziszowie, w nie istniejącym już dworze mieszkał pierwszy ułan Drugiej Rzeczypospolitej - pułkownik Władysław Belina Prażmowski, goszczący w swoich włościach Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. I to godziszowskiego miodu i piroga - przy muzyce kapeli ludowej ze Zdziłowic, cztery lata temu na janowskich Gryczakach próbował Prezydent Andrzej Duda.

Godziszowska gmina jest ciekawa i charakterystyczna, chociażby ze względu na wielohektarowe gospodarstwa, przekazywane z pokolenia na pokolenie, i młodzież, która wyjeżdża do Krakowa i Panamy na Światowe Dni Młodzieży. To w tej gminie ziemia jest w cenie, odlegiem nie leży, a w domu czy na polu ludzie mówią sobie „Szczęść Boże”, „Boże dopomóż” czy „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”... I to w tych stronach, mieszkańcy nadal mówią gwara, noszą krzyżyk na szyi, grają w kapeli, śpiewają w chórze kościelnym i zespołach ludowych... I to tutaj się dwoi, żeby oddać szacunek starszym („Babcu, macie, dziadziu, chodźcie”). I to tutaj mieszkają rozliczne rodziny Ciupaków, Królów, Wielebów, Zdyblów, Pudłów, Krzysztoniów, Kolasów czy Mazurów, a każda z nich ma przydomek dla odróżnienia...

Ciekawa ta Ziemia Godziszowska, nawet pod względem koni... Kiedyś, tutejsi gospodarze mieli najładniejsze konie w okolicy..., jeździli końmi w pole, na targ i na ślub z weselem..., służyli jako ułani w jednostce kawaleryjskiej... A dzisiaj? Dzisiaj gmina Godziszów nadal słynie z koni, ale... mechanicznych, ukrytych pod maską nowoczesnych ciągników. - Ogółem, w siedmiu gminach naszego powiatu jest ponad 8 tys. ciągników rolniczych, z czego jedna czwarta (prawie 26 procent) przypada na gminę Godziszów. Tylko w ubiegłym roku, gospodarze z tej gminy zakupili ponad 70 ciągników, często nowych, skomputeryzowanych, sprowadzonych z zagranicy... - mówił Artur Pizoń - Starosta Janowski.

A skoro mowa o ciągnikach, to warto dodać, że w gospodarstwach rolnych w województwie lubelskim - trzy lata temu, znajdowało się ponad 180 tys. ciągników rolniczych, co dało Lubelszczyźnie drugie miejsce w kraju. Dane statystyczne mówią też o tym, że w województwie lubelskim spadła ilość ciągników o małej mocy silnika na rzecz ciągników o mocy silnika 136-u i więcej koni mechanicznych, a ich ilość - w stosunku do stanu sprzed paru lat, wzrosła o prawie 60 procent. Trzy lata temu, w województwie lubelskim na jeden ciągnik przypadało prawie 8 hektarów powierzchni użytków rolnych, co dało Lubelszczyźnie 12-e miejsce w kraju. Najwięcej użytków rolnych, przypadających na jeden ciągnik, znajduje się w województwie zachodniopomorskim (prawie 26 hektarów), a najmniej - w małopolskim (5 hektarów).

Województwo lubelskie, podobnie jak powiat janowski i gmina Godziszów, słynie z produkcji owoców miękkich. Dwa lata temu, w województwie lubelskim, zebrano prawie 230 tys. ton owoców, co stanowiło 45 procent produkcji krajowej i dało Lubelszczyźnie pierwsze miejsce w kraju. W owym czasie, wyprodukowano ponad 80 procent ogólnej krajowej produkcji malin i prawie 55 procent porzeczki ogółem w kraju. Oczywiście, struktura zbiorów obejmuje też truskawkę, aronię, borówkę i agrest.

Trzy lata temu, udział województwa lubelskiego w ogólnokrajowej globalnej produkcji rolniczej wyniósł prawie 10 procent, co dało Lubelszczyźnie 3-e miejsce w kraju (po województwie wielkopolskim i mazowieckim).

Jeśli chodzi o strukturę ziemiopłodów rolnych, to w naszych stronach produkuje się zboża, kukurydzę na ziarno, ziemniaki, buraki cukrowe, grykę i proso. Do upraw przemysłowych zalicza się buraki cukrowe, rośliny oleiste (rzepak, mak, słonecznik, soję, gorczycę i len oleisty), rośliny włókniste (len, konopie) i inne przemysłowe, np. tytoń.

W 2017 roku, w województwie lubelskim zwiększyły się zbiory rzepaku (4-e miejsce w kraju), a znalazły zbiory gryki, o czym wiedzą doskonale pszczelarze z powiatu janowskiego, którzy coraz mniej mają miodu gryczanego, a coraz więcej - rzepakowego. Powierzchnia upraw gryki maleje, choć jeszcze w 2005 roku Lubelszczyzna pod tym kątem zajmowała pierwsze miejsce w kraju. I choć tej rzeczki sieje się dzisiaj mniej, to nadal zjadamy się kaszą, pirogiem i miodem, tak jak to drzewiej bywało. I dobrze, tym bardziej, że to, co produkuje rolnik z Branwi, Chrzanowa, Piłatki, Zdziłowic, Andrzejowa czy Godziszowa, może śmiało konkurować z europejską żywnością, ba! Jest dużo lepsze, bo zdrowe, bo nasze, bo polskie..., podobnie jak dożynki... - Prawdziwe, staropolskie, kolorowe i bogate - podkreślali goście.

I mieli rację. Wszystko było tak, jak trzeba, a że w Godziszowie naród pracowity, ambitny i honorowy, to stanął na wysokości zadania i pokazał, na co go stać, a pracy było co niemiarą. Najpierw trzeba było ustalić kto, co i jak. - Muszą być sztandary - stwierdzili strażacy. - I nasze dzieci w ludowych strojach na scenie - podkreślały matki. - I nasze kapele i zespoły ludowe - zaznaczyła Agnieszka Jaskowska i Aneta Machulak. - I ciasto i pirogi, rozdawane po mszy pod kościołem i na placu przed sceną, i picie i obiad dla

Dożynki powiatowe w gminie Godziszów,



Na pierwszym planie starostwie dożynkowi - Elżbieta i Krzysztof Maziarczykowie z dziećmi Julią i Antonim



Od lewej: Dorota i Zbigniew Mazurowie, Agnieszka Maziarczyk, Grzegorz i Jadwiga Myszakowie, Dorota i Piotr Ciupakowie



Od lewej: Stanisław Sosnówka, Eugeniusz Mazur, Henryk Dudek, Władysław Ciupak, Jan Król, Bronisław Bzdyrak, Jan Olech



Od lewej: Artur Pizoń, Krystyna Myszak, Teodozja Wieleba, Danuta Powróżek, Agnieszka Jaskowska



Rolnicy z odznaką „Zasłużony dla Rolnictwa” z przedstawicielami Sejmu i samorządu (od lewej): Dariusz Kowalik (Batorz), Ryszard Majkowski - Radny Województwa Lubelskiego, Grzegorz Sulowski (Chrzanów), Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP, Marcin Marchut (Krzemień), Grzegorz Myszak (Godziszów), Artur Kobylarz (Dąbie), Artur Pizoń - Starosta, Józef Zbytniewski - Wójt Godziszowa

słynącej z koni mechanicznych, ukrytych pod maską nowoczesnych ciągników

wszystkich - zanotowały gospodynie. - I nasze dzieci z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży - zaznaczyli ojcowie. - Trzeba to wszystko omówić z naszym proboszczem (ks. Józefem Krawczykiem). Trzeba ustroić kościół, gminę i scenę - zaznaczyła Marzena Ligaj - Sekretarz Gminy. I gości po chłopsku przywitać - stwierdzili gospodarze. - „Musowo” zrobić 50 kukieł i rozstawić przy drodze - od strony ośrodka pseudopolicja będzie łapała kierowców, z boku sceny młode z wózkiem będą stały, a za szosą postawi się wóz drabiniasty z koniem słomianym, beczkę po kapuście, malowaną skrzynię i wiatrak z napisem u góry „Gmina Godziszów - jak wszyscy wiecie, najlepsza jest w powiecie”. O! A kto zapali traktor i bele słomy porozstawia przy drodze tu i tu? A kto zadba o chleb i miód? Kto ma ładne ogórki, cukinię, dynie i pomidory? I ładne kwiaty i lilijki w polu, i w skrzynkach pelargonie? Noi i muszą być z rzeczki i zboża bukieciki dla gości - kto będzie przypinał? A kto będzie starostą i starościna? Kto będzie niósł wieniec dożynkowy? A może ubierzemy się jednakowo w jakieś kolorowe kwieciste długie sukienki (chłopy założą granatowe garnitury, przypnie im się jakiś kwiatek do butonierki, do tego biała koszula i krawat)? No, a ty i ty zrobisz to, a ja tamto...

- Wszystko było dopięte na ostatni guzik, a takiego serca, zgrania i zaangażowania mieszkańców w organizację dożynek inni wójtowie mogą mi tylko pozazdrościć. Dziękuję - podkreślał dumą Józef Zbytniewski - Wójt Godziszowa.

I nic dziwnego, że wójt zadowolony ze współpracy z ludźmi, bo tacy mieszkańcy to skarb, tym bardziej, że społeczność lokalna nie zawsze chce się angażować - lepiej przyjść na gotowe, zjeść, potańczyć, popić i... pokrzytykować.

Dodajmy, że organizatorem dożynek było Starostwo Powiatowe i Urząd Gminy Godziszów.

Tekst; foto: Alina Boś

Foto-galerię:

http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7758.html

http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7760.html

http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7776.html



Podczas dożynkowego świętowania w Godziszowie



Od lewej: Magda Jaskowska, Ola Wojtan, Bartek Frania, Krystian Kotuła, Angelika Krzysztóń, Kasia Krzysztóń, Klaudia Dobrzyńska, Marta Krzysztóń, Szymon Wojtan



Edyta i Janusz Muchowie z synem Mateuszem



Mieszkanki Godziszowa



Książa: Wojciech Zając, Marcin Biegas, Józef Krawczyk



Od lewej: Jowita Chmiel, Martyna Kolasa, Ola Jaworska, Szymon Rząd, Wojtek Myszak, Piotrek Pudło, Elżbieta Zarzeczna



Od lewej: Czesław i Lilla Myszakowie, Krzysztof Sobótko - Wiceprzewodniczący Rady Gminy Godziszów



Delegacja dożynkowa z Chrzanowa (od lewej): Łukasz Kokoszka, Zbigniew Ożóg, Anna Zdybel, Sławomir Paluch

Błazek - Wierzchowiska - szpital w Janowie. Przywrócono sobotnio-niedzielną komunikację

Dobra nowina dla mieszkańców Błazka i Wierzchowisk, w których przywrócono sobotnio-niedzielne kursy komunikacyjne. - O wznowienie połączeń upominały się pracujący w janowskim szpitalu pielęgniarki. Przed wyborami obiecałem, że się tym zajmę, i słowa dotrzymałem - mówi Andrzej Ciupak - Wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim.

Oczywiście, w dni robocze dojazd do Janowa nie stanowi problemu, ale w soboty i niedziele - dla niektórych mieszkańców powiatu janowskiego, jest nadal kłopotliwy.

Sytuacja pokazuje, że warto rozmawiać, bo niektóre rozwiązania nie wiążą się z wydatkami samorządu gminnego czy powiatowego, a jedynie z dobrą wolą przewoźnika, który ma na karku sporą konkurencję.

W tym przypadku, interwencja przyniosła skutek. - „Zawracałem głowę” Staroście Arturowi Pizoniowi i Wicestarście Michałowi Komackiemu, ale warto było, bo kursy zostały wznowione - informuje Ciupak.

Stosowna informacja, poniżej.

Odjazd (w soboty i niedziele) z Błazka - godz. 6:05 i 18:13, z Wierzchowisk - godz. 6:15 i 18:24, ze szpitala w Janowie - godz. 7:02 i 19:05.

2016-2019. Prawie 110 mln zł na 500 plus

Cd. ze str. 1

W powiecie janowskim, w ciągu trwania programu, najwięcej pieniędzy - nieco ponad 34 mln zł, wpłynęło na konta rodziców w gminie Janów Lubelski. Prawie 16,3 mln zł trafiło do rodzin w gminie Dzwola, około 15,8 mln zł do rodzin w gminie Modliborzyce, a prawie 14,8 mln zł do rodzin w gminie Godziszów. Kwota rzędu 11,8 mln zł powędrowała na konta bankowe rodziców z gminy Potok Wielki, 9 mln zł trafiło do rodzin w gminie Batorz, a prawie 8 mln zł do gminy Chrzanów. Oczywiście, kwoty wsparcia w poszczególnych latach na poszczególne gminy zmieniają się, ponieważ niektóre dzieci dorastają, a niektóre się rodzą. W programie są też zabezpieczone środki finansowe na jego obsługę - około 1,2 procent. Z danych statystycznych wynika, że w naszym powiecie sporo jest jednaków, niektóre rodziny mają dwoje lub troje dzieci, a niektóre - czworo lub pięcioro. W gminie Janów Lubelski, w tym roku (do sierpnia) trafiło prawie 7 mln zł dla 1717 dzieci w 1461 rodzinach. W gminie Dzwola, nieco ponad 3,1 mln zł wypłacono dla 947 dzieci w 534 rodzinach. W gminie Modliborzyce było to 3 mln zł dla 772 dzieci z 553 rodzin, a w gminie Godziszów ponad 2,6 mln zł dla 934 dzieci z 479 rodzin. W gminie Potok Wielki 500 plus otrzymało 408 dzieci z 641 rodzin (kwota wsparcia - prawie 2,2 mln zł). Kwota rzędu 1,7 mln zł wpłynęła na konta 321 rodzin dla 532 dzieci w gminie Batorz, a w gminie Chrzanów było to 1,5 mln zł dla 462 dzieci z 268 rodzin. Ogółem, od stycznia do sierpnia br. z tytułu 500 plus na konta rodziców z 7 gmin powiatu janowskiego wpłynęło 21 mln zł dla 6 tys. dzieci z 4 tys. rodzin.

Rozbudowa budynku na potrzeby Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim



Roman Kałuża - Prezes Sądu Rejonowego

Około 7 mln zł (netto) ma kosztować rozbudowa budynku Sądu Rejonowego (SR) w Janowie Lubelskim. Ostatni raz, siedziba Sądu była remontowana w 2012 roku. Najpilniejszą potrzebą jest zorganizowanie miejsca na potrzeby kuratorów zawodowych, Wydziału Ksiąg Wieczystych i Archiwum Zakładowego - informuje Roman Kałuża - Prezes Sądu.

Do tego dochodzą dodatkowe pomieszczenia dla sędziów i pracowników, biuro podawcze, poczekalnia dla interesantów, serwerownia i nowoczesna kotłownia, zasilająca oba budynki. - Musimy zabezpieczyć potrzeby lokalowe sędziów oraz pozostałych pracowników Sądu zgodnie z wytycznymi do projektowania budynków dla sądów powszechnych - uzupełnia Kałuża.

Janowski SR obsługuje mieszkańców gminy Batorz, Chrzanów, Dzwola, Godziszów, Janów Lubelski, Modliborzyce i Potok Wielki. W lipcu 2017 roku, obszar właściwości działania Sądu zwiększył się o gminę Zakrzew. - Mieszkańcy zakrzewskiej gminy chwalą sobie tę zmianę ze względu na szybkość i sprawność orzekania - zauważył Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP.

Inwestycja zostanie zrealizowana ze środków Ministerstwa Sprawiedliwości. - Ministerstwo Sprawiedliwości finansuje i uczestniczy w modernizowaniu budynków sądowych. W województwie lubelskim - oprócz rozbudowy Sądu w Janowie Lubelskim, będzie modernizowany budynek Sądu w Puławach, natomiast w Opolu Lubelskim gmach sądu zostanie wybudowany od podstaw - zapowiada Jan Kanthak - rzecznik Ministra Sprawiedliwości.

Obiekt ma być oddany do użytku w ciągu 2,5 roku. W połowie 2020 roku ma zostać wmurowany kamień węgielny.

Poniżej, prezesi Sądu w Janowie:

- Stanisław Dmowski (kwiecień 1954 - październik 1955)
- Adolf Postulski (listopad 1955 - czerwiec 1961)
- Wiesław Zaręba (lipiec 1961 - czerwiec 1972)
- Adam Sajkiewicz (lipiec 1972 - październik 1974)
- Tadeusz Marczuk (listopad 1974 - czerwiec 1979)
- Jerzy Strząska (lipiec 1979 - kwiecień 1988)
- Adam Krzysztof Czuryśkiewicz (maj 1988 - 13 lipca 1998)
- Władysław Dubiel (14 lipca 1998 - 13 lipca 2010)
- Teresa Wilińska (14 lipca 2010 - 31 grudnia 2012)

Pierwszego lipca 2013 roku - na skutek reformy sądowej, janowski Sąd Rejonowy zostaje zlikwidowany, stając się wydziałem zamiejscowym Sądu Rejonowego w Biłgoraju. Do macierzy powraca po zmianie systemowej 1 lipca 2015 roku. Prezesem ponownie zostaje Teresa Wilińska.

- Teresa Wilińska (6 lipca 2015 - 5 lipca 2019)
- Roman Kałuża (6 lipca 2019 - 5 lipca 2023)

Rys historyczny z kroniki janowskiego SR

Po utworzeniu Królestwa Polskiego, Janów znalazł się w obwodzie zamojskim z siedzibą w Zamościu. Tam miały swoją siedzibę władze administracyjne i sądowe. Po objęciu przez Wielkiego Księcia Konstantego rządów w Królestwie Polskim, w Zamościu pozostało tylko wojsko, natomiast na siedzibę władz administracyjnych i sądowych został wybrany Janów. Na przestrzeni lat 1817-1827 cała administracja obwodu została przeniesiona do Janowa.

Źródła historyczne podają, że do Janowa został przeniesiony Sąd Policji Poprawczej jeszcze przed powstaniem listopadowym, a było to prawdopodobnie w 1827 roku. Od tego okresu (oprócz dwuletniej „przerwy” na skutek reformy sądowej w 1913 roku), w Janowie zawsze był sąd, chociaż na przestrzeni lat zmieniała się jego nazwa, siedziba i rejon działania.

Początkowo był to Sąd Policji Poprawczej, następnie Sąd Gminny, Sąd Pokoju. Te zmiany miały miejsce na przestrzeni prawie 100 lat, bowiem od dnia 1 stycznia 1929 roku powstały sądy grodzkie, w tym Sąd Grodzki w Janowie.

Zmieniały się także siedziby sądu, a jedną z nich był budynek przy ulicy Zamoyskiego, należący do Państwa Ryszków.

Działalność Sądu Grodzkiego w Janowie obejmuje 21 lat, tj. do 1 stycznia

1950 roku. Wtedy to miała miejsce kolejna reforma sądowa - zostały zniesione sądy grodzkie, a utworzono sądy powiatowe. Strukturę sądu dostosowano do podziału administracyjnego.

W Janowie zlikwidowano powiat - został włączony do powiatu kraśnickiego, a Sąd Grodzki w Janowie został wówczas Wydziałem Zamiejscowym w Janowie Lubelskim Sądu Powiatowego w Kraśniku. Taki stan trwał zaledwie 6 lat, bowiem w styczniu 1956 roku utworzono w Janowie Sąd Powiatowy.

W czasie dwudziestoletniej działalności Sądu Grodzkiego, a konkretnie w 1934 roku na potrzeby sądu został przeznaczony parterowy murowany budynek z dwuspadowym dachem, krytym blachą, usytuowany na półhektarowej działce przy ulicy Zamoyskiego. Była to dawna kozacka łaźnia. Budynek ten został przystosowany na potrzeby sądu i od tej właśnie daty do dnia dzisiejszego taką funkcję spełnia, zmieniając wygląd po kolejnych rozbudowach, które miały miejsce w 1957 roku oraz na początku lat osiemdziesiątych.

W 1957 roku została nadbudowana jedna kondygnacja i wtedy powstało także poddasze, gdzie znajdowały się mieszkania dla sędziów. Parter oraz I piętro zajmowały pomieszczenia biurowe, sale rozpraw i archiwum. Taki stan trwał przez prawie 25 lat.

Dopiero w latach 1980-1983 miała miejsce dalsza rozbudowa, w wyniku której zlikwidowano poddasze, nadbudowując II piętro. Wtedy to budynek sądowy zyskał wygląd zewnętrzny, który pozostał niezmieniony do dnia dzisiejszego.

Z dostępnych materiałów źródłowych wynika, że w Sądzie Grodzkim w 1940 roku pracowało dwóch sędziów i czterech urzędników. Na przestrzeni 15 lat stan ten powiększył się o jednego sędziego i jednego urzędnika. Trzyosobowa obsada sędziowska utrzymywała się niezależnie od zmiany nazwy, rejonizacji lub zmian w strukturze organizacyjnej wewnątrz sądu (podział na sekcje) aż do końca lat sześćdziesiątych. Zwiększała się natomiast liczba zatrudnionych urzędników - na koniec lat sześćdziesiątych wynosiła 10, zatrudniano także woźnego, dozorcę i sprzątaczkę. Jednostką nadrzędną dla tutejszego Sądu był Sąd Wojewódzki w Lublinie.

Kolejna reorganizacja sądownictwa w 1975 roku przyniosła zmiany, zarówno nazwy, jak i przynależności terytorialnej sądów. Powstały sądy rejonowe zamiast powiatowych i okręgowe w miejsce wojewódzkich. Sąd rejonowy w Janowie Lubelskim znalazł się w okręgu nowo powstałego Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu. Taki stan trwał do 1 lipca 2001 roku. Z tą bowiem datą Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim został włączony do okręgu Sądu Okręgowego w Zamościu.

Obsada etatowa janowskiego SR w 2010 roku (do sierpnia): 7 sędziów, asystent sędziego, 6 kuratorów zawodowych, 24 urzędników oraz 2 etaty obsługi (razem - 40 osób).

Obecnie, w janowskim sądzie pracuje 6 sędziów, referendarz, asesor sądowy, 4 kuratorów (plus 1 etat, ale jeszcze nie obsadzony), 3 asystentów sędziów i 22 urzędników (razem - 37 osób).

Foto-galeria: http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7827.html

Tekst; foto: Alina Boś



Podczas spotkania (od lewej): Teresa Siek, Joanna Ziółkowska, Maria Widz, Lidia Malinowska, Michał Roziński, Ewelina Brodowska-Wrona, Iwona Góra



Na pierwszym planie od lewej: Jerzy Żurawicki - Prezes Sądu Okręgowego w Zamościu, Krzysztof Kołtyś - Burmistrz Janowa Lubelskiego, Jan Kanthak - Rzecznik Ministra Sprawiedliwości, Poseł Jerzy Bielecki, Starosta Artur Pizoń, Teresa Wilińska - była Prezes Sądu Rejonowego

Pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie dla Ali Wąsek z Modliborzyc

Ta to potrafi... „Lubi śpiewać, lubi tańczyć, lubi zapach pomarańczy”... Lubi pływać, lubi jeść i lubi malować... Ala Wąsek z Modliborzyc zajęła pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie plastycznym pod nazwą „Jakie znasz zawody”, którego organizatorem była Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu. Pisano o niej w gazetach, niejednemu raz „była” w telewizji, a jej obrazkową pracę fryzjera można obejrzeć w każdej chwili w Internecie. Jury - zarówno na szczeblu regionalnym, jak i ogólnopolskim, doceniło talent plastyczny Ali, którą do konkursu przygotowała Elżbieta Gąsiorowska. Dumi z sukcesu dziecka nie kryją przedstawiciele janowskiego Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców. - Pierwsze miejsce „naszej” Alicji w ogólnopolskim konkursie to dla nas ogromna radość! Radość i wyróżnienie - informuje z dumą Bożena Dębiec - szefowa janowskiego Cechu.

A Ala... „zmężniała”. Nie sepleni, do „seckola” już nie chodzi, tylko do pierwszej klasy ale sukienki „w groski, z kiesionkami” nadal nosi. I „dba o zęby, i często myje, żeby nie spadały”. Co tydzień pływa, uczy się języków i gry na instrumentach, tańczy w dziecięcym zespole w Modliborzycach i lubi scenę. Bierze udział w różnego rodzaju konkursach na szczeblu gminnym, powiatowym, międzypowiatowym, wojewódzkim i krajowym. Na scenie nie gwiazdorzy i nie udaje innej, niż jest. Skupiona na utworze, z wdziękiem, sercem i wprawą recytuje lub śpiewa, i jest na tyle autentyczna i ujmująca, że jury dostrzega jej talent w tłumie dzieci i przyznaje pierwsze miejsca. Dziewczynka myśli logicznie i potrafi rzeczowo argumentować przegraną, bo przegrywać też trzeba się nauczyć.

Siedmiolatka uwielbia wszystko to, co nowe. Łatwo przystosowuje się do otoczenia nawet wtedy, gdy na scenie szwankuje mikrofon, a przed nią stoją „facyci w czerni”. A panowie, jak to panowie... Męczą się pod tym krawatem, co ruszenie go luzują i poprawiają, a i marynarce spokoju nie dadzą. Raz ją rozpinają, raz zapinają, ale zawsze na jeden guzik. Zaciągają rękawy (aby było widać mankiety lśniącej koszuli) i nogawki w kant wyprasowanych spodni, pamiętając, że raz wypchane kolana do dawnego kształtu nie wrócą. - I jeszcze zakładają nogę na nogę, i czasami mają skarpetki w cytrynki - dopowiada rezolutnie dziewczynka.



Ala Wąsek z mamą Anetą

Alicja lubi wyzwania, lubi się uczyć i lubi żartować. Nie lubi kwaszonych ogórków i skwaszonej miny u innych też. Szczera, bezpośrednia i otwarta, obserwuje z filozoficznym spokojem świat i otaczających ją ludzi. Ma psa i kota... i dużo do powiedzenia na każdy temat. Bystra i mądra, wesoła i sympatyczna, zjednuje sobie sympatię starszych i młodszych. Chabrowe oczy, otoczone parawanem czarnych rzęs, patrzą na człowieka przenikliwie, z błyskiem w oku i ciekawością dziecka... ciekawością, której nam - dorosłym brakuje... I dlatego warto od czasu do czasu - na wzór Ali, z powrotem stać się dzieckiem, ciekawym świata i ludzi...

Dobro dziecka dla ojca i matki jest najważniejsze

Bocian chodzi, siedzi w gnieździe, szybuje pod niebem, ale żeby przesiadywał w trawie... Dziwny to był widok, bo nawet najstarsi mieszkańcy Branewki nie pamiętają, by ptak siedział „plackiem” w trawie i to w „boży dzień”. A siedział tak przez dłuższy czas, ale nie sam. Młodszemu o czarnym dziobie i nogach towarzyszył zawsze jakiś starszy czerwodzioby osobnik. Nietrudno było się domyśleć, że to musi być matka lub ojciec z pobliskiego gniazda. I tak było. Jak jedno wracało do domu, drugie go zastępowało, strzegąc pociechę przed człkiem jak oka w głowie...



Od lewej: Tomasz Wąsik, Kajtek, Kamil Piwowarczyk

Aż przyszedł czas, kiedy cała trójka się ujawniła, i to na łące, na której mieszkali przez prawie 30 lat, aż do ubiegłorocznej burzy, która zniszczyła im dom. Tym razem, i ojciec i matka życzliwie spoglądali na swych dwunożnych sąsiadów, w których upatrywali nadzieję na pomoc. Pewnie przegadali niejedną noc, nim podjęli decyzję o szukaniu ratunku u ludzi. Łatwo nie było, ale dobro dziecka jest najważniejsze. I choć decyzja była trudna, to zdawali sobie sprawę, że nic więcej zrobić nie mogą, że muszą zaufać ludziom...

Ludziska z troską zajęli się młodym „sąsiadem” z chorą nogą, a gdy zabierali go do auta, rodzice długo patrzyli za swą pociechą, zastanawiając się, co się z nią stanie i kiedy wróci do domu. I choć ciężko rozstawać się z dzieckiem, w sercu pojawił się spokój, nadzieja i przekonanie, że jest w dobrych rękach. A gdy samochód zniknął im z pola widzenia, wrócili do domu i reszty dzieci...

Tymczasem Kajtek, bo tak miał na imię, podróżował w roli pasażera. Środkiem transportu nie był zachwycony.

- Peugeot 206. Może i tani w utrzymaniu, ale osiągał słaby głośno chodzi i jeszcze ten srebrny kolor (jakby nie mógł być biały lub czerwony)... Plusem jest to, że łatwo się nim manewrować i że ma - tak jak ja, opływowy kształt, ale wewnątrz mało pakowne... Z przodu, przy kokpicie, tam gdzie ta baba siedzi, jest bardziej pojemne, ale z tyłu jest zdecydowanie za ciasno, zaczepiam głowę o sufit. Ciekawe, gdzie ona mnie wiezie. Wiezie i podgląda w lusterko, zamiast skupić się na drodze?! Czuję się trochę nieswojo... Ale co to! Hamuje, spowalnia, gasi silnik. Wsiadam, patrzę, przede mną budynek Nadleśnictwa, kwiaty w gazonach, wszędzie czysto i schludnie, widać, że Waldek się stara (Waldemar Kuśmierczyk - przypis autora). Za chwilę podjeżdża większy samochód. Znam tego gościa. To Tomek Wąsik - szef Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Janowie. Teraz jestem w dobrych rękach - wzdycha uspokojony.

„Towarzystwo” jedzie do bocianiej przychodni do Motycz. Po drodze mija wywróconą ziemię po wyburzonych domach i wyciętym lesie (niebawem powstanie tu nowa droga ekspresowa S-19, będąca częścią międzynarodowego szlaku komunikacyjnego Via Carpatia). Czas mija i choć do „ośrodka zdrowia” coraz bliżej, to w sercu Kajtka pojawia się strach i niepokój.

Rodzice... na myśl o nich ogarnia czułość i nostalgia

- Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie ta noga?! Ale z drugiej strony, jestem młody i silny... I muszę zadbać o rodziców - jestem im to winien. Kiedy o nich myślę, ogarnia mnie jakaś taka czułość i nostalgia (podobnie ma rodzeństwo)... I troska o nich i wdzięczność za to, że o nas dbali, że nam ufali, że byliśmy słyszalni, bezpieczni, kochani... A teraz, kiedy każde z nas „krzepnie” i „smakuje” dorosłość, widzimy więcej i kochamy bardziej... I tak, jak oni nas kochają, tak i my ich kochamy, niezależnie od wieku (z czasem, może bardziej...). Kochamy ich tak, jak potrafimy, odsuwając na boczny tor swoje sprawy...

Jacy są? Mama spracowana, troskliwa, całe życie się nami zajmowała..., a i ojciec nigdy się nie oszczędzał, zawsze pogodny, zaradny i opiekuńczy. Te jego garnitury na starych drewnianych wieszakach w starodawnej szafie... Te mamy kostiumy i garsonki, w kant wyprasowane chusteczki, kwiaty w glinianych doniczkach, czarno - białe zdjęcia i obrazy w drewnianych ramach... Ich ślubne zdjęcie, obrazki z Pierwszej Komunii Świętej dzieci, wiekowy zegar i krzyż nad drzwiami... Byliśmy szczęśliwi, jesteśmy... Te chwile i wspomnienia trzymają nas razem, budują miłość i zrozumienie... I dlatego cieszę się, że mogę odwdziżyć im się troską za te i tamte lata...

„Za-Lubieni w Krzemieniu” pamiętają o historii lokalnej



Józef Osiewicz

W maju tego roku założyli stowarzyszenie, a już we wrześniu odsłonił pomnik na krzemieńskim cmentarzu, upamiętniający żołnierzy zgrupowania pułkownika Tadeusza Zieleniewskiego, walczących z niemieckim i sowieckim okupantem pod koniec września 1939 roku. Mowa o Stowarzyszeniu „Za-Lubieni w Krzemieniu”, którego Przewodniczącym jest Józef Osiewicz. Zastępcą Osiewicza jest Józef Kaproń, Skarbnikiem - Marcin Marchut, a Sekretarzem - Daniel Rawski. W skład Zarządu wchodzi także: Lidia Kotuła, Urszula Kaproń, Jan Sowa i Stanisław Białek. Komisję Rewizyjną Stowarzyszenia tworzą Marian Prejs (Przewodniczący), Józef Chmiel i Krzysztof Małek.

Pomnik odsłonił 22 września Poseł Jerzy Bielecki, ks. proboszcz Stanisław Gieroń i Urszula Kaproń - Przewodnicząca Rady Gminy. Rocznicowe uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, po czym tłumy ludzi udały się na okoliczny cmentarz. Tłumy, bo rzadko gdzie tyle ludzi uczestniczy w patriotyczno-religijnych uroczystościach. A to oznacza, że „Za-Lubionych w Krzemieniu” jest dużo więcej. I dobrze by było, żeby takich „Za-Lubionych” przybywało w innych miejscowościach powiatu janowskiego. Szerzej o Stowarzyszeniu napiszemy w następnym numerze Panoramy.



Pomnik poświęcił ks. Stanisław Gieroń



Warta honorowa przed pomnikiem

Tekst; foto: Alina Boś



Od lewej: Józef Kaproń, Edward Jargiło, Urszula Kaproń, Daniel Rawski

Cd. zestr. 1 W 1939 roku, korzystniejsze od Niemców warunki kapitulacji postawili Sowieci. - Jeśli złożycie broń, wszyscy oficerowie i żołnierze zostaną uwolnieni, będą mogli odejść - zapewniali..., ale słowa nie dotrzymali. Po złożeniu broni przed sowiecką 14 Dywizją Kawalerii kombryga (dowódca brygady) Wasilija Kriuczenkina, sowieci oddzielili oficerów od żołnierzy i wywieźli w głąb Rosji, skąd już nie powrócili. Tak zginęło tysiące wyższych rangą oficerów. Część żołnierzy się nie poddało, ukrywając się w lasach, w których ukryto duże ilości broni i amunicji. Duży sprzęt wojenny - by nie dostał się w ręce wroga, zakopywano lub zatapiano w napotykanym stawach i sadzawkach. Broń była chowana pojedynczo lub magazynowana zbiorowo w myśl rozkazu o odłożeniu walki do lepszych czasów.

Krzemień, Dzwola 1939.

Polacy rozgromili Niemców, pogonili Sowieców

I choć Niemcy mieli przewagę liczebną i sprzętową, to zdobycie naszego kraju nie przyszło im łatwo. Podobnie było z Armią Czerwoną. Polacy stawiali opór, wykazując się odwagą i bohaterstwem, czego przykładem są żołnierze ze zgrupowania jednostek Wojska Polskiego pod dowództwem pułkownika Tadeusza Zieleniewskiego. Ilość szabel i bagnietów w zgrupowaniu nie była stała. Stan liczbowy „topniał” w trakcie toczonych bitew i zwiększał się, gdy przyłączali się doń inni „rozbitkowie”. Swój ostatni bój z sowieckim i niemieckim agresorem żołnierze stoczyli pod koniec września 1939 roku w południowo-zachodniej części powiatu janowskiego. Wszystko zaczyna się 25 września 1939 roku, kiedy to pułkownik Zieleniewski napotyka w rejonie Krasnegostawu idące z Bugu oddziały polskie - grupę „Kowel” pułkownika Leona Koca, grupę kawalerii „Chełm” pułkownika Władysława Płonki i grupę pułkownika Władysława Filipkowskiego. Tak oto powstaje zgrupowanie, nad którym dowództwo obejmuje 27 września Tadeusz Zieleniewski.

Dnia 29 września, Polacy - idąc od strony Krzemienia i Kocudzy Górnej, atakują pod Dzwolą zaskoczonych Niemców. Ci, wzięci do niewoli, zeznają, że - „uspokojeni kapitulacją Warszawy, nie spodziewali się tu żołnierzy Wojska Polskiego”. Polska artyleria niszczy samochody niemieckie, stłoczone w Dzwoli... Polska tyraliera likwiduje gniazda niemieckich kaemów... - Opór niemiecki pod Dzwolą słabnie. Żołnierze okopują się czym tylko mogą. Z braku łopat, kopią bagnietami i pazurami, byle tylko wgryźć się w ziemię i znaleźć osłonę przed ogniem Polaków. Polacy uderzają przeważającymi siłami... Co najmniej jedna trzecia nacierających sił polskich składa się z oficerów i podchorążych z Modlina. Walczą bohatersko, niemieckie siły topnieją... - melduje przełożonym niemiecki generał von Schobert.

Zacięta walka wywiązuje się również w Krzemieniu i Zofiance, skutkiem czego część niemieckich żołnierzy wycofuje się w kierunku Janowa, a część zostaje wzięta do niewoli. W międzyczasie, z białą flagą pojawiają się niemieccy parlamentariusze. Pertraktacje z Niemcami, którzy chcą odejść w stronę Janowa z uzbrojeniem i sprzętem wojennym w zamian za otwarcie oddziałom polskim drogi na południe, kończą się fiaskiem. W krótkim czasie, okazuje się, że w niemieckiej kolumnie są polscy jeńcy (niektórzy ranni), których Niemcy wystawiają na linię frontu jako żywe tarcze...

Polacy też mają jeńców... - Wzięty do niewoli niemiecki oficer stał w gronie naszych rotmistrzów i poruczników, którzy prowadzili z nim ożywioną rozmowę. Biedak stał ciągle na baczność i nie można go było uprosić, by nareszcie stanął na „spocznij”. Papieros, którym go poczęstowano, gasł mu co chwila, a kiedy chciał go ponownie zapalić, od razu kilka zapalek wyciągnęło się w jego stronę. Uprzejmość naszych oficerów jest doprawdy wzorowa... To doskonały obraz polskiej rycerskości - pisze wachmistrz podchorąży Zieliński.



Na pierwszym planie (od lewej): Grzegorz Krzysztoń - Sekretarz, Artur Pizoń - Starosta, Michał Komacki - Wicestarosta



Od lewej: Tomasz Bis, Aldona Pituch, Kamila Surowska, Monika Majkowska-Nizioł, Józef Wieleba, Krzysztof Biżek



Z harcerzami i motocyklistami: Jan Frania i Jerzy Bielecki



Tomasz Bis



Natalka Nizioł



Plk Ludwik Pawlik - weteran lotnictwa i Ryszard Majkowski



Wójt Wiesław Dyjach, Irena Basaj, Agnieszka Jargiło-Bożek



Ks. Jacek Beksiński i ks. Kazimierz Sagan

września '39 r. w Momotach i Dzwoli

Braki w uzbrojeniu żołnierze rekompensują brawurą i duchem walki

I choć uzbrojenie polskich żołnierzy jest niewystarczające, to jego brak rekompensowany jest brawurą i duchem walki. W Zofiance, kapral Iwański sam, konno i z szablą w ręku, bierze do niewoli pięciu niemieckich podoficerów w samochodzie... „Znowu bierzemy jeńców. Wśród nich - jednego majora, który - poddając się, rzucił mi granat pod nogi... Zanim zostałem ranny w rękę i bok, zdążyłem go jeszcze postrzelić z mego visa” - relacjonuje wachmistrz Wilk...

Polacy zaciekle walczą. W toku walk, niemiecki dywizjon dział przeciwpancernych - jak podają niektóre źródła, zostaje zniszczony. Na dzwolskim odcinku frontu, zdobyczą staje się niemiecki sprzęt wojenny, broń, amunicja, paliwo, prowiant i jeńcy.

Tymczasem, od wschodu nadciągają wojska sowieckie. Trzydziestego września, Armia Czerwona pojawia się w Krzemieniu. Sowietci mają ciągnięte przez psy zaprzęgi, karabiny na sznurkach i złą sławę. Na wieść o nich, kobiety nie wychodzą z domu, a z pobliskich miejscowości uciekają ranni polscy żołnierze. Do walk oddziałów polskich z sowietami dochodzi w nocy z 30 września na 1 października między Krzemieniem a Konstantowem (w kierunku Dzwoli). Zacięty bój doprowadza do wyparcia Sowietów z tych miejscowości i czasowe ich opanowanie. W Krzemieniu, walki zaczepno-obronne kawalerzystów z agresorem sowieckim są niezwykle zacięte. Trwają do późnych godzin nocnych. Ich efektem jest ponad dwudniowe zatrzymanie posuwania się wojsk sowieckich ku Wiśle i trzykrotne pobicie dywizji niemieckiej... I - co najważniejsze, przebiecie się wszystkich grup pułkownika Zieleniewskiego przez Lasy Janowskie do miejsca koncentracji w okolicach Momot Górnych, gdzie docierają, zachowując sprawność organizacyjną i wolę walki. Niestety, w czasie tych dramatycznych, choć zwycięskich zmagających, polskim oddziałom brakuje amunicji. Otoczeni ze wszystkich stron, 1-ego października kapitulują.

Rekonstrukcja zgromadziła tłumy ludzi

I ten oto fragment bitwy o Dzwolę i Krzemień pokazało prawie stu rekonstruktorów z różnych grup rekonstrukcji historycznej kraju. Ponad godzinna rekonstrukcja przed kościołem w Dzwoli zgromadziła tłumy ludzi z różnych części Polski, o czym świadczą obecne tablice rejestracyjne aut. Oczywiście, w rekonstrukcji wykorzystano broń, sprzęt wojskowy i pojazdy z epoki, m.in. z GRH im. Tadeusza Zieleniewskiego z Majdanu Obleszcze. Była kawaleria konna i galopujący ułan Piotr Groszek - Komendant Grupy, kultywujący tradycje kawalerskie..., i był Miroslaw Wielgus - Dowódca Grupy, który wcielił się w rolę sierżanta... I były zacięte walki z Niemcami i Sowietami..., byli ranni i zabici..., i były wybuchy i wystrzały, od których ziemia drżała... I były emocje, które wiązały się ze wspomnieniami naszego ojca, dziada czy pradziada, walczącego i ginącego za wolną Polskę tu i w innych częściach kraju... I dlatego dobrze się stało, że - decyzją Artura Pizonia - Starosty Janowskiego i Wiesława Dyjacha - Wójta Gminy Dzwola, uroczystości w Dzwoli i Momotach zsynchronizowano, dzięki czemu mogliśmy obejrzeć wydarzenia z września '39 roku tu i tu.

Scenariusz wydarzeń opracował znany ze swej wiedzy historycznej Tomasz Żuławski, natomiast za stronę techniczno-organizacyjną odpowiadał Miroslaw Wielgus - Dowódca Grupy.

W uroczystościach z udziałem Posła Jerzego Bieleckiego, Jana Frani - Wiceprezesa PGE Dystrybucja S.A. i Ryszarda Majkowskiego - Radnego Województwa Lubelskiego, uczestniczyli wójtowie i burmistrzowie, radni powiatowi i gminni oraz przedstawiciele różnego rodzaju urzędów, stowarzyszeń i organizacji. Tego dnia, podziękowania popłynęły w stronę księży, żołnierzy Wojska Polskiego, mieszkańców Momot, rekonstruktorów, asyst pocztów sztandarowych, drogowców, policjantów, strażaków, pracowników starostwa, gminy, szpitala, ośrodka kultury w Dzwoli, IPN, GOK w Modliborzycach i pań z ZST, które zadbały o wojskową grochówkę. Za przygotowanie akademii pod okiem nauczycieli - Kamili Surowskiej, Moniki Majkowskiej-Nizioł, Józefa Wieleby, Krzysztofa Biżka i mocno zaangażowanej w „akcję” Aldony Pituch dziękował Starosta. Bardzo dobre widowisko historyczne wystawiły dzieci ze szkoły podstawowej w Dzwoli, przygotowane przez panie - Irenę Basaj i Agnieszkę Jargiło-Bożek.

W materiale wykorzystano fragmenty książki o żołnierzach grupy pułkownika Zieleniewskiego autorstwa Tomasza Bordzania.

Tekst; foto: Alina Boś

Foto-galerie:

http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7849.html

http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7850.html

http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7851.html



Żołnierze polscy podczas przysięgi



Podczas walk pod Dzwolą; do przeciwnika strzela Piotr Groszek



Polacy atakują



Rozbrojonych Niemców prowadzi sierżant Miroslaw Wielgus



Maszeruje przyszłe Wojsko Polskie

Wystawa „Święci Patroni Techniki” - polska premiera w Muzeum Fotografii

Unikatowe kolekcje, których nie powstydziłoby się niejedno muzeum europejskie, i unikatowe wystawy fotograficzne i muzealne można oglądać w prywatnym Muzeum Fotografii Antoniego Florczaka w Janowie Lubelskim. I choć to dopiero piąty rok funkcjonowania Muzeum, to janowska placówka staje się swoistym centrum kultury, rozpoznawalnym w kraju i za granicą, czego dowodem jest współpraca z muzeum na Słowacji i Ukrainie. W październiku, dwa lata temu, umowę o współpracy podpisano ze Słowackim Muzeum Józefa Maksymiliana Petzvala w Spisskej Beli, reprezentowanym przez Eugena Labanica z Koszyc - głównego dyrektora ośmiu muzeów technicznych na Słowacji, a we wrześniu tego roku Florczak podpisał kolejną umowę o współpracy z bliźniaczą placówką we Lwowie na Ukrainie, którą reprezentował dyrektor generalny - Roman Metelski. W planach jest też współpraca z niemieckim Muzeum der Fotografie w Gerolitz.

Z tymi międzynarodowymi umowami o współpracy różnie bywa i bywało, niekiedy kończyło się na umowie lub jednorazowych wyjazdach, które wydatki przyniosły, a niczego nie wniosły, ale nie w tym przypadku... Mowa o muzealnej wystawie, która w Polsce gości po raz pierwszy i to w Janowie Lubelskim. Wystawa „Święci Patroni Techniki” to wydarzenie muzealne o skali europejskiej, na co zwrócił uwagę Burmistrz Krzysztof Kołtyś, chwalać działalność placówki i współpracę na szczeblu Janów Lubelski - Koszyce. Wystawa, która doszła do skutku dzięki zaangażowaniu Labanica, prezentuje bezcenne zbiory. Dwanaście ołtarzy - tryptyków średniowiecznych, przedstawiających patronów dziedzin techniki, nauki i rzemiosła. Przy każdym ołtarzu jest szafa z opisanymi artefaktami (telekomunikacja, internet, drukarstwo, kowalstwo, astronomia, meteorologia, geodezja i kartografia, fizyka i chemia, zegarmistrzostwo, fotografia, krawiectwo i górnictwo).

Patrząc na te 5 lat funkcjonowania Muzeum Fotografii, trzeba przyznać, że placówka się rozwija, czego dowodem są setki gości z całego świata, o czym świadczą kronikalne wpisy obcokrajowców. Miejscowi (ale nie tylko), co i rusz pojawiają się na wernisażu fotograficznym, okraszonym jakimś koncertem, a to na Nocy Muzeum, Dniu Kobiet, warsztatach fotograficznych czy sesjach zdjęciowych w plenerze. Przychodzą starsi, przychodzą dzieci i przychodzi młodzież, zafascynowana

fotografią. Florczakowi marzy się, by powstała jakaś klasa, w której uczono by fotografii... A eksponaty w muzeum są bezcenne i różnorodne, poczynając od starodawnych fotografii i aparatów, których używał filmowy Bond, a kończąc na eksponatach, dokumentujących życie i pracę wybitnego fotografa okresu międzywojennego - profesora Władysława Bogackiego, którego ojciec - znany malarz, był uczniem Jana Matejki...

Muzeum Fotografii warto odwiedzić. Na zdjęciach można zobaczyć, jaka była moda 100 lat temu, jak się czesali panowie, jak ubierały kobiety, jak wyglądało ich codzienne życie. Setki cennych eksponatów przyciągają uwagę, pokazując świat, którego już nie ma, a którego czasami nam brakuje. Niepozorne muzeum posiada niesamowite zbiory. Eksponatów są tysiące, ich liczba stale się zwiększa, a wszystkie „obudowane” opowieścią pana Antoniego, o którego pasji jest coraz głośniejsz w mediach krajowych i regionalnych... Ciekawy człowiek i ciekawe miejsce..., i nic dziwnego, że coraz więcej osób z kraju i zagranicy, szukając nietypowych miejsc na swój własny „Tour de Pologne” wybiera sobie w naszych stronach janowskie Muzeum Fotografii...

Foto-galeria: http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7791.html

Tekst; foto: Alina Boś



Od lewej: Roman Metelski, Antoni Florczak, Eugen Labanic

Piknik Rodzinny 2019

Sierpniową porą na terenie Parku Rekreacji Zoom Natury w Janowie Lubelskim odbył się Piknik Rodzinny „Mama, tata i ja”. Impreza została zorganizowana z myślą o rodzinach. W szczególności, chcieliśmy wyjść naprzeciw dziecięcym marzeniom i potrzebom. Impreza cieszyła się ogromnym zainteresowaniem zarówno dzieci, jak i rodziców. Organizatorem spotkania był Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Katolickie Centrum Pomocy Rodzinie. Partnerami w realizacji pikniku byli Gmina Janów Lubelski oraz Powiat Janowski.

Piknik rozpoczął się emocjonującym meczem piłki siatkowej. Obydwie drużyny otrzymały zasłużone medale i drobne upominki. W trakcie imprezy, dzieci miały możliwość zabawy na dmuchanym placu zabaw. Wielkim zainteresowaniem cieszyło się również „malowanie twarzy”. Dzieci były zachwycone efektami, czego dowodem były zdjęcia, wymieniane na facebooku. Podczas konkursu plastycznego, dzieci namalowały piękne plakaty i jury miało trudny orzech do zgryzienia. Ostatecznie, zwycięzcami konkursu zostały wszystkie dzieci. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się występy dziecięcych zespołów tanecznych. Mali tancerze zostali

nagrodzeni nie tylko gromkimi brawami, ale otrzymali też upominki od organizatorów. Dopelnieniem imprezy był ciepły posiłek oraz słodczy i napoje dla najmłodszych. Tegoroczny piknik cieszył się ogromnym powodzeniem i przyciągnął tłumy zainteresowanych. Do wieczora rozlegały się radosne okrzyki, śmiech i gwar, a pogoda była dla nas bardzo łaskawa.

Dziękujemy za pomoc wszystkim sponsorom, dzięki którym mogliśmy zorganizować piknik. W tym roku wsparli nas: Powiat Janowski, Gmina Janów Lubelski, Krzysztof Michałkiewicz - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP. Janowscy sponsorzy to: „Zoom Natury”, Janowski Ośrodek Kultury, PKO Bank Polski, „Ekomel” - sp. z o. o., Nadleśnictwo, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Środowiskowy Dom Samopomocy, Warsztaty Terapii Zajęciowej, Lokalna Grupa Działania „Leśny Krąg”, Ochotnicza Straż Pożarna w Białej, piekarnia - ciastkarnia „U Górola” Stanisław Mrowca, piekarnia nr 1 Marian Małek, Cella Cafe & Restaurant. Imprezę sponsorowali też: piekarnia „Rostek” Marian Olszyna Nisko, Cukiernia „Tradycyjna” Bożena Łata Modliborzycze, Dzienny Dom Senior + w Modliborzycach, przedsiębiorstwo „Jopex” Zdzisław JopAmbrożów, Usługi Transportowe Daniel Idec Kotowa Wola, Usługi Transportowe Wołoszyn Fabian Domostawa.

Foto-galeria: http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7710.html

Tekst; foto: OPS Janów Lubelski



Na pikniku rodzinnym

W Domu Służebnym Polskiej Sztuki Słowa Muzyki i Obrazu w Nadrzeczcu

Grupa Teatralna „Echoludki”, realizująca projekt pod patronatem Stowarzyszenia Kobiet Powiatu Janowskiego, zrealizowała swoje działanie pn. Wizyta studyjna ze spektaklem pt. „Kram z Bajkami” w Fundacji Kresy 2000 w Nadrzeczcu koło Biłgoraja. Aktorzy amatorzy, rekrutujący się z różnych stowarzyszeń na terenie Janowa Lubelskiego, podjęli się - bezpośrednio po odbytych warsztatach teatralnych, na scenie Domu Służebnego Polskiej Sztuki Słowa Muzyki i Obrazu wystawić spektakl dla grupy babć, dziadków i wnuków, powracających z wycieczki po Roztoczu (Mokrelipie), poddając się jednocześnie ocenie najmłodszej widowni. Spektakl, przygotowywany przez czerwiec i lipiec br. w Janowskim Ośrodku Kultury, przeznaczony jest do wykorzystania w szkołach i przedszkolach dla najmłodszej widowni, a także na pikniki rodzinne na wolnym

powietrzu. Spektakl wyreżyserowała aktorka Alicja Jachiewicz-Szmidt, która chętnie współpracuje ze starszym pokoleniem. Muzykę do spektaklu aranżował Sylwester Bernaciak, który także prowadził część warsztatów teatralnych w tym programie.

Spektakle teatralne dla szkół i przedszkoli w Janowie Lubelskim i powiecie, promujące stare bajki dla dzieci, odbędą się w I dekadzie września br. wg oddzielnego harmonogramu.

Projekt realizowany jest pod operatorem Fundacji Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej ze środków finansowych programu „Lubelskie Lokalne Mikrodotacje FIO 3”.

Zuzanna Skoczyńska; foto: Katarzyna Szymańska; koordynatorprojektu - Alicja Rudnicka

Foto-galeria: http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7716.html



W Domu Służebnym Polskiej Sztuki Słowa Muzyki i Obrazu

Góry Tułowe w Lasach Janowskich. W 69. rocznicę likwidacji ostatniego oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w regionie



Piotr Groszek z synami (od lewej): Witkiem i Piotrkim

Dwudziestego sierpnia w Górach Tułowych (przy krzyżu na szczycie wzniesienia) w Lasach Janowskich odbyły się patriotyczne uroczystości w 69. rocznicę likwidacji ostatniego w regionie oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, dowodzonego przez Adama Kusza ps. „Garbaty”.

W uroczystości uczestniczył Edward Jarosz z Białej - ostatni żyjący partyzant, łącznik z oddziału „Garbatego”, Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP, przedstawiciele samorządu terytorialnego, m.in. Artur Pizoń - Starosta Janowski, Michał Komacki - Wicestarosta i Grzegorz Krzysztoń - Sekretarz Powiatu, Janusz Zarzeczny - Starosta Stalowowolski, Robert Bednarz - Starosta Niżański, Waldemar Kuśmierczyk - Nadleśniczy, księża - ks. kan. Jan Sobczak i ks. Stanisław Góra, członkowie Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej z Niska i Stalowej Woli, oficerowie z garnizonu Nisko oraz osoby, interesujące się powojenną historią Polski.

Rys historyczny przedstawił znany historyk, regionalista Tomasz Żuławski. Rangę uroczystości podkreśliła obecność piechurów z Grupy Rekonstrukcyjno-Historycznej imienia pułkownika Tadeusza Zieleniewskiego z Majdanu Obleszcze. Dowódcą uroczystości był Mirosław Wielgus - dowódca Grupy, a Apel Poległych odczytał Piotr Groszek - ułan, komendant Grupy. Podczas uroczystości, oddano też salwę honorową, a przed krzyżem złożono kwiaty, zapalono znicze. Uroczystości zorganizował Zbigniew Markut - Prezes Koła ŚŻŻAK w Stalowej Woli.

Tekst: Alina Boś

Foto-galeria: http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7749.html



Podczas spotkania (na pierwszym planie od lewej): Jerzy Blicharz, Edward Jarosz, Zbigniew Markut

Żołnierze Niepodległej

Szesnastego września 1939 r. ułan Józef Kłyś został odznaczony na polu walki Krzyżem Walecznych za zniszczenie niemieckiego gniazda ckm. Dziewiętnastego sierpnia 1950 r. ten sam żołnierz, noszący pseudonim „Rejonowy”, wyszedł z okrążenia KBW, MO i UB na działający w Lasach Janowskich oddział Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Adama Kusza „Garbatego”.

Józef Kłyś, urodzony w 1914 r. w Wólce Ratajskiej (gm. Godziszów, pow. Janów Lubelski), służbę wojskową w latach 1936-1937 odbywał w Korpusie Ochrony Pogranicza, gdzie uzyskał stopień starszego ułana i zdobył państwową Odznakę Sportową III klasy 1 stopnia. Po powrocie z wojska, prowadził własne gospodarstwo rolne. I pewnie spędziłby resztę życia w rodzinnej miejscowości, gdyby nie wybuch wojny.

Krzyż Walecznych. W kampanii wrześniowej Józef Kłyś walczył z Niemcami w szeregach 24 Pułku Ułanów z Kraśnika, wchodzącego w skład 10 Brygady Kawalerii, dowodzonej przez płk. dypl. Stanisława Maczka. 10 BK była tylko z tradycji brygadą kawalerii, miała bowiem charakter pancerno-motorowy („pancerny” też tylko z nazwy - posiadała jedynie 42 czołgi lekkie). We wrześniu 1939 roku 10 Brygada Kawalerii wzięła udział w walkach z przeważającymi siłami niemieckimi na południu Polski, osłaniając flankę Armii „Kraów” i stawiając czoło całemu niemieckiemu XXIII Korpusowi Pancernemu.

24 Pułk Ułanów pierwszą bitwę z Niemcami stoczył 1 września 1939 r. pod Jordanowem i Wysoką, a trzy dni później walczył pod Kasiną Wielką. Od 8 września toczył walki pod Łańcutem, Rzeszowem, Dobrocinem, następnie walczył w rejonie Lwowa.

Za męstwo okazane w obronie Lwowa starszy ułan Kłyś został odznaczony Krzyżem Walecznych. Władysław Karwatowski, również żołnierz 24 pułku, tak wspominał okoliczności tego wydarzenia: „Nad ranem 17 września nasza kompania w wyniku dużych strat, poniesionych przy szturmowaniu gór otaczających Lwów, otrzymała rozkaz wstrzymania ognia. Część żołnierzy nie powróciwszy do bazy, nie znając rozkazu i w dalszym ciągu próbowała przełamać pozycję wroga, wśród nich był Józef Kłyś, który przedostał się na tyły niemieckie i zlikwidował stanowisko karabinów maszynowych, neutralizując przeciwnika. Kłyś wracał z akcji czołgając się i wówczas został ranny w pośladek. Gdy dotarł do oddziału, miał zalane krwią spodnie i owijacze. Po pewnym czasie podszedł do niego dowódca pułku (płk. Kazimierz Dworak - przyp. PN) i udzielił mu mocnej reprimendy, po czym uśmiechając się zdjął z piersi swój własny Krzyż Walecznych i przypiął go Kłysiowi”.

Bez wyboru. Dwa dni po ataku Rosji sowieckiej na Polskę, 19 września 1939 r., żołnierze

10 brygady przekroczyli granicę z Rumunią. Józef Kłyś postanowił, że nie pójdzie do niewoli. W drodze do domu wraz z kolegami z okolic Janowa został schwytany przez Sowieców, ale udało mu się zbiec i dotrzeć do Wólki Ratajskiej. I wtedy w życiu 25 - letniego rolnika otworzyła się nowa karta. Wkrótce został zatrzymany przez gestapo. Po zwolnieniu, przeszedł do konspiracji. Walczył w oddziale Gwardii Ludowej, a po wejściu Sowieców wrócił na gospodarstwo. W styczniu 1945 r. dołączył do Milicji Obywatelskiej i ostrzegał zagrożonych aresztowaniem. W obawie przed represjami, postanowił zdezerterować i pod pseudonimem „Rejonowy” dołączył do oddziału Narodowych Sił Zbrojnych Tadeusza Lachowskiego „Nałęcz”. W październiku 1946 r. „Nałęcz” podporządkował się rozkazom Hieronima Dekutowskiego „Zapory”, a Józef Kłyś otrzymał funkcję dowódcy placówki WiN w Wólce Ratajskiej. Ujawnił się w 1947 r. przed komisją PUBP w Kraśniku.

Jak pisze jego biograf Rafał Surdacki, „Józef Kłyś niedługo cieszył się wolnością i spokojem, ponieważ jeszcze w 1947 roku musiał uciekać przed aresztowaniem. (...) W sierpniu 1948 r. „Rejonowy” razem z „Marciniakiem” (Stanisław Łukasz) wyjechali na Górny Śląsk, gdzie pod przybranymi nazwiskami podjęli pracę w kopalni węgla kamiennego „Eminencja” w Katowicach. Obaj powrócili na Lubelszczyznę w październiku 1949 roku i dołączyli do oddziału Adama Kusza „Garbatego”.

Ostatni bój. Rozpracowanie oddziału „Garbatego” przez agentów z kilku urzędów bezpieczeństwa trwało dwa lata. Operacja wojskowa przeciwko partyzantom, którzy stacjonowali w Górach Tułowych pod Janowem Lubelskim, przeprowadziła w dniach 19-21 sierpnia 1950 r. licząca ponad 1,8 tys. osób grupa operacyjna KBW, UB i MO. W próbie przebicia się z obławy zginęli: dowódca oddziału NZW Adam Kusz, dawny partyzant oddziałów NOW „Ojca Jana” i „Wołyniaka”, uczestnik bitwy z NKWD o Kuryłówkę, oraz Andrzej Dziura „Stach”, Władysław Ożga „Bór”, Wiktor Pudelko „Wiktor” i Stanisław Bielecki „Orzeł”. Dnia 21 sierpnia w Zarzeczku koło Niska, w zasadzce UB, został zastrzelony inny członek oddziału Tadeusz Haliniak „Opium”.

Józef Kłyś, który uniknął obławy, zebrał później ocalałych żołnierzy NZW. W grupie znaleźli się m.in.: Andrzej Kiszka „Dąb” (został ujęty w bunkrze w grudniu 1961 r.), Stanisław Łukasz „Marciniak” (zginął w 1952 r.), Michał Krupa „Wierzbą” (został aresztowany w 1959 r.), Stanisław Chmiel (został aresztowany) i Stefan Wojciechowski „Mordka”.

Ostateczny kres działalności tej grupy nastąpił w nocy z 12 na 13 listopada 1952 r. w miejscowości Piłatka. W wyniku zdrady przez informatora UB, partyzanci Józef Kłyś i Stefan Wojciechowski zostali zamknięci w piwnicy, skąd podjęli dramatyczną walkę o życie. Jak podaje Józef Wieleba, obaj zginęli po wrzuceniu do piwnicy granatów przeciwpancernych.

Piotr Niemiec; Tygodnik Nadwiślański - przedruk



Podczas uroczystości patriotyczno-religijnych



Jan Skrzypa - autor wierszy

Blokowy sąsiad

Mieszkanie w bloku dla wielu osób
Starszych, samotnych, ma zalet wiele
Zwłaszcza gdy sąsiad, co mieszka obok
Wypróbowanym jest przyjacielem

Dobrze jest mieszkać niezbyt wysoko
Na wyższe piętra ciężko się wchodzi
A windy nie ma do dyspozycji
I my mniej sprawni, i już nie młodzi
Najlepiej mieszkać jest na parterze
Łatwo się wtedy znaleźć na dworze
Choć pierwsze piętro również złe nie jest
A od czwartego - uchowaj Boże
Oto codzienne życie w mym bloku:
Słyszę - sąsiadka swe drzwi otwiera
Bo ktoś zapukał, by ją odwiedzić
Albo na spacer się dziś wybiera
Inna sąsiadka z torbą zakupów
Wracając, dyszy idąc po schodach
Drzwi ze szkła nie mam a wiem kto idzie
Patrząc w judasza czasu mi szkoda
Blisko południa słychać stukanie
Będą kotlety dziś na obiedzie
(pewnie schabowe) hałas dochodzi
Lecz skąd dokładnie, trudno powiedzieć
Być może z góry a może z dołu
Da się wytrzymać (choć hałas szkodzi)
A tych odgłosów cały blok słucha
I kapuśniaku zapach dochodzi
Czasem przytrafi się awantura
Która mieszkańcom bloku dokucza
Ktoś późno wraca z pijalni piwa
Mocno w drzwi wali, bo nie wziął klucza

Słychać skrzypienie drzwi gdzieś na górze
Do toalety chyba ktoś wchodzi
A potem spuszcza wodę w sedesie
Słychać jak pralka gdzieś głośno chodzi
Są też zalety mieszkania w bloku
Kiedy ktoś piecze albo gotuje
A nie ma w domu wszystkich składników
Sąsiad w potrzebie go poratuje
Pożyczy jajko, cukru i soli
I tartej bułki lub szklankę mleka
Zwłaszcza gdy zimno lub deszcz na dworze
Albo Biedronka jest już zamknięta
Gdy wyjeżdżamy do sanatorium
Sąsiad mieszkania nam przypilnuje
Gdy ktoś się kręci przy drzwiach wejściowych
Sąsiad obcego zaraz wyczuje
Nie warto płacić ubezpieczenia
Dozór sąsiada jest znacznie lepszy
(nie trzeba żadnych kamer montować)
Podleje kwiatki, pokój wywietrzy
Gdy ktoś przypadkiem chce nas odwiedzić
A przez telefon nie anonuje
Wtedy to sąsiad wyjaśni wszystko
I gdzie jesteśmy poinformuje
Czasem się zdarza, że wścibski sąsiad
Zbyt miśję stróża do serca bierze
I gdy nas śledzi i podsłuchuje
Możemy czuć się jak w „big braderze”

Kiedy ktoś w bloku meble wymienia
Sąsiad pomoże meble ustawić
Przyjmie przesyłkę, co przywiózł kurier
Pomoże rower lub kran naprawić
Kiedy masz chandrę i jesteś smutny
Siedzisz samotny a cisza wokół
Czujesz się raźniej, kiedy usłyszysz
Że ktoś za ścianą jest w twoim bloku
Czasami słychać dziwne odgłosy
Może się kłóć, może kochają
Coś, jakby łóżko rytmicznie trzeszczy
Tylko domysły nam pozostają
Kiedy twój sąsiad ma urodziny
A goście jego głośno gadają
Włącz telewizor albo też radio
Wtedy hałasy nie przeszkadzają
Sąsiad opowie co widział w mieście
Jakie klepsydry są przy kościele
Powtórzy plotkę, którą usłyszał
Sąsiad dać może radości wiele
Gdy jesteś chory - leki przyniesie
A także zrobi w sklepie zakupy
Wyrzuci śmieci, pożyczy kasy
Da mądre rady, gdy nie jest głupi
Reasumując wiersz o sąsiedzie
Żle o nim mówić tu nie wypada
Bo dobry sąsiad jest jak rodzina
Dlatego szanuj swego sąsiada

Gorące lato

Znowu nadeszło gorące lato
Dawniej upałów takich nie było
Według uczonych - klimat się zmienia
Bo cyrkulację coś zakłóciło
Masy powietrza zamiast z Zachodu
Wędrują do nas teraz z Afryki
I tak co roku - już się nie mówi
Że to natury jakieś wybryki
Maj był deszczowy, czerwiec gorący
W lipcu tak samo będą upały

I niekorzystne zmiany pogody
Teraz odczuwa również Świat cały
Nie trzeba jechać do ciepłych krajów
Warto nad Bałtyk wybrać się czasem
Zamiast do Grecji lub do Hiszpanii
I w swoim kraju zostawić kasę
Są zalecenia - przebywać w cieniu
I mieć na głowie jakieś nakrycie
Pić dużo wody (nie alkoholu)
Aby ochronić zdrowie i życie
Trzeba przypomnieć prawa fizyki
W dzień szczelnie zamknąć rolety w oknie

W nocy gdy chłodniej - okna otwierać
(czyli o zmroku - działać odwrotnie)
I kiedy widzę jak starszy człowiek
Otwiera okna w wielkim upale
Myślę - opuszczał lekcje fizyki
Albo do szkoły nie chodził wcale
Powietrze dąży do wyrównania
Więc kiedy bardzo ciepło na dworze
Trzeba wytworzyć jakąś zaporę
Przez którą ciepło już przejść nie może
Można zakupić klimatyzator

Przebywać w chłodzie i tym się chwalić
Lecz by zasilić urządzenie
Kilka ton węgla musimy spalić
Aby ratować naszą planetę
Należy zmienić nasze zwyczaje
Szkodzi nam bardzo spalany węgiel
I smog ostatnio zmorą się staje
Spalanie węgla i innych paliw
Zmiany klimatu wciąż powoduje
Tylko energia ta odnawialna
Z wiatru lub słońca, nas uratuje

Na jagody

Z takim tytułem kojarzy mi się
Książka, którą mi siostra czytała
Była to książka dla małych dzieci
A Konopnicką ją napisała
Jej ilustracje mnie zachwyciły
Mini karety myszy ciągnęły
Pośród krzewinek pełnych owoców
Kolor granatu na tle zieleni
W latach dzieciństwa czarne jagody
W lesie wraz z siostrą często zrywałem

Las się wydawał bardziej dziewiczy
Żadnego śmiecia tam nie spotkałem
Dziś, po powrocie z janowskich lasów
Zabrałem ostro się do roboty
Aby zapisać - przy zbiorze jagód
Znalazłem w lesie dziwne przedmioty
Byłem gotowy spotkać komara
A nawet kleszcza się obawiałem
Wszak w lesie żyją różne owady
Niestety, mnóstwo śmieci spotkałem
Widziałem kilka puszek po piwie
Również butelki z coli spotkałem

Był też rozbity słoik z nakrętką
(przez nieuwagę go rozdeptałem)
Bardzo to dziwne, przecież w Janowie
Tacy pobożni ludzie mieszkają
Piękna przyroda jest darem Boga
A ludzie ciągle ją zaśmiecają
Gdy byłem dzieckiem, brak opakowań
Nie powodował problemu śmieci
Do sklepu szło się po sól i cukier
Niosąc ze sobą własne woreczki
Każdy gospodarz sam produkował

Masło od krowy, ser byle jaki
A odpadami w wiejskiej zagrodzie
Był popiół z pieca i z kury flaki
Dziś problem śmieci stał się globalny
Dotyka wszystkich ludzi na Ziemi
Jak nie będziemy dbać o przyrodę
To w stercie śmieci wkrótce zginiemy
Trudno, by wszędzie były kamery
Lub by zabronić wstępu do lasu
Musimy zmienić nasze nawyki
A na to mamy coraz mniej czasu.

Skutki opalania

Znowu przeżywam kolejne lato
Siedemdziesiąty drugi rok życia
I stare kości znowu wygrzewam
Mając na sobie jakieś okrycia
Bo już nie mogę być tylko w majtkach
Leżeć na słońcu i przypiec raka
Szczyć się piękną opalenizną
Aby nie złapać skóry czerniaka

„D” witamina tylko w tabletkie
Bo opalanie już nie jest zdrowe
Trzeba od słońca ciało osłaniać
Powodem - dziury są ozonowe
Gdy byłem młody - się opalałem
Nie dla wyglądu lecz z oszczędności
Szkoda używać było koszułi
Wtedy nie miałem tej świadomości
Teraz na skórze mam kropek wiele
Czarne, czerwone oraz bordowe
Gdy pokazałem to lekarzowi

To z opalania - była odpowiedź
Dopiero teraz gdy jestem stary
Wiem, że niezdrowe jest opalanie
Bo słońce skórę niszczy, wysusza
O czym nie wiedzą niektóre panie
I teraz latem smażą się w słońcu
Brzową skórę chcą mieć te panie
I do solarium zimą zachodzą
Po ultra fiolet promieniowanie
Są też osoby uzależnione
Że to niezdrowe - świadomość mają

Chcą czuć się młodsze i atrakcyjne
Właśnie dlatego się opalają
Najczęściej są to celebryci
Pewności siebie tak se dodają
Kiedy kreują się jako gwiazdy
Chociaż gwiazdami rzadko bywają
Paradoksalnie, opalenizna
Z atrakcyjnością jest kojarzona
Niemile skutki przyjdą na starość
Wtedy się każdy o tym przekona.

Moja działka

Gdy mówię „działka” to mam na myśli
Kawałek ziemi, gdzie są ogrody
Kiedyś nazywał się - pracownicy
Teraz ma nazwę - Ogród Działkowy
Powstał on prawie pół wieku temu
(można powiedzieć, że jest dość stary)
Na nieużytkach blisko zalewu
To tu posiadam swoje trzy ary
Mam tu huśtawkę i kilka drzewek
(z nich to owoce latem zrywane)
Mam również mały drewniany domek

W nim kilka krzeseł, kredens z tapczanem
W czasach, gdy w Polsce rządził socjalizm
Działka wspierała budżet domowy
Wtedy warzywa były dość drogie
I pustki były w półkach sklepowych
Dlatego wtedy na każdej działce
Rosły warzywa - głównie ziemniaki
A także marchew, groch i cebula
I pomidory oraz buraki
Potem już w latach dziewięćdziesiątych
Coraz mniej warzyw a więcej kwiaty
Trawników było też coraz więcej
I kolorowe piękne rabaty
Dawniej, gdy żyły moje dziewczyny

(mam tu na myśli teściową, żonę)
Ogród był piękny, mam nawet dyplom
Bo wszystko na czas było zrobione
Sadzenie kwiatów, warzyw i krzewów
Grządki, rabatki przez nich pielone
Ogród zadbany, żadnego chwastu
Kwiaty podlane, płynem skropione
Odkąd zabrakło moich kobietek
Nic mi się nie chce, leniem się stałem
Działka ma zbrzydła, chwastem zarosła
Połowę działki sąsiadom dałem
Po kilku latach już jej nie chcieli
Ja też na działce rzadko bywałem
Wolałem jechać sobie nad zalew

Na całej działce trawę zasiałem
Teraz na działce wnuk urządza
Tu z kolegami często przebywa
Jest już dorosły i wreszcie może
Rozpalić grilla, napić się piwa
Tu jest przyjemnie (są też dziewczyny)
Nikt nie podgląda, nie podsłuchuje
Tu mogą siedzieć do późnej nocy
Tutaj się każdy swobodnie czuje
Z dala od miasta, w łonie przyrody
Tutaj jest dla nich azyl wolności
Tu całą paczką z klasy Konrada
Bawią się, cieszą, że są dorośli

Skok cywilizacji

To się odbywa na moich oczach
Na myśli mam skok cywilizacji
Bo żyję w bardzo ciekawych czasach
I jestem świadkiem tej transformacji
Gdy jako dziecko mieszkalem we wsi
Dom oświetlały lampy naftowe
To właśnie przy nich czytałem książki
Dziś oświetlenie mamy LED-owe
Sołtys mieszkańców chcąc powiadomić
O tym, że drogę trzeba naprawić
Napisał kartkę, która „szła” po wsi

Że każdy ma się z łopatą stawić
Do pracy w polu, jak i do szkoły
Gdy było lato, każdy szedł boso
Koszenie łąki i zboża w polu
Też odbywało się ręczną kosą
Każdy gospodarz chwalił się koniem
Że jest dorodny, dobrze karmiony
A teraz chwali się samochodem
Który jest z Niemiec przyprawiony
Główny trakt wiejski, zwany gościniec
W kurzu lub w błocie po deszczu cały
Latem pioruny przy każdej burzy
W słomianych dachach pożar wznicały
Czas we wsi płynął w ciszy, powoli

Dzieci rodziły się w wiejskiej chacie
Bez telewizji i telefonu
Dzisiaj się żyje całkiem inaczej
Gdy był chleb w domu, mleko od krowy
Każdy się cieszył, że nie ma biedy
Jedzenie było proste i skromne
Osób z nadwagą nie było wtedy
Obok mej chaty płynęła rzeka
Stąd wody nigdy nie brakowało
Nie było wiedzy, że są bakterie
Mycie rąk zbędne się wydawało
Lecz w letniej porze, w sobotni wieczór
Kiedy na dworze się już zmierzchało
Kto żyw wyruszał umyć się w rzece

By w dzień świąteczny mieć czyste ciało
Nie mam potrzeby iść do skansenu
Widziałem wszystko, gdy dzieckiem byłem
W pierwszej połowie zeszłego wieku
Wtedy to właśnie się urodziłem
A teraz żyję całkiem inaczej
Postęp techniki jest i nauki
I jak to będzie za lat 50
Zobaczyć mogą to moje wnuki
To już w „postscriptum” dopisać muszę
(z ostatniej chwili wiadomość jeszcze)
Człowiek nad morzem z Francji do Anglii
Przeleciał na odrzutowej desce.

Jan Frania ponownie Wiceprezesem PGE Dystrybucja S.A.



Jan Frania - w wyniku postępowania kwalifikacyjnego, po raz drugi został powołany na stanowisko Wiceprezesa spółki państwowej PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie. Funkcję obejmuje z dniem dzisiejszym. Wiceprezesem spółki jest od 3 marca 2016 roku.

Absolwent Wydziału Elektrycznego Politechniki Lubelskiej, pierwsze kroki w branży energetycznej stawiał w 1985 roku, zaczynając od pracy na stanowisku samodzielnego referenta technicznego w janowskim Rejonie Energetycznym. W 1992 roku został szefem placówki. W 2013 roku - na skutek konsolidacji rejonów, objął stanowisko wicedyrektora Rejonu Energetycznego w Stalowej Woli.

Frانيا - od 1993 roku, posiada uprawnienia, nadane przez właściwego ministra, do zasiadania w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Ukończył też studia podyplomowe na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w zakresie wyceny nieruchomości. Jest absolwentem 5-letniego Technikum Budowy

Okrętów „Conradinum” - najstarszej szkoły średniej w Gdańsku. Biegle mówi po angielsku. Przez 12 lat był Radnym Województwa Lubelskiego (III, IV i V kadencji; od 2006 do 2018 roku).

Dodajmy, że spółka dostarcza energię do ponad 5,3 mln odbiorców.

Kamila Góra-Pikula szefową oddziału powiatowego ZNP



Kamila Góra-Pikula została szefową janowskiego oddziału powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na stanowisko Prezesa została powołana na okres 5 lat, czyli do 31 sierpnia 2024 roku. Ma 36 lat, 13 lat pracy i stopień nauczyciela dyplomowanego. W Zespole Szkół „U Witosa” jako nauczyciel języka angielskiego pracuje od 12 lat. Absolwentka filologii angielskiej w Łodzi, ukończyła studia podyplomowe w zakresie tłumaczenia tekstów uniijnych i biznesowych. W październiku podjęła kolejne studia podyplomowe, tym razem z zarządzania oświatą.

Młodą kandydatkę na stanowisko Prezesa zgłosiła Bożena Czapla - nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowie Wzgórza, pełniąca w 4-osobowym Zarządzie związku funkcję Sekretarza. Wiceprezesem związku została Bożena Pikula. W Zarządzie zasiada również Ryszard Boryński. Nadzór nad działalnością Zarządu pełni Komisja Rewizyjna w składzie: Barbara Rogoża, Anna

Śmiełek i Aneta Kwaśnik jako Przewodnicząca.

Ogółem, powiatowe struktury ZNP zrzeszają 160 nauczycieli i pracowników niepedagogicznych szkół podstawowych i średnich. - Z Zespołu Szkół „U Witosa” do ZNP należy 8 osób (dwie dołączyło, kiedy zostałam szefową oddziału). Mam nadzieję, że inni pójdą w nasze ślady - informuje pani Prezes.

Nowa Prezes ma konkretne zdanie w kwestii praw i obowiązków nauczycieli i dyrektorów szkół, jak również wymagań, dotyczących ich kwalifikacji, oceny i awansu. - Jestem za likwidacją Karty Nauczyciela albo za jej dużą zmianą (oczywiście, bezpieczeństwo zatrudnienia, pensum

Roman Kałuża Prezesem Sądu Rejonowego



Roman Kałuża - decyzją Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, został Prezesem Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim. Radomszczanin z pochodzenia, od lat mieszkający w Janowie, po studiach podjął pracę jako aplikant prokuratorski, a następnie jako prokurator. Po 5 latach rozpoczął pracę jako sędzia w tutejszym sądzie. Prezesem jest od lipca br. Na braki kadrowe nie narzeka, zaległości w pracy sądu nie ma, przy czym z dumą informuje, że dwóch janowskich sędziów zostało dyrektorami departamentów Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie. - Sędzia Paweł Zwolak (do niedawna pracujący w sądzie w Janowie) - obecnie, sędzia Sądu Okręgowego w Zamościu jest Dyrektorem Departamentu Nadzoru Administracyjnego, a sędzia naszego sądu Paweł Mroczkowski jest Dyrektorem Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego. Także, Janów jest kuźnią sędziowskich talentów, których zauważa i poważa Ministerstwo Sprawiedliwości.

Kałuża jest karnistą, czyli orzeka w wydziale karnym. Kiedyś dominowały sprawy typu produkcja bimbru, pobicia na weselach, kradzież drzewa w lesie itp. Dzisiaj co nieco się zmieniło. - Około 30. procent spraw dotyczy handlu narkotykami i dopalaczami, często przez 17-, 18-latków z tzw. „dobrych domów”. Także, z biedy to nie wynika. Jeden ma 2, 3 działki, a drugi może mieć tego 100, 200 czy 300 i tu żartów nie ma. Sprawcom może grozić kara do kilku lat pozbawienia wolności.

Wyrok... Może być grzywna, więzienie lub „zawiasy”, mające charakter resocjalizacyjny. Zdaniem karnisty, podwyższanie wymiaru kary nic nie daje. - Surowość jest wystarczająca. Żeby ten proceder ukrócić, kara musi być nieuchronna, kara musi być wykonana (nasz sąd jest pod tym kątem surowy i rygorystyczny) - informuje Kałuża.

Powiat janowski nie jest czysty od narkotyków i dopalaczy - Są ci, którzy handlują, i ci, którzy biorą. Często młodzi ludzie, po zażyciu środków odurzających, trafiają na pogotowie do szpitala. Bywa, że prowadząc auto, są sprawcami wypadków drogowych. Także pracy mamy sporo - zauważa Prezes Sądu.

Coraz więcej spraw wiąże się też z komunikatorami społecznościowymi. To nie tylko wszechobecny hejt, który jest karany, ale także różnego rodzaju szantaże i groźby, których ofiarą padają bezbronne dzieci, bywa, że 13-letnie dziewczynki. Dorośli mężczyźni, nieraz w wieku 40-50 lat, nawiązują z nimi kontakt, wyłudają zdjęcia, po czym szantażują. Na początku dziewczynkom to imponuje, potem chcą się wycofać, ale nie mogą, bo są zastraszane. W takich sprawach trzeba iść na policję, która zajmuje się m.in. przestępczością internetową.

Wniosek jest jeden. - Chronimy nasze dzieci i wnuki przed ciemną stroną Internetu, pamiętając, że w Internecie nie ginie. Rozmawiamy z nimi na każdy temat i niech one rozmawiają z nami, nie z Internetem. Może i jestem człowiekiem konserwatywnym, ale uważam, że w dzisiejszych czasach najważniejsza jest prywatność, którą należy chronić - uczula sędzia Kałuża.

dydaktyczne i wysokość wynagrodzenia muszą być regulowane oddgórnie). Karta Nauczyciela chroni wszystkich nauczycieli - tych dobrych i tych, którzy nigdy w tym zawodzie pracować nie powinni. To relikty komunizmu, który trzeba znieść albo odświeżyć - podkreśla, nawiązując do wyników matur czy egzaminów zawodowych. - Jeśli cała klasa nie zdaje matury, np. z matematyki albo egzaminu z jakiegoś przedmiotu zawodowego, to to źle świadczy nie o uczniach, ale o nauczycielu, niestety.

Zdaniem pani Prezes, zawyżanie ocen i bezwarunkowe przepuszczanie z klasy do klasy to nie jest dobre rozwiązanie. - Dzisiaj, liczy się matura, a nie czerwony pasek. Powtarzanie klasy też nie musi być porażką, a szansą na zlikwidowanie zaległości, nadrobienie materiału, który nie został należycie przyswojony, i zdanie matury - podkreśla.

Jako związkowiec, chce pomagać nauczycielom w sytuacjach podbramkowych. - Mam też na uwadze regulację składek członkowskich w ZNP, politykę przyznawania dodatków motywacyjnych i zwiększenie wpływu rad pedagogicznych i rad rodziców w kreowaniu rozwoju szkoły - informuje.

Dodajmy, że ZNP istnieje 114 lat.

Tekst; foto: Alina Boś



Marian Tyra - autor wierszy

Jesień

Babie lato rozsiadło się
dnia ostatek kolebiąc
Ocieżałe rośliny
rozchodzą się z pól

Słońce powiekami chmur
coraz częściej przymruża
senne oczy

Ziemia zapina ostatnie guziki
szaty roślinnej

Złoto-szare liście drzew
ścielą ziemi do snu,
by mogła pójść
pod grubą pierzynę śniegu
i pośnić w ciepłe
o złotych owocach

U podnóża mojej wioski legła woda

Ej, Biała wsi Biała
brudne nóżki miewałaś
żeś tu nad rzeczką
z korzenia powstałaś

W cichości wawozu domki rozmnażałaś
w pas po chłopsku latem się kłaniałaś

W jednym z domków
mnie na świat wydałaś
żyłem, śpieszyłem się i wzdychałem
kochałem jak głupi i płakałem

Po sobie światu dwoje dzieci zostawiłem
teraz sam wybieram się na zawsze do ziemi
do was Kochani
moich Korzeni.



ZUS celniej typuje zwolnienia do kontroli

Zakład Ubezpieczeń Społecznych coraz skuteczniej wychwytywa nieprawidłowości w zwolnieniach lekarskich. Do funduszu chorobowego wracają większe kwoty niż w poprzednich latach. Instytucja ma obowiązek kontrolować zwolnienia lekarskie na dwa sposoby. Po pierwsze, lekarze orzecznicy sprawdzają, czy osoba na zwolnieniu lekarskim nadal jest chora. W pierwszym półroczu lekarze Oddziału ZUS w Biłgoraju musieli skrócić 49 zwolnień, bo stan zdrowia badanych pozwalał już na ich powrót do pracy. Skutek finansowy tej kontroli to prawie 27 tys. zł, które zostały w funduszu chorobowym. Po drugie, inspektorzy Zakładu weryfikują, czy chory nie pracuje na zwolnieniu. Oprócz pracy zarobkowej, niedozwolone są też inne aktywności, które mogą utrudnić powrót do zdrowia. Jeżeli ktoś korzysta ze zwolnienia niezgodnie z jego przeznaczeniem, Zakład wstrzymuje wypłatę świadczenia chorobowego lub nakazuje jego zwrot. Wyniki ostatnich kontroli pokazują, że ZUS coraz skuteczniej typuje osoby, które niewłaściwie korzystają ze zwolnień. W pierwszym półroczu 2017 roku biłgorajski oddział zakwestionował 54 zwolnienia lekarskie, czyli około 8% spośród skontrolowanych. Do funduszu chorobowego wróciło wtedy 115 tys. zł. Natomiast w pierwszej połowie 2019 roku instytucja wykryła nieprawidłowości w przypadku 186 zwolnień, czyli ponad 18%. Skutek finansowy kontroli był dwukrotnie wyższy, wyniósł 237,8 tys. zł. Dużym wsparciem w prowadzeniu kontroli są elektroniczne zwolnienia lekarskie, które od grudnia ubiegłego roku są powszechne. Błyskawicznie wpływają do ZUS, dzięki czemu Zakład może na bieżąco reagować na sytuację i weryfikować zaświadczenia. Wykryte ostatnio nieprawidłowości to głównie praca na zwolnieniu lekarskim: prowadzenie własnej działalności albo dorabianie u drugiego pracodawcy w czasie zwolnienia u pierwszego. Na pracy podczas zwolnienia inspektorzy ZUS przyłapali między innymi osobę, która robiła inwentaryzację w hurtowni, wykładowcę, który egzaminował studentów, i pielęgniarkę, która świadczyła wizyty domowe u pacjentów. Jeden z mieszkańców naszego regionu, zamiast się leczyć, na zwolnieniu robił kurs na prawo jazdy. Kontrole to nie wszystko. ZUS ma obowiązek ograniczyć kwoty wysokich świadczeń chorobowych po ustaniu zatrudnienia. Zasiłek nie może być wtedy wyższy niż przeciętne wynagrodzenie krajowe. W samym Oddziale ZUS w Biłgoraju tę zasadę trzeba było zastosować w pierwszym półroczu do 377 zwolnień. A kwota wynikająca z obniżenia zasiłków wyniosła 621 tys. zł. Łączna kwota obniżonych i cofniętych świadczeń chorobowych w tym okresie wyniosła 885,7 tys. zł na terenie samego biłgorajskiego ZUS. W skali województwa to około 3 mln zł.

Małgorzata Korba - rzecznik ZUS w województwie lubelskim



Gmina Batorz

Krzysztof Bednarczyk - pracownik PGE Dystrybucja
Radni Rady Gminy:

Alina Pastucha
Andrzej Matyszek
Agata Michałek
Jarosław Chałabis
Krzysztof Grzegórski
Jerzy Smył
Anna Ładziak

Justyna Weisło - sołtys
Elżbieta Woś
Jan Łączka
Stanisław Chałabis
Łukasz Pastucha
Marian Pastucha
Robert Trzciński - przedsiębiorca
Tomasz Sulowski - przedsiębiorca
Kamil Kowalczyk - przedsiębiorca

Gmina Chrzanów

Marcin Sulowski - Wójt Gminy Chrzanów
Władysław Sowa - Członek Zarządu Powiatu, Dyrektor Szkoły Podstawowej

Radni Rady Gminy:
Mariusz Śmiszek - Przewodniczący Rady
Eugeniusz Król - Wiceprzewodniczący Rady
Damian Polski
Jan Król
Józef Zdybel
Wiesław Kędra
Mariusz Godek
Joanna Rycerz
Marek Biernat
Zbigniew Pizoń

Andrzej Stanicki - rolnik
Andrzej Kańkowski - rolnik
Leszek Biernat - rolnik
Mirosława Dziadosz - przedsiębiorca
Andrzej Jaworski - przedsiębiorca, rolnik

Gmina Dzwola

Daniel Rawski - radny powiatowy
Józef Pachuta - radny powiatowy III i IV kadencji

Radni Rady Gminy:
Urszula Kaproń - Przewodnicząca Rady
Marek Kotrybała
Aneta Baciur
Grażyna Góra
Józef Rycerz
Łukasz Dyjach

Józef Osiewicz - Przewodniczący Stowarzyszenia „Za-Lubieni” w Krzemieniu
Irena Krawiec - szefowa zespołu „Jarzębina”
Alina Myszak - Prezes Zarządu Klubu Seniora w Kocudzy
Wiesława Szuba - Prezes Zarządu Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Dzwolskiej
Maria Liwak - Przewodnicząca KGW w Branwi
Jadwiga Kaproń - Przewodnicząca KGW w Kocudzy
Bożena Gumienik - Przewodnicząca KGW w Dzwoli
Beata Fiedorek - Przewodnicząca KGW w Krzemieniu
Krzysztof Blacha - Prezes OSP Krzemień Drugi
Wiesław Mróz - Prezes OSP Krzemień Pierwszy
Jan Blacha - Prezes OSP Dzwola

Stanisław Krzysztof Łukasik - Prezes OSP Branew
Grzegorz Mróz - Prezes OSP Zofianka Dolna
Czesław Rożek - Prezes OSP Kocudza Pierwsza

Gmina Godziszów

Paweł Golec - Przewodniczący Zarządu Terenowego PiS Gmin Godziszów i Batorz, Kierownik Biura Powiatowego ARiMR
Józef Zbytniewski - Wójt Gminy
Zenon Zyśko - Członek Zarządu Powiatu

Radni Rady Gminy:
Magdalena Maria Oleszko - Przewodnicząca Rady
Krzysztof Sobótka - Wiceprzewodniczący Rady
Dariusz Krzysztoń
Stanisław Kolasa
Anna Misa
Czesław Moskal
Aleksander Zdybel
Henryk Breś

Janusz Fac
Jan Tomusiak
Jan Kusy
Anna Chałabis
Eugeniusz Gąbka
Agnieszka Drozd
Jan Sajdak
Konrad Łukasik - łowczy Koła Łowieckiego Sokół-Zdziłowice

Gmina Janów Lubelski

Józef Łukasiewicz - historyk, regionalista
Ryszard Majkowski - Radny Województwa Lubelskiego
Jan Frania - Wiceprezes PGE Dystrybucja S.A.
Artur Pizoń - Starosta Janowski
Krzysztof Kołtyś - Burmistrz Janowa Lubelskiego
Czesław Krzysztoń - Wiceburmistrz Janowa Lubelskiego
Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu
Ewa Janus - radna powiatowa, Zastępca Kierownika ARiMR
Józef Wieleba - radny powiatowy, Członek Zarządu Powiatu

Radni Rady Miejskiej:
Krystyna Ćwiek - Przewodnicząca Rady, nauczyciel
Henryk Jarosz - Wiceprzewodniczący Rady
Andrzej Łukasik - Prezes KRON
Waldemar Kuśmierczyk - Nadleśniczy Lasów Janowskich
Andrzej Czaja - Przewodniczący Rady Parafialnej
Anna Mazur - pracownik OPS
Zenon Bielak - przedsiębiorca
Grażyna Kuśmierczyk - nauczyciel
Łukasz Piecyk - nauczyciel
Robert Kamiński - pracownik Starostwa
Tomasz Kaproń - Dyrektor PUP
Grzegorz Flis - Prezes Akcji Katolickiej

Henryk Rązewski - emerytowany Nadleśniczy Lasów Janowskich
Elżbieta Kurzyńska - Kierownik PSS-E
Agnieszka Trytek - Dyrektor Szkoły Podstawowej
Renata Ciupak - Dyrektor szpitala powiatowego
Iwona Miśkiewicz-Rachwał - Dyrektor Ośrodka Rew.-Wych.
Agnieszka Różyło - Dyrektor Zakładu Aktywności Zawodowej
Witold Kuźnicki - Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych
Joanna Jaworska-Gumienik - Dyrektor ŚDS
Lucyna Czarna - Dyrektor placówki „Promyk”
Bogdan Pituch - członek Zarządu Prezydium Regionu „Ziemia Sandomierska” NSZZ Solidarność
Grzegorz Krzysztoń - Prezes Janowskiego Stow. Regionalnego
Anna Gątarz
Janina Skubik - Prezes LGD „Leśny Krąg”
Halina Łukasz - szefowa Klubu Seniora „Janowiacy”

Zofia Widz-Baryła - szefowa Oddziału Regionalnego PZERiL
Czesława i Lucjan Sulowscy - przedsiębiorcy
Andrzej Giżka - przedsiębiorca
Tomasz Cichocki - przedsiębiorca
Krzysztof Tyra - przedsiębiorca
Krzysztof Biernat - przedsiębiorca
Piotr Surowiecki - przedsiębiorca
Małgorzata Żaba - szefowa NSZZ „Solidarność” w szpitalu
Józef Łukasik - sołtys Zofianki Górnej,
Prezes Koła Pszczelarskiego Ziemi Janowskiej
Wiesław Gzik ze Stowarzyszenia Motocyklowego Monte Cassino Interarium

Gmina Modliborzyce

Andrzej Ciupak - Wiceprzewodniczący Rady Powiatu
Michał Komacki - Wicestarosta Janowski
Tadeusz Krzosek - były Wójt Gminy
Radni Rady Miejskiej:
Mariusz Wieleba - Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych
Jolanta Woźniak
Piotr Drzymała
Wiesław Wieleba

Joanna i Zbigniew Kusz - przedsiębiorcy ze Stojeszyna I
Alina Machulak - nauczyciel
Władysław Machulak - Wiceprzewodniczący Powiatowej Izby Rolniczej
Marcin Kapusta - sołtys Stojeszyna Pierwszego
Paweł Serwatka - sołtys Wierchowisk Drugich
Roman Dębniak - sołtys Kol. Stojeszyn
Jarosław Drzazga - Wiceprezes Stowarzyszenia Przyjaciół Pszczół „Paseka” w Wierchowiskach I, nauczyciel w ZST
Alina Ślusarska - Sekretarz OSP Lute
Zofia Komacka - członek Komitetu Terenowego PiS
Stanisław Małyszek - członek Komitetu Terenowego PiS
Mariusz Lenart - członek Komitetu Terenowego PiS
Magdalena Kamińska - Kierownik Biura Poselskiego
Władysław Machulak - delegat Izby Rolniczych
Zbigniew Pachuta - delegat Izby Rolniczych
Michał Wołoszynek - przedsiębiorca

Gmina Potok Wielki

Leszek Nosal - Wójt Gminy
Janusz Witkowski - Wicewójt Gminy
Radni Rady Gminy:
Marian Giska - Przewodniczący Rady
Grzegorz Rachwał - Wiceprzewodniczący Rady
Mateusz Suchora
Barbara Tutka - pracownik ODR
Romuald Młynarczyk
Wioletta Biała
Marcin Buczek
Sławomir Pelc

Grzegorz Skrzyński - rehabilitant
Sebastian Zioło - budowlaniec
Wiesław Kałuża - mechanik
Bronisław Tur - emeryt
Jerzy Miśkiewicz - emeryt
Jacek Rudnicki - naczelnik OSP Potok Wielki
Dariusz Wolan - Dyrektor ZS CKR w Potoczku
Piotr Miękina - rolnik
Łukasz Szot - rolnik

oraz
Ryszard Dudek - były wójt gminy Szastarka
Mirosław Wielgus - dowódca GRH im. płk. Zieleniewskiego

Polacy chcą pracować na siebie u siebie i za godziwe wynagrodzenie - uważa Jerzy Bielecki

W niedzielę, 13 października odbędą się wybory parlamentarne. Kandydatem do Sejmu jest Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm V i VIII kadencji.



Podczas spotkania w Chrzanowie (od lewej): Władysław Sowa i Jerzy Bielecki

Chce pan być posłem po raz kolejny. Dlaczego?

Jestem w polityce i samorządzie od 2003 roku i wiem, że to co się dzieje w Sejmie ma bezpośredni wpływ na samorządy. Wiem też, że każdy poseł walczy o pieniądze dla swojego regionu, który zna „od podszewki”, tak jak ja znam powiat janowski. Wszyscy wiemy, że powiat janowski jest najmniejszym powiatem w tej części województwa lubelskiego i że w wielu przypadkach - przy podejmowaniu różnych decyzji politycznych, mógłby być pomijany, a nie jest. Wiadomo, że od działania w powiecie czy gminie jest starosta, wójt, burmistrz, którym przyglądają się bacznie radni powiatowi czy gminni, ale od aktywności na rzecz samorządów i mieszkańców jest też poseł. Wszyscy chcemy rozwoju Janowa i powiatu janowskiego dla siebie i swoich dzieci, i dlatego dobrze by było, aby i Ziemia Janowska - wzorem Kraśnika, Ryk czy Lublina, miała swojego przedstawiciela na szczelbu centralnym.

Dlaczego warto postawić na Bieleckiego?

Tu się urodziłem, wychowałem, założyłem rodzinę, tu mieszkam. Lubię miasto i wieś. Znam mieszkańców gminy Batorz, Chrzanów, Dzwola, Godziszów, Janów Lubelski, Modliborzycy i Potok Wielki, i wiem, że - podobnie jak ja, chcą rozwoju swojej małej Ojczyzny. Spotykamy się na dożynkach i wywiadówkach, w sklepie, szpitalu i różnego rodzaju uroczystościach. Ja nie wiem, czego potrzebują mieszkańcy Gdańska czy Sandomierza, bo ich nie znam, ale wiem, czego potrzebuje Ziemia Janowska, bo jestem jej synem. Fakt, nie jestem wygadany, ale swoje wiem i swoje robię, i jako poseł - często z samorządowcami, skutecznie szukam pomocy w tym czy innym ministerstwie. Tegoroczne wybory to nie jest mój debiut polityczny. Jestem posłem dwóch kadencji i wiem, jak sobie radzić w kręgu silnej konkurencji. Prawda jest taka, że człowiek mierzy się z różnymi problemami i zdobywa kolejne doświadczenia, tak jak lekarz, urzędnik, nauczyciel, rolnik, robotnik, stolarz czy spawacz. Każdy z nas ma coraz większą wiedzę i doświadczenie. Ja też. Będąc posłem, sporo się nauczyłem, i wiem, jak skutecznie realizować zobowiązania wyborcze i jak działać, by głos mieszkańców naszego małego powiatu był słyszalny na szczelbu centralnym. I dlatego bardzo proszę o poparcie.

Startuje pan z 10 miejsca lubelskiej listy PiS. Nie można było wyżej?

- Myślę, że każdy, kto uzna, że warto mieć swojego posła, bez problemu znajdzie mnie na karcie do głosowania. Poza tym, dziesiątka to bardzo ładna cyfra, która dobrze się kojarzy (śmiech).

Bielecki znany jest z tego, że sporo mówi o rodzinie...

- Może dlatego, że sam mam czwórkę dzieci i wiem, jak to jest (śmiech). I może dlatego, że te programy socjalne nie są na pokaz, że rodzicom łatwiej jest dbać o dzieci, mając 500+, 300 zł wyprawki szkolnej czy Kartę Dużej Rodziny. Cieszy mnie, że od pierwszego lipca wszystkie dzieci mają 500+ (łącznie z dziećmi z domów dziecka). Nie znam szczegółowych danych w przypadku wszystkich gmin

powiatu janowskiego, ale wiem, że np. w janowskiej gminie od 2016 roku do sierpnia 2019 z tytułu 500+ wpłynęło ponad 34 mln zł. To są potężne pieniądze, które wpływają średnio rocznie do ponad 1,6 tys. rodzin.

PiS podkreśla, że „dotrzymuje słowa”...

Prawo i Sprawiedliwość dotrzymuje słowa. Nadal jesteśmy przeciwni wprowadzeniu w Polsce strefy euro, zablokowaliśmy przymusowe dystrybucje migrantów między krajami członkowskimi, Polacy z Holandii chcą wracać do kraju, a w Niemczech coraz mniej Polaków chce pracować przy szparagach. Dlaczego? A dlatego, że Polacy chcą pracować na siebie u siebie i za godziwe wynagrodzenie minimalne, które rośnie. W 2018 roku wynosiło 2.100 zł, a w tym roku wynosi 2.250 zł. Premier Morawiecki na konwencji w Lublinie zapowiedział, że od stycznia 2020 roku płaca minimalna wzrośnie do 2.600 zł, a Jarosław Kaczyński na tym samym spotkaniu poinformował, że na koniec 2020 roku pensja minimalna wzrośnie do 3 tys. zł, zaś w 2023 - do 4 tys. zł. W ciągu ostatnich 4 lat, wynagrodzenie minimalne wzrosło o 500 zł.

Oczywiście, wszystkiemu naraz zrobić się nie da. Przed nami dalsza naprawa służby zdrowia. Cztery lata temu przyjęto na medycynę 3 tys. studentów, teraz na pierwszym roku studiuje prawie 5 tys. osób, a więc za kilka lat będziemy mieć więcej lekarzy. Wdrożyliśmy system elektronicznych zwolnień, recept i skierowań, co spowodowało, że jest mniej nieprawidłowości. Zlikwidowaliśmy podatki dla osób poniżej 26 roku życia, ponieważ - jak mówi Premier Mateusz Morawiecki, „zależy nam na tym, by młodzi ludzie zostali w Polsce. Nie chcemy być państwem starzejącym się czy umierającym - chcemy być państwem z przyszłością”.

Co dla polskiego rolnika?

Chcemy, aby dopłaty dla polskich rolników były takie, jak dla Niemców, Belgów czy Francuzów, a opłacalność produkcji jak największa. Rząd zwiększa dopłaty do paliwa rolniczego, jest dofinansowanie do wapnowania gleb, jeszcze w tym roku zostanie uruchomiony pilotaż małej retencji z przeznaczeniem 400 mln zł na wsparcie inwestycji w nawodnienia. W ostatnich latach, rozszerzyliśmy dla rolników możliwość bezpośredniej nieopodatkowanej sprzedaży żywności nieprzetworzonej i przetworzonej w gospodarstwach do restauracji, stołówek, gospodarstw agroturystycznych, sklepów, itp. Jest tworzona Krajowa Grupa Spożywcza, która będzie miała wpływ na stabilizację rynków rolnych, poziom cen dla rolników za sprzedane płody rolne, promocję i eksport polskiej żywności.

Bielecki dotrzymuje słowa (chodzi o obietnice wyborcze sprzed 4 lat)?

Dotrzymuje. Lokalnie, wspierałem naszych samorządowców w pozyskiwaniu środków, między innymi na termomodernizację janowskiego szpitala (ponad 10 mln zł), przebudowę stadionu miejskiego (ponad 1 mln zł), zakup karetki (składając poprawkę do budżetu w 2018 na 400 tys. zł), budowę lądowiska przy szpitalu (1 mln zł) czy modernizację dróg. W naszym regionie, najważniejszą rzeczą dla mnie był i jest rozwój dróg ekspresowych S19, S17, S12 oraz drogi krajowej 74, modernizacja linii kolejowej Rzeszów - Lublin i Lublin - Warszawa oraz rozwój infrastruktury telekomunikacyjnej, co przełoży się - mam nadzieję, na nowe i dobrze płatne miejsca pracy w regionie. Przypomnę, że na terenie powiatu janowskiego rozpoczęto budowę drogi ekspresowej S19 z obwodnicami Janowa Lubelskiego i Modliborzycy, wchodzącej w skład międzynarodowego szlaku komunikacyjnego Via Carpatia, łączącego północ z południem Europy. Rozpoczęła się też inwestycja, związana z przebudową drogi krajowej 74 z Janowa Lubelskiego do przejścia granicznego z Ukrainą w miejscowości Zosin. W ciągu tej drogi przygotowywana jest koncepcja budowy obwodnicy Janowa w kierunku na Zamość. W ciągu ostatnich 4 lat, powiat janowski zmodernizował ponad 70 km dróg, na które pozyskał ponad 25 mln zł z budżetu państwa, w tym ponad 6 mln zł dotacji z Lasów Państwowych. Cieszy mnie również fakt, że mieszkańcy Zofianki Górnej będą mieć ścieżkę pieszo-rowerową, o co zabiegałem od lat. Dofinansowanie na działalność otrzymują również jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Koła Gospodyń Wiejskich. W powiecie janowskim dla OSP Modliborzycy, Potok Wielki, Dzwola, Zdziłowice, Dąbie i Godziszów zostały z dużym dofinansowaniem z budżetu państwa zakupione nowe wozy bojowe. Znalazły się pieniądze na termomodernizację kościołów w Batorzu, Branwi i Błażku oraz konserwację kościoła w Modliborzycach. Coraz więcej wniosków z powiatu janowskiego wpływa do lubelskiego oddziału Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu „Czyste Powietrze”. Co ciekawe, wnioski są dobrej jakości i najlepiej wpisują się w priorytety programu, a większość z nich dotyczy nie tylko wymiany źródła ciepła, ale także termomodernizacji starych budynków.

Szanowni Państwo. W naszym regionie jest jeszcze sporo do zrobienia i dlatego proszę

- zadbajmy o powiat janowski i wybierzmy posła z Janowa. Proszę o głos.

Jerzy Bielecki - kandydat do Sejmu RP



Część sztabu poparcia Jerzego Bieleckiego (od lewej): Michał Komacki, Witold Kuźnicki, Józef Wieleba, Władysław Sowa, Artur Pizoń, Grzegorz Czelej, (Jerzy Bielecki), Krystyna Ćwiek, Krzysztof Kołtyś, Sławomir Dworak, Ewa Janus, Zenon Zyśko

Kandydaci do Sejmu RP w okręgu wyborczym nr 6

Jan Łopata



Z pierwszego miejsca lubelskiej listy Polskiego Stronnictwa Ludowego w okręgu nr 6 do Sejmu RP startuje Jan Łopata - Poseł na Sejm RP V, VI, VII i VIII kadencji.

Łopata jest absolwentem Akademii Rolniczej w Lublinie. Ukończył też studia podyplomowe na wydziale prawa UMCS w Lublinie. W latach 1999-2001 pełnił funkcję Starosty Lubelskiego, a następnie przez 2 lata - Wicewojewody Lubelskiego

Jerzy Bielecki



Z 10 miejsca lubelskiej listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu nr 6 do Sejmu RP startuje Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP V i VIII kadencji, członek trzech komisji sejmowych. Absolwent Politechniki Rzeszowskiej i studiów podyplomowych na Politechnice Lubelskiej. Jest Wiceprezesem Powiatowego Zarządu OSP i twórcą Funduszu Stypendialnego im. Marii i Lecha Kaczyńskich, Urodzony i zamieszkały w Janowie Lubelskim. Żonaty, czworo dzieci.

Jan Kanthak



Z 30 miejsca lubelskiej listy Prawa i Sprawiedliwości z okręgu nr 6 startuje do Sejmu 28-letni prawnik Jan Kanthak. Kanthak ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. W styczniu 2016 roku rozpoczął pracę w Ministerstwie Sprawiedliwości w Departamencie Legislacyjnym. W styczniu 2017 roku został Szefem Gabinetu Politycznego Ministra Sprawiedliwości, a w październiku 2017 roku - rzecznikiem prasowym Ministra Zbigniewa Ziobry.

Jacek Czerniak



Jedynką Lewicy na Lubelszczyźnie w okręgu wyborczym nr 6 jest Jacek Czerniak - polityk, samorządowiec, politolog, Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego w latach 2007-2010, Poseł na Sejm VII kadencji. Czerniak ukończył studia na wydziale politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Do SLD należy od 1999 roku.

Lewicę tworzą trzy ugrupowania: Sojusz Lewicy Demokratycznej, „Razem” i „Wiosna”

Zbigniew Wach



Z 6 miejsca lubelskiej listy Konfederacji Wolność i Niepodległość (okręg nr 6) do Sejmu RP startuje Zbigniew Wach z Janowa Lubelskiego. O mandat posła ubiega się po raz pierwszy. Nauczyciel przedmiotów w zawodowych. Nie należy do żadnej partii. Jest żonaty, ma czworo dzieci.

Konfederację Wolność i Niepodległość tworzą partie KORWiN i Ruch Narodowy oraz środowisko Grzegorza Brauna.

Foto: nadesłano

Grzegorz Czelej



kandydatem do Senatu RP

Kandydatem do Senatu w okręgu nr 15 w województwie lubelskim jest Grzegorz Czelej - Senator VII, VIII i IX kadencji, w latach 2015-2017 Wicemarszałek Senatu. Jest absolwentem Akademii Medycznej w Lublinie. W Senacie zasiadał w Komisji Spraw Unii Europejskiej i Komisji Spraw Zagranicznych.

Tekst; foto: Alina Boś

Posel Bielecki i Senator Czelej spotkali się z mieszkańcami powiatu janowskiego

Sezon przedwyborczy. W całym kraju kandydaci do Sejmu i Senatu spotykają się z mieszkańcami, by przekonać ich do swych racji. Nie inaczej było w Janowie, gdzie z mieszkańcami powiatu spotkało się dwóch przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości: Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP i Senator Grzegorz Czelej. Spotkanie rozpoczęło od uczczenia minutą ciszy zmarłego Kornela Morawieckiego - działacza opozycji antykomunistycznej w czasach PRL.

O rozwoju przedsiębiorczości, służbie zdrowia, budowie infrastruktury komunikacyjnej i rynku pracy w kontekście „Dobrej Zmiany” mówił Poseł Bielecki.

Bieleckiego popiera Burmistrz Krzysztof Kołtyś. - Trudno jest zainteresować problemami Janowa posła spoza powiatu i dlatego warto mieć w Rządzie „swojego” przedstawiciela, a zwłaszcza posła, który jest w partii, mającej większość w Sejmie - informował.

U boku Bieleckiego stoi także Artur Pizoń - Starosta Janowski. - Dzięki pomocy Posła, udaje nam się pozyskać środki finansowe na lokalne inwestycje (typu modernizacja szpitala czy lądowisko), ponieważ reprezentuje on w Rządzie nasze interesy - podkreślał.

Bieleckiego i Czeleja wspiera też Jan Frania - Wiceprezes PGE Dystrybucja S.A., który zachęcał do udziału w wyborach i skorzystania z programu „Mój Prąd”. Daniel Rawski z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przekonywał do ubiegania się o dofinansowanie na termomodernizację budynków z programu „Czyste Powietrze”.

Spotkanie, w którym uczestniczyło około stu osób, zakończyła ożywiona dyskusja, m.in. na temat frekwencji i mobilizacji nieprzekonanych do pójścia na wybory, a wybory już... 13 października.

Alina Boś; foto: Iwona Kramska

Foto-galeria: http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7839.html



Podczas spotkania (od lewej): Artur Pizoń, Jan Frania, Jerzy Bielecki, Grzegorz Czelej, Krzysztof Kołtyś

XII piknik rodzinny „Zaolszyniak” 2019

Już po raz XII odbył się piknik rodzinny, zorganizowany na terenach zielonych, przyległych do placu zabaw na osiedlu Zaolszynie przez Sławomira Dworaka, Grzegorza Flisa oraz Stowarzyszenie Porozumienie Inicjatyw Samorządowych w Janowie Lubelskim.

Należy nadmienić, że jest to jedyny osiedlowy piknik rodzinny, organizowany już od 12 lat w Janowie Lubelskim z inicjatywy samych mieszkańców. Jak zwykle, w czasie trwania spotkania odbyły się liczne konkursy, zabawy i gry zręcznościowe w ramach realizacji projektu „Jedność przez różnorodność - sportowe spotkania sąsiedzkie szansą na rozwój społeczności lokalnych - Edycja V”, wspartego finansowo środkami Gminy Janów Lubelski z Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii oraz środkami Powiatu Janowskiego w ramach projektu Wspierania i upowszechniania kultury fizycznej.

Organizatorzy skierowali na początku pikniku słowa przywitania do wszystkich przybyłych na spotkanie oraz przedstawili darczyńców dzięki, którym zostały zakupione nagrody, upominki oraz poczęstunek dla uczestników zabawy. W trakcie pikniku odbyły się konkursy dla dzieci, a ich uczestnicy wylosowali dla siebie nagrody w postaci piłek, gier planszowych, myszek komputerowych, zabawek i artykułów szkolnych.

Jak zostało wspomniane, piknik został zorganizowany dzięki pomocy finansowej: Gminy Janów Lubelski i Powiatu Janowskiego w związku z realizacją projektów grantowych, a także dzięki uprzejmości darczyńców, do których należy: Nadleśnictwo Janów Lubelski, Piotr Łacko INKOM, Marzena Garbacz sklep PREMIUM, Czesława Sulowska restauracja Hetmańska, Andrzej Nadłonek hurtownia BOTEX, Józef Skubik Spec-Kop, Kazimierz Szewdo firma Szwed-Bud.

Na zakończenie pikniku rozpalono ognisko i każdy z obecnych mógł zasmakować pieczonych kiełbasek.

Tekst, foto: Zarząd Stowarzyszenia

Foto-galeria: http://powiatjanowski.pl/podglad_newsa_n_7752.html



Wśród uczestników pikniku (od lewej): Sławomir Dworak i Grzegorz Flis



**DOBRY CZAS DLA POLSKI.
ŚWIETNY CZAS DLA LUBELSZCZYZNY.**

- rekordowe inwestycje w drogi lokalne i ekspresowe
- obwodnice dla średnich i małych miast
- pełne dopłaty dla rolników
- stworzenie centrum przetwórstwa rolno-spożywczego
- kontynuacja programu Rodzina 500+
- wsparcie finansowe dla szpitali powiatowych
- program darmowych leków dla seniorów
- systematyczny wzrost płacy minimalnej
- trzynasta i czternasta emerytura w 2021 r.

**GRZEGORZ
CZELEJ
NASZ SENATOR**

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Dożynkowe świętowanie w Branwi

W wielu miejscowościach powiatu janowskiego odbyły się dożynki parafialne. Nie inaczej było w parafii pw. św. Anny w Branwi w gminie Dzwola, z tą tylko różnicą, że ze względu na termomodernizację zabytkowego kościoła, msze święte, a więc i nabożeństwo dożynkowe, odbyło się w budynku strażackim obok. W tym roku, po raz trzeci (za sprawą ks. Pawła Katy - proboszcza

parafii), w organizację dożynek zaangażowali się parafianie z wszystkich miejscowości. Podczas uroczystej mszy św. dziękowano za dary boże, bożą opiekę i opatrność. Tym razem, starostą dożynkowym był Jarosław Porada, a starościnią - Ewa Mróz (oboje z Branwi). W korowodzie dożynkowym, wieniec nieśli dwaj sołtysi z małżonkami - Genowefa i Krzysztof Mazurowie z Branewki i Alina i Krzysztof Wojciechowscy z Branwi.

Dodajmy, że dożynkowe uroczystości wpisują się w duchowe przygotowania wspólnoty parafialnej do nadchodzącego jubileuszu stulecia parafii.

Tekst; foto: Alina Boś



Dzieci błogosławi ks. Paweł Kata



Od lewej: Ewa Mróz, Jarosław Porada, Krzysztof Wojciechowski, Genowefa Mazur, Krzysztof Mazur



Dożynkowy program artystyczny w wykonaniu dzieci z parafii Branew

Panorama Powiatu Janowskiego

„Jest taka chwila, o której myślimy, która na pewno nadejdzie, ale zawsze nie w porę, zawsze za wcześnie...” Jego Ekscelencji księdzu biskupowi Krzysztofowi Nitkiewiczowi - Ordynariuszowi Diecezji Sandomierskiej wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Matki - w imieniu własnym i mieszkańców Powiatu Janowskiego składają: Artur Pizoń - Starosta Janowski Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu		„To nie był czas, to nie była pora...” Wyrazy głębokiego żalu i współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy Panu Witoldowi Kowalikowi - Burmistrzowi Modliborzyc i Jego Małżonce Elżbiecie z powodu śmierci Córk Sylwii składają: Artur Pizoń - Starosta Janowski Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu, radni powiatowi, pracownicy Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego		„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych” Panu Witoldowi Kowalikowi - Burmistrzowi Modliborzyc, Prezesowi Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Córk składają Członkowie ZOP ZOSP RP w Janowie Lubelskim	
Wszystkim, którzy - w tak bolesnych dla nas chwilach, dzielili z nami smutek i żal, okazali wsparcie i życzliwość oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej  Zenona Bieleckiego rodzinie, przyjaciółom i sąsiadom, kapłanom i siostram zakonnym, delegacjom, samorządowcom, bliskim i znajomym za wszelką pomoc i wsparcie, za modlitwę i intencje mszalne, wieńce i kwiaty wyrazy szacunku i wdzięczności oraz podziękowania za okazane dobro składa Jerzy Bielecki z rodziną		„Nie żyjemy, aby umierać, ale umieramy, aby żyć wiecznie” Panu Cezaremu Dobrowolskiemu wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Siostry składają: Artur Pizoń - Starosta Janowski Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu, radni powiatowi, pracownicy Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego		„Na tamten świat nikt się nie spóźnia, niektórzy są nawet przed czasem...” Panu Witoldowi Kowalikowi - Burmistrzowi Modliborzyc i Jego Małżonce Elżbiecie wyrazy głębokiego żalu i współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci Córk Sylwii składa Jan Frania - Wiceprezes PGE Dystrybucja S.A.	
„Rozłąka jest naszym losem, spotkanie naszą nadzieją...” Panu Jerzemu Bieleckiemu - Posłowi na Sejm RP wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Ojca składają: Artur Pizoń - Starosta Janowski Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu, radni powiatowi, pracownicy Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego		„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” Wyrazy głębokiego współczucia Panu Cezaremu Dobrowolskiemu z powodu śmierci Siostry składają Dyrekcja, Nauczyciele, Uczniowie i Pracownicy Zespołu Szkół w Janowie Lubelskim		„Są chwile i ludzie, których się nie zapomina” Panu Andrzejowi Maziarzowi i rodzinie zmarłej Ilony Maziarz wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają Pracownicy Oddziału Ginekologiczno-Położniczo-Noworodkowego Szpitala w Janowie Lubelskim	
„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięć się im płaci” Wyrazy szczerzego współczucia i żalu dla Pani Iwony Bieleckiej z powodu śmierci Teścia składają Dyrekcja i Pracownicy Ośrodka Rewalidacyjno- Wychowawczego w Janowie Lub.	„Można odejść na zawsze, by stale być blisko” Wyrazy głębokiego żalu i współczucia dla Pana Jerzego Bieleckiego z powodu śmierci Ojca składają Dyrekcja i Pracownicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Janowie Lubelskim	„Nikt nie umiera na ziemi, dopóki żyje w sercach bliskich” Pani Janinie Skubik wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Brata składają: Artur Pizoń - Starosta Janowski Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu, radni powiatowi, pracownicy Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego		„Człowiek odchodzi, pamięć pozostaje” Panu Andrzejowi Maziarzowi wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Żony składają Dyrektor i Pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych w Janowie Lubelskim	
„Spoczywaj w pokoju” Najszczerze wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia z powodu śmierci Taty kol. Barbarze Wielebie składają Dyrekcja i Współpracownicy Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim	„Bóg sam wybrał czas” Państwu Barbarze i Mariuszowi Wielebom Nauczycielce i Dyrektorowi Zespołu Szkół Technicznych wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Taty i Teścia składają pracownicy i społeczność szkolna ZST w Janowie Lubelskim	„Ludzie żyją tak długo, jak inni pielęgnują pamięć o nich, myśląc i kochając” Wyrazy głębokiego żalu i współczucia dla Pani Janiny Skubik Prezes Stowarzyszenia LGD „Leśny Krąg” z powodu śmierci Brata składają: Zarząd i Pracownicy Lokalnej Grupy Działania „Leśny Krąg”		„Są chwile i ludzie, których się nie zapomina” Pani Annie Śmit wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Siostry składają: Artur Pizoń - Starosta Janowski Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu, radni powiatowi, pracownicy Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego	
„Nie żyjemy, aby umierać, ale umieramy, aby żyć wiecznie” Rodzinie śp. Tadeusza Widza - geodety, wieloletniego pracownika Urzędu Rejonowego, a potem Starostwa Powiatowego wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają: Artur Pizoń - Starosta Janowski Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu, radni powiatowi, pracownicy Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego		„Nigdy nie jesteśmy gotowi na odejście naszych rodziców, a oni odchodzą” Pani Ewie Wojtan wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Ojca składają: Starosta, Przewodniczący Rady Powiatu, radni powiatowi i pracownicy Starostwa		„Nie odchodzi się tak naprawdę i zupełnie, bo mimo wszystko - pozostaje się w czyjejś pamięci” Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy dla Pani Anny Śmit z powodu śmierci Siostry składają pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Janowie Lubelskim	
„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” Wyrazy szczerzego współczucia i słowa otuchy dla Zbigniewa Michalczyka z powodu śmierci Żony składają Dyrekcja, Mieszkańcy i Pracownicy „Barka” Dom Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II w Janowie Lubelskim	„Człowiek odchodzi, pamięć pozostaje” Rodzinie śp. Mariana Łatki wieloletniego pracownika drogownictwa wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają Dyrektor i Pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych w Janowie Lubelskim	„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięć im się płaci” Panu Zenonowi Łupinie wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Ojca składają pracownicy Starostwa Powiatowego w Janowie Lub.	„Na tamten świat nikt się nie spóźnia, niektórzy są nawet przed czasem” Pani Agnieszce Różyło wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Teściowej składają pracownicy Powiatowego Zakładu Aktywności Zawodowej w Janowie Lubelskim		
„Niech ci ziemia lekką będzie...” Rodzinie śp. Władysława Sirko z Branwi wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele	„Spoczywaj w pokoju” Rodzinie śp. Ireny Rybak-Gąsiorowskiej wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele	„Tych, których się kocha, nie traci się nigdy” Rodzinie śp. Stefanii Zaręby z Branewki wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele	„Rozłąka jest naszym losem, spotkanie naszą nadzieją...” Panu Piotrowi Rogoży Radnemu Rady Powiatu w Janowie Lubelskim wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Ojca składają: Artur Pizoń - Starosta Janowski Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady, radni powiatowi, pracownicy Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego		
„Człowiek odchodzi, pamięć pozostaje” Rodzinie śp. Marianny Orzeł z Białej wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele	„Pamięć jest droższa od słów” Rodzinie śp. Józefy Kędry z Białej wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele	„Można odejść na zawsze, by stale być blisko” Rodzinie śp. Grażyny Wieleby z Białej wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele			

Sana Oleum

PRODUCENT OLEJÓW

TŁOCZONYCH NA ZIMNO
NIEFILTROWANYCH



TŁOCZYMY OLEJE Z:

- czarnuszeki
- wiesiołka
- lnu
- ostropestu
- rydzowy
- konopii
- pestek z dynii
- słonecznikowy

kinga

ul. Podlipie 56
23-300 Janów Lubelski
tel. 669 908 161

www.sanaoleum.pl
info@sanaoleum.pl

KOLONIA ZAMEK 12
23-310 MODLIBORZYCE

SKŁAD OPAŁU

**TYLKO
POLSKI WĘGIEL**



Węgiel z kopalni: SOBIESKI, JANINA, RUDA ŚLĄSKA

OFERUJEMY:

- PELLET DRZEWNY NOWOŚĆ
- węgiel brunatny
- węgiel groszek
- węgiel kostka
- węgiel orzech
- węgiel EKOgroszek
- węgiel workowany NOWOŚĆ

DYSTRYBUCJA:
KOMPANIA
WĘGLOWA S.A.

Więcej informacji
i aktualne ceny pod
numerami telefonu:

506 082 867
508 085 489

DOSTAWA GRATIS!



M-Tech-Studio

OFERUJEMY:

- STRONY INTERNETOWE
- PROJEKTY GRAFICZNE
- WIRTUALNE SPACERY
- TRANSMISJE ONLINE
- SPOTY REKLAMOWE
- ANIMACJE FLASH
- FILMY Z EVENTÓW
- FOTORELACJE

tel. 724 467 864
biuro@mtechstudio.pl

23-320 Batorz
Batorz Pierwszy 19

"Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie".

Sto lat to dla nich za mało. Takich osób będzie więcej

Będziemy żyć coraz dłużej. I coraz więcej z nas będzie dożywać aż stu lat - wynika z prognoz demograficznych. Już teraz specjalne świadczenia dla stulatków w samym ZUS pobiera 1,9 tys. osób. Liczba Polaków w kolejnych dziesięcioleciach będzie malała. Według prognozy demograficznej, przygotowanej w Ministerstwie Finansów, liczba wszystkich obywateli spadnie z 38,5 mln (w 2018 roku) do 31,3 mln w 2080 roku. Za to, liczba osób w wieku poprodukcyjnym (mężczyźni w wieku co najmniej 65 lat i kobiety w wieku co najmniej 60 lat) będzie rosła aż do 2056 roku, kiedy osiągnie szczyt - 12,7 mln, czyli wyniesie o ponad połowę więcej niż dziś. Potem zacznie spadać i w 2080 roku osiągnie 10,8 mln. Przez cały okres prognozy wrasta natomiast liczba osób w wieku 100 lat i więcej. W 2040 r. będzie ich 20,4 tys., w 2060 r. - 66,8 tys., a w 2080 r. - już 124,2 tys.

Osobie, która ukończyła 100 lat, przysługuje tzw. świadczenie honorowe. W samym Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych takie świadczenie otrzymuje 1,9 tys. osób. W województwie lubelskim to 102 osoby - 85 kobiet i 17 mężczyzn. Mimo, że panowie w tej grupie są w mniejszości, to najstarszy klient ZUS w Lubelskiem jest właśnie mężczyzną. Ma obecnie 110 lat. Najstarsza klientka ZUS w Polsce ma natomiast 112 lat i mieszka na Śląsku.

Świadczenie honorowe jest wypłacane co miesiąc wraz z emeryturą. Przyznaje się je w wysokości tzw. kwoty bazowej, obowiązującej w dniu setnych urodzin. Obecnie, wynosi więc około 4 tys. zł brutto dla osób, które ukończyły setny rok życia 1 marca 2019 roku lub później. Świadczenia honorowe wypłacają ZUS, KRUS oraz inne instytucje, przyznające emerytury.

W Szczepieszynie ZUS brzmi... prosto

Stolicą języka polskiego na początku sierpnia był Szczepieszyn, gdzie odbył się festiwal o języku i literaturze. To spotkania z pisarzami i poetami, koncerty, dyskusje i warsztaty prostego pisania. Za te ostatnie odpowiadał Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który jest partnerem edukacyjnym festiwalu. Język urzędowy jest skomplikowany i nie ułatwia rozumienia prawa. Pracownicy ZUS chcą to zmienić, dlatego od kilku lat pracują nad tym, żeby pisać do swoich klientów prosto i zrozumiale. - Do tej pory uprościliśmy wzory formularzy, poradniki i teksty informacyjne w naszym serwisie internetowym. Przed nami kolejny krok, czyli zmiana języka pism i decyzji administracyjnych - zapowiada Barbara Owsiak, wicedyrektor Departamentu Obsługi Klientów w ZUS.

Instytucja przeszkoliła dotychczas z zasad prostego języka 38 tys. swoich pracowników. Jakie są efekty? - W nowych lepszych pismach urzędowych jest grzeczność: urząd wita się z nami i żegna z szacunkiem, zwraca się do nas bezpośrednio. Sam pisze o sobie per „my”. Urzędnicy stosują też krótsze zdania - wylicza dr Tomasz Piekot z Pracowni Prostej Polszczyzny Uniwersytetu Wrocławskiego.

Pracownicy ZUS podzielili się z uczestnikami festiwalu swoimi doświadczeniami, prowadząc krótkie warsztaty z prostego języka. - Kiedy dostaje się pisma z różnych instytucji, można czasami zwątpić we własne wykształcenie humanistyczne. Dlatego spodobało mi się szczególnie główne hasło warsztatu, by podczas pisania myśleć o odbiorcy przekazu - dodaje uczestniczka zajęć, prowadzonych przez trenerów z ZUS.

Małgorzata Korba - rzecznik ZUS w województwie lubelskim

Janowskie LO z rekordowym wynikiem zdawalności matury

O jakości edukacji na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej czy obecnie też ponadpodstawowej, świadczy wynik egzaminu maturalnego. Tegoroczny wynik zdawalności matury w Liceum Ogólnokształcącym im. Bohaterów Porytowego Wzgórza mówi sam za siebie. Z dumą informujemy, że w bieżącym roku odsetek sukcesów egzaminu wyniósł 96%. To wynik lepszy niż przed rokiem i znacznie wyższy niż zdawalność matury w kraju, województwie i powiecie, co stanowi najlepszą ocenę pracy szkoły. Nasze liceum od lat uzyskuje bardzo wysoki wynik zdawalności matury, jednak ten rok jest dla nas wyjątkowy. Unowocześnienie metod pracy, efektywne zarządzanie szkołą, stałe podnoszenie kwalifikacji przez kadrę pedagogiczną oraz współpraca z uczelniami wyższymi to z pewnością główne przyczyny sukcesu. Stałe promowanie wartości edukacji oraz udział młodzieży w konkursach i olimpiadach przedmiotowych tworzą klimat, sprzyjający nauce, przekładający się na sukces maturalny.

Gratulujemy maturzystom i życzymy udanego startu na wybranych kierunkach studiów!

Dorota Rachwalska-Kata

marex
mgr inż. Marek Łukasiewicz



Oferuje usługi:

- kierowanie budowlami i nadzór inwestorski w branży sanitarnej
- projekty instalacji gazowych
- kompleksowa pomoc przy przyłączeniu do sieci gazowej
- projekty sieci i przyłączy wodociągowych, kanalizacyjnych
- przeglądy i opinie kanałów wentylacyjnych i kominowych (USŁUGI KOMINIARSKIE)
- odbiory i przeglądy okresowe instalacji sanitarnych w budynkach



23-300 Janów Lubelski
ul. Hiacyntowa 7

519-545-586
marex_janow@onet.pl

Skorzystaj z darmowych badań kolonoskopowych

NZOZ „Zdrowie” s.c. Izabela Dorota Anasiewicz-Kostrzewa, Maria Kokoszka
23-300 Janów Lubelski ul. Jana Pawła II 5 tel.: (0-15) 8723 099 tel./fax: (0-15) 8723 094
NIP 862-14-62-215, Regon 431166043 czynne: poniedziałek-piątek 8:00-18:00

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Zdrowie” s.c. w Janowie Lubelskim zaprasza na bezpłatne badania kolonoskopowe w ramach realizacji „Programu badań przesiewowych raka jelita grubego w zakresie wykonywania badań kolonoskopowych na lata 2019-2021”. Program finansowany jest przez Ministerstwo Zdrowia.

Co to jest kolonoskopia? Kolonoskopia to badanie, polegające na wprowadzeniu przez odbytnicę specjalnego wziernika i obejrzeniu całego jelita grubego i końcowego odcinka jelita cienkiego. Do tego celu służy giętki instrument, zwany kolonoskopem, długości 130 do 200 cm. Tory wizyjne, znajdujące się we wzierniku, pozwalają na przedstawienie obrazu z wnętrza przewodu pokarmowego w odpowiednim powiększeniu na kolorowym monitorze. Badanie ma na celu ocenę powierzchni błony śluzowej jelita grubego. Przy użyciu dodatkowych instrumentów istnieje możliwość pobrania wycinków śluzówki do badania histopatologicznego i wykonania zabiegów endoskopowych, które często umożliwiają pacjentowi uniknięcie operacji chirurgicznej. Jedną z częstszych zmian, spotykanych w jelicie grubym, są polipy, które są zmianami przedrakowymi podczas badania mogą zostać usunięte. Usuwanie polipów jest bezbolesne.

Kiedy i jak często należy wykonywać kolonoskopię? Zaleca się wykonanie kolonoskopii u wszystkich mężczyzn i kobiet po skończeniu 50 roku życia i powtarzanie badania raz na 10 lat w przypadku prawidłowego wyniku badania. Kolonoskopię zaleca się wykonać również u osób młodszych, które miały/mają w rodzinie przynajmniej jednego krewnego z rakiem jelita grubego (rodzice, rodzeństwo, dzieci). Przygotowanie do badania polega na dokładnym opróżnieniu jelita z treści pokarmowej, według zaleceń lekarza / pielęgniarki pracowni endoskopowej. Kolonoskopię zaleca się ponadto w przypadku niedokrwistości z powodu niedoboru żelaza, w chorobach zapalnych jelit, w zaparciach, biegunkach i ołówkowatych stolcach oraz w uchyłkach jelita grubego.

Rejestracja telefoniczna lub osobista w NZOZ „Zdrowie” s.c., ul. Jana Pawła II 5, 23-300 Janów Lubelski, tel. 15 872 30 99. Osoba do kontaktu - pani Monika Olech pielęgniarka endoskopowa, tel. 603 726 655.

ZDROWIE
w Janowie Lubelskim



Program Badań Przesiewowych

RAKA JELITA GRUBEGO

Ogłoszenie o sprzedaży mieszkania

Sprzedam mieszkanie o pow. 63,4 m² przy ul. 8 Września 9 (pierwsze piętro). Lokal mieszkalny składa się z: 3 pokoi, kuchni, łazienki z WC, przedpokoju, balkonu, piwnicy o powierzchni około 5 m². Zamontowano okna z tworzywa sztucznego i nowoczesne drzwi wejściowe. W cenie mieszkania, mogę pozostawić większość mebli: zabudowa kuchni, szafa garderobiana, różne szafki i meble typu „Tadeusz”. W mieszkaniu są położone panele podłogowe na drewnianej podłodze. Mieszkanie nie wymaga remontu, jest bez obciążeń finansowych. Blisko są sklepy, szkoły, kościół, kino, pływalnia, park, zoom natury, las. Forma własności - odrębna własność (akt notarialny). Cena do uzgodnienia. Kontakt: 606 252 689.

PARAMEDICA
TRANSPORT MEDYCZNY



Transport sanitarny pacjentów z i do szpitala,
na konsultacje, badania i zabiegi.
Obstawy, zabezpieczenia medyczne.

Posiadamy ambulanse typu "C" z pełnym "R" wyposażeniem
reanimacyjnym i urazowym.

Obsługa ambulansu to doświadczony personel ratowników medycznych.

603 99 00 33

ul. Królowej Jadwigi 22 (obok marketu Majster)
23-400 Biłgoraj



ul. 14 Czerwca 71
23-300 Janów Lubelski



**ZAWSZE!
W FORMIE!**

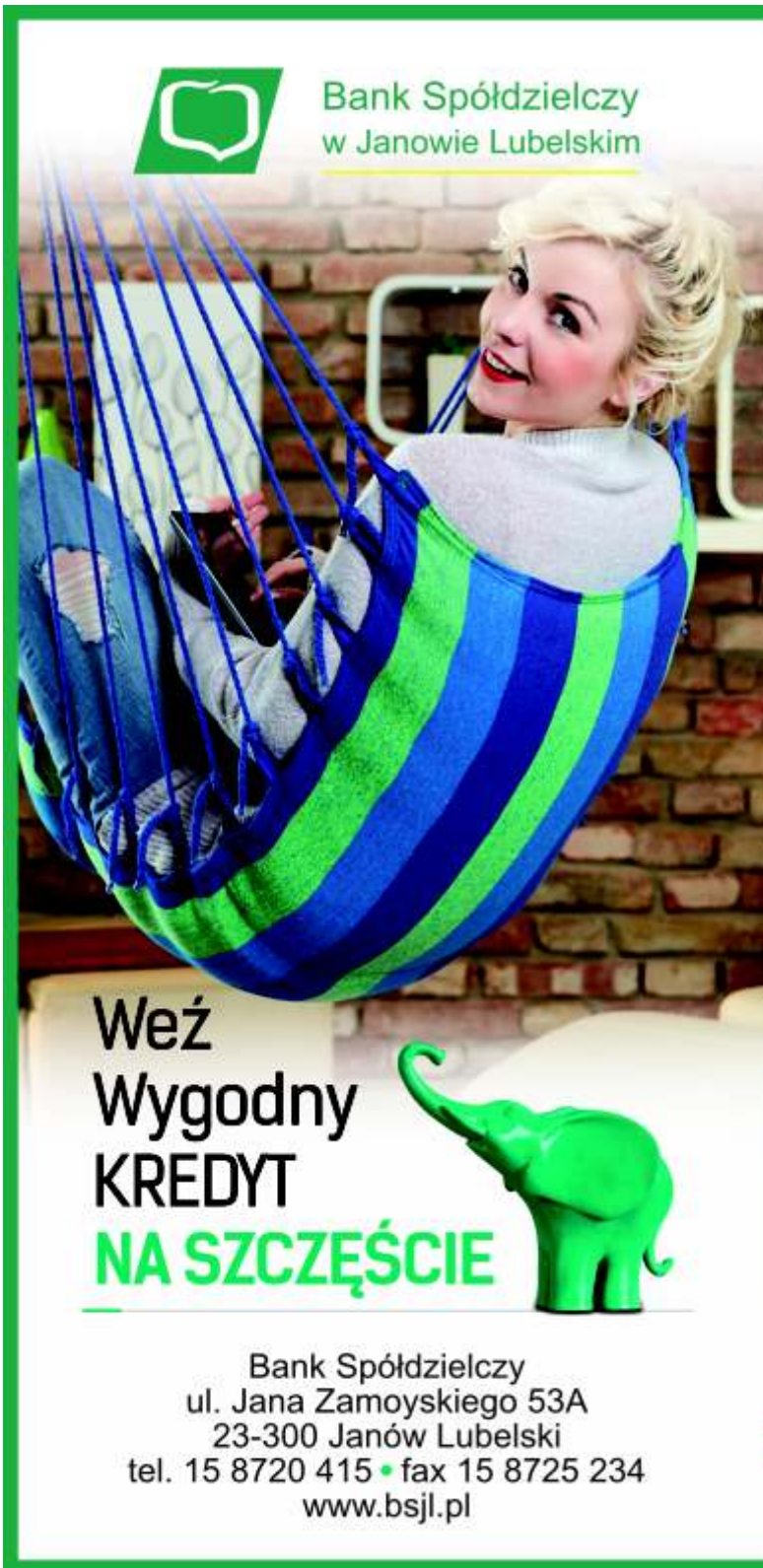
- SIŁOWNIA
- FITNESS
- STREET
WORKOUT
- CARDIO

**ZADBAJ
O SWOJĄ
SYLWETKĘ**

**JUŻ
DZIŚ**

f /THEGYMJANOW

**23-300 JANÓW LUBELSKI
UL. 14 CZERWCA 63**



**Bank Spółdzielczy
w Janowie Lubelskim**

**Weź
Wygodny
KREDYT
NA SZCZĘŚCIE**

Bank Spółdzielczy
ul. Jana Zamoyskiego 53A
23-300 Janów Lubelski
tel. 15 8720 415 • fax 15 8725 234
www.bsjl.pl

Wygodny KREDYT NA SZCZĘŚCIE

- bez opłaty przygotowawczej,
- bez poręczycieli,
- oprocentowanie stałe – 6,50%,
- prowizja – 4,90% (doliczana do kredytu)
- dla osób, które otworzą rachunek ROR i zadeklarują wpływ wynagrodzenia, renty lub emerytury:
brak prowizji za udzielenie kredytu,
- sposób spłaty – annuitet,
- maksymalny okres kredytowania – 24 miesiące.

PRZYKŁAD REPREZENTATYWNY

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla reprezentatywnego przykładu wynosi 11,87% dla całkowitej kwoty kredytu 5245,00 zł.
Liczba rat: 24, oprocentowanie nominalne 6,50% (oprocentowanie stałe), kwota odsetek: 362,57zł, opłata przygotowawcza 0,00 zł, prowizja 245,00zł, (doliczona do kredytu), równe raty kapitałowo-odsetkowe 233,65zł, całkowita kwota do zapłaty 5607,57zł.

Dla osób, które otworzą rachunek ROR i zadeklarują wpływ wynagrodzenia, renty lub emerytury:

PRZYKŁAD REPREZENTATYWNY

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla reprezentatywnego przykładu wynosi 6,70% dla całkowitej kwoty kredytu 5000,00 zł.
Liczba rat: 24, oprocentowanie nominalne 6,50% (oprocentowanie stałe), kwota odsetek: 345,64 zł, opłata przygotowawcza 0,00 zł, prowizja 0,00 zł, równe raty kapitałowo-odsetkowe 222,74 zł, całkowita kwota do zapłaty 5345,64 zł.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks cywilny.



Bank Spółdzielczy
w Janowie Lubelskim



Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim;

Adres Redakcji:

Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim; ul. Zamoyskiego 59; 23-300 Janów Lubelski; II piętro, pok. 206; tel.: 015 8725450, 8725456, fax: 015 8720559, <http://powiatjanowski.pl>, e-mail: panorama@powiatjanowski.pl

Zespół Redakcyjny:

Alina Boś - red. nac., Iwona Kramska, Grzegorz Krzysztoń.

Skład i korekta: Alina Boś, Bartłomiej Ponczek.

Druk: Polska Press Łódź.

Nakład: 5000 egz.

Tekstów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Anonimów nie publikujemy.

Redakcja zastrzega sobie prawo przeredagowań, skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Cennik reklam, ogłoszeń, tekstów sponsorowanych:

- cała strona - 450 zł;

- 1/2 strony - 225 zł;

- 1/4 strony - 112,50 zł;

- 1/8 strony - 56,25 zł.

Cena dołączenia wkładki do każdego egzemplarza gazety wynosi 0,10 zł.

Cena reklamy, ogłoszenia, tekstu sponsorowanego, zamieszczonej (-ego) na ostatniej stronie wzrasta o 25%. Do wszystkich cen należy doliczyć 23% VAT.

Przy zamówieniu reklam i ogłoszeń do 6 kolejnych numerów Zamawiającemu przysługuje zniżka w wysokości 15%, a przy zamówieniu do 12 kolejnych numerów - w wysokości 25%.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść i wygląd nadesłanego materiału.

Gotowe projekty graficzne reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych przyjmujemy w plikach: jpeg, bmp, png, cdr, pdf. Nie modyfikujemy otrzymanego materiału.



**KOTŁY C.O.
Bat-Gaz**

**10lat
Gwarancji**

Produkcja i Sprzedaż
Tel. 502 255 405
23-300 Janów Lub.
ul. Boh. Poryt. Wzgórza 40 C
www.kotlylubelskie.pl

MÓJ TERAPEUTA Michał Grzywacz Certyfikowany Specjalista Terapii Uzależnień



**PEŁNA DYSKREJCJA
I ANONIMOWOŚĆ**

**NOWOŚĆ!
TERAPIA ONLINE**

Twoje ŻYCIE jest w Twoich rękach,
ale nie robiąc nic z własnym problemem
to najgorsze co możesz zrobić

**70zł/sesja
60min**

Oferuję pomoc przy uzależnieniu od:
alkoholu, narkotyków, hazardu, dopalaczy,
seksuolizmu, pracoholizmu, zakupoholizmu,
internetu, komputera, współuzależnienie,
terapia małżeńska/par, problemy i trudności
osobiste

Termin wizyty ustalany jest po wcześniejszym kontakcie
telefonicznym

504 264 983

ul. Brzozowa 11, 23-300 Janów Lubelski

Nabór wniosków o dofinansowanie zakupu wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym

Pilotażowy Program „Aktywny Samorząd”,
dofinansowany ze środków PFRON



**Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych**

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Janowie Lubelskim informuje, iż Rada Nadzorcza Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych podjęła uchwałę w sprawie przywrócenia wsparcia finansowego na zakup wózków elektrycznych. Wsparcie będzie udzielane w ramach Obszaru C Modułu I Programu Aktywny Samorząd.

Minimalny udział własny w zakupie to 10 proc. ceny brutto wózka. Dofinansowanie zakupu wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym będą mogły otrzymać osoby niepełnosprawne z dysfunkcją narządu ruchu, w wieku aktywności zawodowej lub uczące się, z orzeczoną znaczną stopniem niepełnosprawności (lub orzeczeniem o niepełnosprawności w przypadku osób do 16 r. ż.).

Druki wniosków dostępne są w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Janowie Lubelskim, ul. Bohaterów Porytowego Wzgórza 29, 23-300 Janów Lubelski, pokój nr 5 (tel. 158723345) oraz na naszej stronie internetowej www.pcpjrjanow.pl w zakładce „Aktywny Samorząd” - wnioski do pobrania.

Zachęcamy do zapoznania się na stronie internetowej PFRON www.pfron.org.pl z warunkami, jakie należy spełnić w w/w zadaniu.

PCPR Janów Lubelski

AKRO-WOD

SPRZEDAŻ I USŁUGI WOD.-KAN. CO.

ul. KILIŃSKIEGO 43

23-300 Janów Lubelski

Tel. 15 8722 355

Pon.-Pt. 7.30-17.00 Sob. 7.30-14.00

Aranżacja łazienek

W naszym salonie znajdują Państwo kolekcje płytek przeznaczone do łazienek, kuchni, salonów oraz tarasów. W ofercie posiadamy również mozaiki, klinkiery, gresy, deski bambusowe, panele podłogowe oraz imitacje kamienia.



Zaprojektuj z nami łazienkę!

Nowością w naszej ofercie jest usługa projektowania łazienek.

Na podstawie wybranych produktów oraz Państwa wytycznych stworzymy wizualizację stylowej łazienki.

